

WIADOMOŚCI

OLAWSKIE

OLAWA JELCZ-LASKOWICE DOMANIÓW

NR 24/88 DWUTYGODNIK 24.11.94 r. cena 7000 zł

Tylko 84 %

Mały budżet

Radni olawscy otrzymali do rozpatrzenia projekt budżetu miasta na rok 1995. Opracowany on został przez Zarząd Miejski na posiedzeniu 14 listopada. Na szczegółowe przedstawienie projektu budżetu będzie jeszcze czas, ale już dziś warto zwrócić uwagę na kilka spraw. Dochody w 1994 roku planowano na poziomie 89.841.578 zł. Przez dziesięć miesięcy tego roku uzyskano tylko 61.222.515.000 zł, a przewiduje się, że do końca roku dochody ogółem wyniosą 74.936.578 zł, czyli zaledwie 83,5% planu. To bardzo mało.

Według materiałów przygotowanych przez obecny Zarząd, poprzednia Rada liczyła na zbyt duże dochody m.in. ze sprzedaży nieruchomości zabudowanych (miało być 9 mld zł, będzie 6 mld), ze sprzedaży działek budowlanych (miało być 7.878.000.000, będzie 260 mln!), z podatków od nieruchomości osób prawnych (miało być 15 mld, będzie 13,5 mld), z opłat skarbowych (miało być 8.837.000.000, będzie 5,7 mld zł).

W związku z dziurą budżetową, odpowiednio mniejsze musiały być wydatki w tym roku, m.in. na uciepłnienie

miasta (miało być 7 mld, będzie 5,7 mld), na zakład uzdatniania wody w Nowym Otku (miało być 7,5 mld, będzie 2,5 mld), na biologiczną oczyszczalnię ścieków (miało być 700 mln, będzie... 0 zł).

Budżet na rok 1995 skonstruowany jest znacznie bardziej ostrożnie. Zakłada, że dochody gminy (i wydatki) wyniosą ogółem 92.510.000.000 zł, a więc prawie tyle samo, ile planowano na rok 1994, a czego nie uda się zrealizować. Oto kilka szczegółów (przypominamy, że jest to tylko projekt):

- * W wydatkach na inwestycje największą pozycję stanowi 11 mld na uciepłnienie miasta.

- * Zdecydowanie mniej przeznaczono na remonty substancji mieszkaniowej - o 30% mniej tego, co w roku 1994.

- * Utrzymanie administracji (w tym częściowy remont budynku urzędu) wyniesie ok. 16 mld zł, przy ok. 10 mld w roku 1994 - wzrost o 60%, przy niezmienionej praktycznie wysokości budżetu.

- * Dotacja do przedszkoli miejskich - ok. 8,3 mld zł.

- * Dotacja do Biblioteki Miejskiej i Ośrodka Kultury - po ok. 2,3 mld zł.

- * Żłobek Miejski kosztować nas będzie ok. 2 mld zł, OCKF - 3,2 mld zł.

- * Na utrzymanie Straży Miejskiej planuje się ok. 1,4 mld zł.

- * Na dodatki mieszkaniowe Zarząd przeznaczył 1,5 mld zł.

Wójt w grudniu

Zaplanowana na 22 listopada rozprawa przeciwko byłemu wójtowi gminy Olawa nie odbyła się. Na sali rozpraw - z powodu choroby - nie stawiał się adwokat Mirosława K. Wobec powyższego Sąd Rejonowy w Oławie wyznaczył nowy termin rozprawy. Zainteresowani spotkają się ponownie 6 grudnia o godzinie 11.00.

Pójść za ciosem

Projekt przyszłorocznego budżetu Olawy stawia pod dużym znakiem zapytania część inwestycji miejskich. Co będzie z budową biologicznej części oczyszczalni ścieków, do której Olawa przymierzała się od kilku lat? **Czytaj str.2**

POŻAR NA ÓSMYM PIĘTRZE

- Lokatorka dziewiątego piętra wieżowca przy ul. B. Chrobrego 124 zauważyła przez okno unoszące się kłęby dymu. Po otwarciu okna stwierdziła, że dym pochodzi z mieszkania na ósmym piętrze. Zbiegła niżej. Zastukała do drzwi, ale nikt nie odpowiedział. Szybko pobiegła do sąsiadki, aby zadzwonić po straż pożarną. Zaalarmowani krzykiem mieszkańcy wybiegli z mieszkań. Mężczyźni podjęli próbę włamania się do mieszkania, z którego buchały coraz większe kłęby dymu. Jedna z kobiet przypomina sobie nagle, że w mieszkaniu naprzeciw znajduje się matka z dzieckiem, która rano przyszła z nocnej zmiany i najprawdopodobniej śpi, nieświadoma groźącego jej niebezpieczeństwa.

Na całe szczęście to tylko fragment scenariusza ćwiczeń przeprowadzonych 22 listopada przez olawskich strażaków. Zgodnie z zapowiedziami, na jednym z wieżowców przeprowadzono próbną akcję gaszenia pożaru w wysokim budynku. Miejsce akcji wybrano nieprzypadkowo - w tym samym miejscu przed dwoma miesiącami naprawdę wybuchł pożar. Ćwiczenia miały wykazać stopień przygotowania wszystkich służb specjalnych w przypadku pożaru. Na dokładne przeanalizowanie rezultatów akcji jeszcze za wcześnie, ale pewne fakty mówią same za siebie.



* Kilka minut po pozorowanym zaalarmowaniu stanowiska kierowania, na miejscu zdarzenia pojawiły się trzy jednostki ratowniczo-gaśnicze z Olawy, z pełnym wyposażeniem. Przyjechał samochód ratownictwa technicznego. W użyciu były specjalne maski tlenowe oraz strój ognioodporny. Konieczne było "odcięcie" dopływu gazu do zagrożonej części budynku.

Na miejsce wezwano dwa wozy z 30-metrowymi drabinami. Jeden, z Brzegu, przyjechał w rekordowo szybkim czasie kilkunastu minut - sami strażacy byli tym zdziwieni. Drabina z Wrocławia jednak nie dojechała na czas. Wóz zepsuł się na trasie - w Radwanicach.

* Po strażakach, na miejsce "pożaru" przyjechała karetka pogotowia. Już po chwili została jednak wezwana do prawdziwego wypadku. Okazało się, że w Oławie nie było w tym czasie na służbie innego wolnego wozu - "ranny", wyniesiony przez strażaków z "płonącego" wieżowca, dobrą chwilę musiał czekać na pomoc lekarską.

* Na miejsce akcji przyjechała także wrocławska jednostka ratownictwa technicznego z poduszką powietrzną. Okazało się jednak, że po jej nadmuchaniu nikt nie będzie skakał, choć wśród gapiów znalazł się ochotnik. - To zbyt niebezpieczne, nawet dla strażaków - powiedział nam komendant rejonowy PSP Eugeniusz Engel. Poduszka jest ostateczną drogą ratunku, jej wytrzymałość obliczono na skok z 16 metrów. 11-kondygnacyjne budynki mają ponad 30 metrów - nie tak dawno w Łodzi zginął mężczyzna ratujący się skokiem na podobną poduszkę. Pękła powłoka materaca ratunkowego.

* Gdy strażacy po "ugaszeniu" pożaru zechcieli sprawdzić tzw. suche pion w sąsiednich wysokich budynkach, okazało się, że w jednej z klatek wszystkie zawory były poodkręcone. Podczas próby zalano całą klatkę schodową. Ile czasu zajęłoby zakręcenie zaworów podczas prawdziwego pożaru? Jak w tym czasie byłoby ofiary?

W innej klatce suchy pion był... zatankany.

Jeden trzymał, drugi gwałcił

Piętnastolatka ofiarą

11 listopada, ok. godz. 20.30, Dorota C. wróciła do domu z dyskoteki. Po chwili wyszła jednak na dwór, gdzie chciała spotkać się z chłopakiem. Na podwórku dopadła ją dwóch nieco starszych chłopców, których znała z widzenia. Zażądali pieniędzy, bo jak nie... Nie miała zbyt wiele. Jakies 20-30 tysięcy złotych. Za mało. Kara musiała być. Byli dość silni, aby nie dać szansy ofierze. Jeden trzymał, drugi gwałcił. Brutalnie. Nie mogła krzyczeć. Nikt niczego nie widział, nie słyszał, choć wszystko wydarzyło się wprost pod oknami mieszkań. Gdy skończyli, zostawili poturbowaną, utytłaną w błocie dziewczynę obok kupki miały węgłowego. Uciekli. Dorota chwiejnym krokiem dotarła do domu. W chwilę potem razem z mamą poszły na policję. - Zostałam pobita - powiedziała Dorota i jako sprawcę wskazała jednego ze znanych jej chłopców. O gwałcie nie było mowy. Po dwóch godzinach matka z córką jeszcze raz przyszły na komendę. Tym razem Dorota odważyła się powiedzieć więcej. Sprawcą według pierwszej wersji miał być siedemnastolatek, Robert D., notowany już policyjnie, związany z grupką olawskich skinheadów. Z późniejszych zeznań wynika jednak, że

on tylko trzymał. Potem Dorota powiedziała, że był i drugi sprawca, to on właśnie gwałcił - Artur K., 18-latek, uczeń szkoły zawodowej we Wrocławiu. Obu podejrzanych zatrzymała policja. Nie przyznają się do winy. Twierdzą, że akurat na ten wieczór mają alibi. Sprawę bada Prokuratura Rejonowa w Oławie, która zastosowała wobec obu podejrzanych dozór policyjny.

(dane ofiary zmieniono)

WZNOWIŁ DZIAŁALNOŚĆ



Usługowy Zakład Pieczętkarski
przy ul. Piotra Własta 1

TRANS-FORMERS

Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami
Olawa Portowa 7

Oferuje tanie usługi wywozu

* Nieczystości płynnych (szamba) cena 20.000 zł/okr.

* Nieczystości stałych (śmieci) cena 10.000 zł za poj. 110l (śmieci) cena 24.000 zł za poj. 240l

* Gruzy - cena 280.000 zł za kontener

* Ziomu wywóz bezpłatnie

Wypożyczamy posesje w pojemniki Dla stałych klientów rabaty

Tel. 32-917

OLTEX TELEGRAM
PHU "OLTEX" organizuje

6 grudnia od g. 15.00 imprezę mikołajkową w sklepie nr 2 "ADAM", Olawa, Rynek 2. W tym dniu MIKOŁAJ będzie rozdawał miłośnikom prezenty przygotowane przez rodziców. Paczki należy dostarczać do wymienionego sklepu najpóźniej do godz. 14 w dniu imprezy. Serdecznie zapraszamy

LECZNICA DLA ZWIERZĄT
prywatna praktyka weterynaryjna
lek. wet. J. Aksman
Olawa, ul. Lechonia 1, tel. 30-011
dni robocze: 8-10 oraz 16-20
soboty: 10-16 oraz 16-20

- wszystkie rodzaje szczepień ochronnych psów i kotów (szczepienia przeciw wściekliznie przez cały rok),
- chirurgiczna sterylizacja kotów i kociąt (pełna narkoza),
- hormonalna blokada rui u suk, kastracja psów,
- czyszczenie uszu, usuwanie kamienia naczyniowego
- laboratoryjne badania krwi i moczu

UWAGA !
KONKURS ŚWIĄTECZNY
od 15. 11. do 31. 12. 1994r.
KUPUJĄC W NASZYCH SKLEPACH
MASZ SZANSĘ WYLOSOWAĆ
CENNE NAGRODY
Szczegóły w sklepach SPOŁEM PSS, na plakatach i ulotkach

"WO" NR 88
index 324328
ISSN 1231-9287



- Ten koń dłużej już nie uciągnie. Rząd po raz kolejny przerzucił na gminy swoje zadania, nie wskazując jak zwykle źródła ich finansowania. Jednak tym razem skala obciążeń jest tak duża, że zachodzi poważne niebezpieczeństwo załamania się budżetów wielu spośród nich.

Wojciech Szczęsny Kaczmarek
prezes Związku Miast Polskich

★

- Nasi niedawni ulubieńcy, z Wałęsą na czele, zrobili wszystko, by "Solidarność" nie kojarzyła się z niczym dobrym. Za komuny mogliśmy na władzy coś wymusić. Dziś milczymy, dobrowolnie godząc się na coraz większą nędzę. Co się stało z narodem?

Anna Walentynowicz

★

- Obawiam się, że wybory prezydenckie będą się odbywały według podziału Polska narodowo-katolicka przeciw Polsce czerwono-liberalnej. Prezydent, który wygra w takich wyborach, będzie tylko prezydentem czarnych albo tylko prezydentem czerwonych. Jest to śmiertelne niebezpieczeństwo.

Jacek Kuroń

★

- Trzeba widzieć grzechy własne, gdy widzi się błędy cudze. Nie wolno uogólniać. Polacy mają stereotyp Ukraińca. Ukraińcy mają prawdopodobnie stereotyp Polaka.

ks.bp Bronisław Dembowski

★

Najważniejsze jest opracowanie techniki poruszania się po ustawach mieszkaniowych, przede wszystkim przez władze gminne. One przecież będą mogły ustalać wysokość czynszów. Jestem przekonany, że sobie z tym poradzą. Mają zresztą dobry wzór porównawczy - poziom czynszów w spółdzielniach mieszkaniowych, gdzie wpływy równoważą wydatki. Przy wyrównaniu poziomu czynszów w skali miasta lub gminy może zacząć się ruch dostosowania mieszkaniowego.

Andrzej Bratkowski
były minister gospodarki przestrzennej i budownictwa

★

Pójść za ciosem

W końcu ubiegłego roku po kilkunastu latach budowy oddana została do użytku mechaniczna oczyszczalnia ścieków w Oławie. O trudnościach i problemach z tą inwestycją związanych zapewne czytelnicy "WO" słyszeli i czytali. Po okresie rozruchu, oczyszczalnia funkcjonuje bez specjalnych zakłóceń, na tyle, na ile nieco przestarzała technologia pozwala.

Odprowadzanie oczyszczonych ścieków do Odry odbywa się na podstawie pozwolenia wodnoprawnego wydanego przez odpowiedni wydział Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu jeszcze na początku procesu inwestycyjnego w 1982 roku.

Ówczesny skład ścieków miejskich różnił się nieco od obecnego. W każdym gospodarstwie domowym zużywa się coraz więcej środków chemicznych, przybywa zakładów odprowadzających do kanalizacji ścieki o sporym stężeniu zanieczyszczeń.

Jeden z podstawowych wskaźników oceny jakości ścieków to tzw. biochemiczne zapotrzebowanie tlenu, w skrócie BZT. Mówi on o ilości tlenu, jaką muszą zużyć występujące w naturalnych warunkach drobnoustroje, aby rozłożyć zawarte w ściekach zanieczyszczenia. Im bardziej zanieczyszczone ścieki, tym więcej trzeba tlenu, czyli im wyższe BZT, tym gorsze ścieki. (Oczywiście po wypuszczeniu ścieków do rzeki, tlen pobierany jest z jej wód).

Wielkość tę wyraża się w miligramach tlenu na litr ścieków.

I jeszcze jedna informacja: oczyszczalnia mechaniczna - w wyniku procesu oczyszczania - zmniejsza (redukuje) BZT o max. 40%. Nie jest to pełne oczyszczenie.

Według wspomnianego pozwolenia wodnoprawnego, za przekroczenie którego grożą kary, wielkość BZT w ściekach oczyszczonych nie powinna przekroczyć 120 mg/l tlenu. Oznacza to, że przy wydawaniu pozwolenia przyjęto wskaźnik BZT w ściekach surowych (nieoczyszczonych) na poziomie ok. 200 mg/l tlenu.

Niestety, obecnie BZT w ściekach surowych znacznie wzrosło, do poziomu 300-450 mg/l tlenu, czyli po oczyszczeniu wynosi ono 180-270, a nawet powyżej 300 mg/l tlenu.

Szansą na niezapłacenie kar za przekroczenie warunków pozwolenia jest dla nas dwukrotnie mniejsza ilość odprowadzanych ścieków, niż przewidywana przepustowość oczyszczalni. Odprowadzamy ścieki bardziej stężone, ale w zdecydowanie mniejszej ilości - po przeliczeniu okazuje się, że jeszcze na razie daje to łączny ładunek zanieczyszczeń

mieszczący się w warunkach pozwolenia wodnoprawnego. Jeszcze na razie - bo właściwie balansujemy na granicy pozwolenia. Wystarczy niewielki wzrost zanieczyszczeń w ściekach surowych, byśmy te warunki przekroczyli (tu nasuwa się uwaga - obecna oczyszczalnia jest czynnikiem ograniczającym dla rozwoju miasta).

Jaki z tego wniosek? Ano taki, że już niedługo, jeżeli poprzestaniemy na tym co mamy, możemy wpaść w poważne tarapaty. Kary za zanieczyszczenia są znaczne, a mówi się o zaostrzeniu przepisów w tej dziedzinie. Oprócz kar, naliczane są nam obligatoryjne opłaty za tzw. szczególne korzystanie z wód, w tym przypadku chodzi o odprowadzanie ścieków z oczyszczalni do rzeki. Płaci się je zawsze - niezależnie od stopnia zanieczyszczenia środowiska. Ale im wskaźniki zanieczyszczeń wyższe, tym opłaty dotkliwsze. W przypadku oczyszczalni w Oławie są to kwoty wyrażane w miliardach, od których nie ma żadnego odwołania, nawet do ministra. Za rok 1993 OZGKiM zapłaciły 1,5 mld zł, za rok 1994 suma ta wyniesie niecałe 3 mld. Opłaty rosną z roku na rok w zastraszającym tempie. Jest to kolejny powód, dla którego należy dążyć do poprawy efektu oczyszczania ścieków.

Tu wreszcie docieramy do sedna sprawy. W budżecie miasta na 1994 rok przewidziano prawie miliard złotych na rozpoczęcie prac związanych z rozbudową oczyszczalni o część biologiczną. Chodzi w tym przypadku o to, że po wstępnym mechanicznym oczyszczeniu ścieków z zawieszin, które w formie osadu będą poddane dalszym procesom, ścieki należy poddać działaniu mikroorganizmów w obecności dostarczanego w odpowiedni sposób tlenu. Nie wdając się w zbędne szczegóły, można powiedzieć, że przy prawidłowo pracującej kompleksowej oczyszczalni ścieków zmniejszenie BZT dochodzi aż do 93-98%, czyli pod tym względem ścieki są prawie idealnie czyste. Oznacza to, że po wprowadzeniu ich do rzeki, nie wpłyną one na pogorszenie warunków w niej panujących, nie spowodują odtlenienia wód rzecznych (bo zużyją minimalną ilość tlenu rozpuszczonego w wodzie), tym samym nie zagrażą rybnemu czy innym stworzeniom.

Równocześnie w kompletnej, nowoczesnej oczyszczalni następuje wyraźna redukcja stężenia związków fosforowych i azotowych. Jest to bardzo istotne, bo substancje te działają w rzece podobnie jak nawozy na polu, tzn. wzmagają wzrost organizmów wodnych, głównie glonów (fosfor i azot nazywa się substancjami

biogennymi - czyli przyczyniającymi się do wzrostu organizmów żywych). Zbyt gwałtowne narastanie glonów może w pewnym momencie doprowadzić do niebezpiecznej sytuacji. Jako organizmy niezbyt długo żyjące, obumierają (jeżeli wcześniej nie staną się pokarmem dla zwierząt wyższych) i opadają na dno, gdzie ulegają rozkładowi. Jeżeli ilość szczątków obumarłych wzrasta zbyt szybko jako konsekwencja szybkiego namnażania się glonów pod wpływem m.in. fosforu i azotu, to w strefie dennej może zacząć brakować tlenu do ich rozkładu. Rozpoczynają się procesy rozkładu beztlenowego, gnilnego - a efektem jest trujący siarkowodór. To może oznaczać śmierć zbiornika wodnego.

Tak więc pozornie korzystna sytuacja w postaci dostarczania azotowych i fosforowych związków pokarmowych może skończyć się katastrofą. A że tych związków ścieki niosą dużo, widać przy wylocie naszej oczyszczalni. Woda rzeczna napowietrza się tam nieco dzięki ruchowi spowodowanemu silnym strumieniem ścieków i życie biologiczne w tym miejscu "kwitnie", żeruje sporo ryb, czego najlepszym dowodem są wędkarze zawsze tu obecni.

Podsumowując - oczyszczalnia miejska ma do spełnienia kilka zadań, a przede wszystkim:

1) usunąć ze ścieków zawiesziny, które niosą ze sobą bardzo wiele związków szkodliwych, poza tym wypływają dno rzeki;

2) ograniczyć do minimum zapotrzebowanie ścieków na tlen;

3) ograniczyć zawartość fosforu i azotu jako substancji biogennych.

Nasza oczyszczalnia mechaniczna realizuje punkt pierwszy w ok. 70-80%, drugi w granicach do 40%, natomiast punkt trzeci, a także poprawa efektywności punktu drugiego mogą być uzyskane dopiero przy pełnym procesie oczyszczania mechaniczno-biologicznego.

Dziwny patriotyzm

11 listopada, w dniu Święta Niepodległości, z masztów przed Urzędem Miejskim w Oławie skradziono 3 kilkumetrowe flagi biało-czerwone. Potem ktoś ukradł czwartą. W tym samym okresie skradziono kilka flag sprzed Urzędu Rejonowego oraz sprzed Pomnika Losów Ojczyzny. Po co komuś takie ilości materiału, który na nic innego nie nadaje się? Trudno oprzeć się wrażeniu, że nieprzypadkowo kradzieży dokonano na kilka dni przed meczem Polska-Francja. Czyżby kibicom zabrakło pieniędzy?

(ck)

Dopiero wtedy nie będą nam grozić kary, zmniejszą się ewidentnie opłaty za szczególne korzystanie z wód, poza tym będziemy mieli świadomość działania sprzyjającego środowisku, a także rozwojowi miasta. I o to chodzi.

Trzeba pójść za ciosem. W ślad za oczyszczalnią mechaniczną, przeznaczyć w budżecie '95 konkretną kwotę na część biologiczną, wykorzystując możliwość dofinansowania inwestycji z pieniędzy rządowych (niekoniecznie kredytów), wykorzystać inne możliwe źródła finansowania. Bardziej opłaca się raz zainwestować, niż stale wydawać pieniądze podatników (czy to z podatków czy z opłat za korzystanie z kanalizacji miejskiej) na rosnące z roku na rok opłaty i kary.

Nie ma rady - w takim mieście jak Oława, długo jeszcze inwestycje stanowiąc będą bardzo duże obciążenie dla kasy miejskiej.

To są fakty, na które nie można przynikać oczu.

Grażyna Notz

Pomnik wzbogacony

Zgodnie z tym, co podawaliśmy, Pomnik Losów Ojczyzny wzbogacił się o dwa nowe głazy.

Ponieważ zbierając materiały do poprzedniego numeru "WO" nie wiedzieliśmy jeszcze, jaką treść przybiorą napisy na głazach, korzystaliśmy z niesprawdzonych informacji na ten temat. Ostatecznie napisy na obu głazach przybrały następującą formę:

* "Wydarzeniom 1989 r., które otworzyły drogę do pełnej niepodległości i demokracji".

* "Pamięci pomordowanych bestialsko Polaków w latach 1939-47 przez nacjonalistów ukraińskich".

Treść i forma napisów nie były uzgadniane z Radą Miejską.

WIADOMOŚCI



WIADOMOŚCI OŁAWSKIE:

Redaguje kolegium w składzie: Jerzy Kamiński (red. naczelny), Zbigniew Bachul (red. techniczny), Edward Bykowski (sekr. redakcji), Antoni Markiewicz, Bogusława Notz, Bogusław Szymański, Krzysztof A. Trybalski, Przemysław Pawłowicz.

Stali współpracownicy: Mirosława Szychowiak (Księżyce), Michał Szczupak (Jelcz-Laskowice), Janusz Kulisiewicz, Christian Markiewicz, Stanisław Borkowski, Ryszard Brzuchacz (foto), Małgorzata Zachęba, Piotr Skotnicki, Andrzej Choraży (Domaniów).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wzory reklam chronione prawem autorskim.

MONITOR SAMORZĄDOWY: redakcja - Aneta Pakiet, dodatek finansowany z funduszy gminnych.

Wydawca: Agencja "JOT", Oława, Rynek 1, tel 33-557. Skład: "ART-PROF", tel 308-90.

Druk: NORPOL-PRESS Wrocław Dyżury redakcji - (Ratusz): pon., czw. 10-12, wt., czw. 17-19. (TEL 33-557)

Konie, tworzywa sztuczne, dom towarowy, słodownia...

Wokół planu



16 listopada w Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego odbyło się spotkanie z autorką planu zagospodarowania terenów poradzieckich położonych przy ulicach Młyńskiej i 3 Maja, mgr inż. arch. Joanną Mierzejewską. Była to okazja do złożenia wniosków i postulatów oraz ustosunkowania się do przedstawionej koncepcji rozwoju tej dzielnicy miasta. Niestety, nie wszyscy mogli z tej okazji skorzystać. Spotkanie nie zostało szeroko rozreklamowane, zaproszono tylko przedstawicieli firm funkcjonujących na tych terenach bądź zamierzających tam prowadzić działalność (złożyli już wnioski), właścicieli posesji na tym terenie oraz radnych. Redakcja "WO" dowiedziała się o spotkaniu już w trakcie druku poprzedniego numeru gazety, dlatego nie mogliśmy o nim poinformować ewentualnych nowych inwestorów bądź po prostu mieszkańców zainteresowanych sprawą.

Podczas spotkania pani Mierzejewska przedstawiła koncepcję rozwoju tej dzielnicy, która w założeniach będzie spełniać funkcję głównie przemysłową. Aby do problemu podejść kompleksowo, projektanci w swoim opracowaniu połączyli oba tereny poradzieckie, wydzielając z miasta teren między ulicami Dzierżonia, Zwierzyniecką, ks. Janowskiego, 3 Maja i Zielną.

Ponieważ spotkanie dotyczyło jedynie przymiarki do planu, nie ma sensu szczegółowo zajmować się wszystkimi propozycjami. Były jednak takie, które zasługują na uwagę.

* Najważniejszymi obiektami na wyznaczonym terenie są bez wątpienia oba kompleksy zabytkowych stajni kawalerskich, objętych ochroną konserwatora zabytków.

Stajnie przy ul. Młyńskiej planuje się przeznaczyć na miejską halę targową, ujeżdżalnię wraz z budynkami przyległymi zaś na kompleks sporto-

wo-rekreacyjny, m.in. z dużą salą gimnastyczną dla pobliskiej szkoły (i nie tylko).

Stajnie przy ul. 3 Maja można przeznaczyć na inne cele. Jeden z dyskutantów wyraził chęć uczynienia z nich dużego kompleksu handlowego. Najsensowniejszy wydaje się jednak nadal pomysł wprowadzenia koni do stajni i oddanie terenu w użytkowanie (nawet za symboliczną złotówkę) ośrodkowi jeździeckiemu DRAGON, reprezentowanemu przez pana Sienkiewicza, co będzie najbardziej uzasadnione historycznie i ekonomicznie, gdyż stajni na stajnie przerabiać specjalnie raczej nie potrzeba. Tym bardziej, że konserwator zabytków widziałby tam jak najmniejszą ingerencję w kształt i charakter zabytkowych obiektów. Ponieważ jednak stajnie przy ul. 3 Maja zaplanowane są na 350 koni, podczas gdy DRAGON myśli o wprowadzeniu ok. 30, pozostałą część można by przeznaczyć np. na kuźnię, małą gastronomię, sale rekreacyjne (masaż, siłownia itp.), drobny handel, na ekspozycję powozów, uprząży czy nawet otwarcie kilku sal Muzeum Ziemi Oławskiej, z wyraźnym zaznaczeniem tradycji kawalerii konnej.

Przeznaczenie stajni (zaliczając się do największych tego typu w Europie) dla koniarzy spowodować może wreszcie to, że Oława zacznie wyróżniać się na tle innych dolnośląskich miasteczek, nabierze charakteru miejscowości, gdzie corocznie odbywać się będą ogólnopolskie konne imprezy sportowo-rekreacyjne. - Moglibyśmy wtedy gościć w Oławie nawet 75 koni z całego kraju - twierdzi pan Sienkiewicz. Oprócz zajęć sportowo-rekreacyjnych, ośrodek proponowałby np. hippoterapię, co dla naszych schorowanych dzieci nie jest bez znaczenia.

Jest oczywiście wyraźny minus całego przedsięwzięcia - finanse. Nie ma bowiem na razie odpowiednio wysokich pieniędzy na szybkie zagospodarowanie cennych obiektów. W jaki sposób pomóc ośrodkowi jeździeckiemu w przejściu kompleksu stajni? - to w tej chwili pytanie, na które odpowiedź potrzebna natychmiast. Jedno jest w każdym razie pewne. Redakcja "WO" jest "za koniami".

* Tereny za ewentualną halą targową ze stajni przy ul. Młyńskiej - projektanci planują przeznaczyć na parkingi samochodowe, obsługujące handel. Tutaj jednak wątpliwość zgłosił Przemysław Pawłowicz, który nie widziałby dużego parkingu akurat między dwoma dużymi blokami, tuż obok boiska szkoły podstawowej, które z drugiej strony przylega już do jednego kompleksu garażowego.

* Przy ulicy Zwierzynieckiej, idąc w stronę cmentarza po lewej stronie, są trzy ogromne stodoły.

Co do nich, poważne zamiary ma pan Ryżak (radny-przedsiębiorca), który chciałby tam uruchomić przetwórstwo tworzyw sztucznych. Pomysł taki, przedstawiony przez panią Mierzejewską, spotkał się od razu ze sprzeciwem obecnego na sali Andrzeja Drabińskiego, radnego i szefa oławskich ekologów, który tak blisko zabudowy mieszkalnej nie wyobraża sobie zakładu przemysłowego uciążliwego dla środowiska.

* Tereny w ogóle nie zagospodarowane (za starym cmentarzem) projektanci chcą podzielić na ok. 20 jednohektarowych działek przeznaczonych na działalność produkcyjną, z wyłączeniem zielonych obszarów w centrum, ze starymi bunkrami, w których można by prowadzić np. produkcję pieczarek lub boczniaków.

* Aby zakłady przemysłowe mogły normalnie funkcjonować, planuje się poprowadzenie drogi (nawet krajowej) przez tereny poradzieckie, od ulicy Sikorskiego, obok bunkrów, cmentarza, aż do mostu na Odrze. Zanim jednak mówienie o drodze będzie sensowne, trzeba uzgodnić dokładny jej przebieg z właścicielami posesji, przez które miałaby ona przebiegać, gdyż według nowego prawa, bez zgody właściciela absolutnie nie można wejść z inwestycją na jego teren.

* Na terenach poradzieckich za cmentarzem być może znajdzie swoje miejsce słodownia firmy MACULAN, która jednak nie daje ostatnio znaku życia, choć wcześniej starała się o miejsce w Oławie. Z inwestycją tej firmy związany jest jednak problem braku odpowiedniej ilości wody. - Jeśli słodownia wejdzie bez własnego ujęcia wody - mówiła pani Mierzejewska - "wypije" wodę dla całego miasta.

STRAŻACY DLA ZDROWIA

23 listopada w siedzibie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Strzelinie odbyło się spotkanie dyrektorów szpitali i specjalistycznych domów opieki społecznej rejonu oławsko-strzeleckiego.

W czasie spotkania zajęto się oceną stanu przestrzegania przepisów o ochronie przeciwpożarowej oraz przygotowania szpitali, domów pomocy społecznej, domów star-

Plan zagospodarowania terenów poradzieckich, jak zapewniała pani Mierzejewska, powinien być gotowy w marcu przyszłego roku. Wtedy też Rada Miasta ostatecznie zadecyduje o kształcie dzielnicy odzyskanej dla Oławy.

(r)

11 LISTOPADA

Święto Niepodległości upamiętnia odzyskanie przez Polskę niepodległości po okresie zaborów i po I wojnie światowej. 11 listopada 1918 roku ogłoszono wycofanie się zaborców z terenu byłych zaborów. tego dnia Rada Regencyjna przekazała marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu władzę wojskową w Rzeczypospolitej.

Władze miasta i gminy Oława postanowiły tegoroczne Święto Niepodległości uczcić razem. 10 listopada w sali Ośrodka Kultury odbyła się uroczysta sesja, podczas której Stanisław Kałuża wygłosił referat okolicznościowy, a Antoni Markiewicz przypomniał historię odzyskania przez Polskę niepodległości. Po sesji radni uczestniczyli w akademii przygotowanej przez artystów scen wrocławskich. 11 listopada, po mszy świętej, pod Pomnikiem Łosów Ojczyzny złożono wiązanki kwiatów. W imieniu kombatanów głos zabrał Emil Sajowski - Rok 1989 był dla narodu polskiego powrotem do wolności i demokracji - mówił. - Toteż dzisiaj uważamy, że zasługuje na to, by i w naszym grodzie fakt ten udokumentować jeszcze jednym głosem.

Święto Niepodległości w Domaniowie obchodzono w Gminnym Ośrodku Kultury. W niedzielę, 13 listopada o godz. 15 rozpoczęła się tam uroczysta wieczornica. Zebranych przywitał dyrektor Wagner. Wójt Tomasz Bartoszewicz przypomniał genezę święta. W części artystycznej śpiewał chór "Jubilat", a dzieci ze Szkoły Podstawowej w Domaniowie deklamowały wiersze. Występowały również szkolne zespoły artystyczne z Domaniowa, Wierzbna i Goszczyny. Impreza zakończyła się dyskoteką.

MAGIA LICZB

* Według szacunków Związku Miast Polskich, o wypłatę zasiłku mieszkaniowego w kraju będą się ubiegały ok. 3 miliony rodzin! A to oznacza wydanie na ten cel w przyszłym roku ok. 22 bilionów złotych.

Skąd je wziąć, skoro projekt budżetu przewiduje na ten cel tylko 4,8 bln zł?

* W 1990 roku z naszego województwa wyprowadziło się o 1017 osób więcej niż się tu sprowadziło. Obecnie napływ ludności wzrósł z 12901 w 1992 roku do 13685 w roku 1993. Odpływ zmniejszył się z 12841 w 1992 roku do 12478 w roku 1993.

Wraca emigracja?

* W 1995 roku pociągi lokalne Dolnośląskiej DOKP będą mogły przejechać aż o jedną czwartą mniej kilometrów niż w tym roku.

Za to pewnie zdecydowanie drożej...

* W Polsce jest ok. 200 nielegalnych laboratoriów produkujących amfetaminę. Działa także ponad tysiąc wytwórni "kompotu" (tzw. polska heroína). Liczbę narkomanów szacuje się u nas na 200-300 tys. osób.

Tymczasem nadal trwa spór o to, czy legalizować "miękkie" narkotyki, czy też nie...

* Z badań CBOS wynika, że 62% Polaków zaakceptowałoby wprowadzenie dla Rosjan ograniczenia przyjazdów do Polski.

Zapomniał wół, jak cielęciami był?

* W Polsce działa obecnie ok. 170 tys. detalicznych sklepów spożywczych, podczas gdy w dwukrotnie ludniejszych Niemczech - o połowę mniej. Szacuje się, że za 4 lata ok. 80% handlu artykułami spożywczymi przejmą ogromne hurtownie, w większości z udziałem dużego kapitału zachodniego.

A my pójdziemy z torbami...

* Z badań CBOS wynika, że 25% Polaków pracuje ponad miarę, podczas gdy 50% twierdzi, że nie pracuje w ogóle lub niezbyt wydajnie.

Polak potrafi!

* W Polsce wykryto 3100 nosicieli wirusa HIV. Szacuje się, że nosicieli może być nawet 20-30 tys.

Pełnoobjawowy AIDS rozwinął się u 232 osób, z których 116 już zmarło. 70% nosicieli to narkomani.

Telefony zaufania:

Młodzieżowy 988 (czwartek w godzinach 15-19)

Dla osób z problemem alkoholowym 339-32 (czwartek w godzinach 17-19)

"Piątka" w Karkonoszach

W dniach 10-12 października uczniowie klasy VIII d ze SP Nr 5 w Oławie odbyli wycieczkę w Karkonosze. Wycieczka ta miała na celu zwiedzenie okolic o znacznych walorach turystycznych i przyrodniczych a jednocześnie zacieśnić więzy łączące młodzież, która już za 8 miesięcy rozproszy się zdając do szkół ponadpodstawowych. "Zdobywanie" gór urozmaicono badaniami kwasowości wód i opadów atmosferycznych oraz obecności SO₂ w atmosferze. W regulaminie wycieczki znalazło się zdanie: zdajesz egzamin z kultury osobistej i umiejętności współżycia w społeczeństwie - wynik pracy twoich rodziców i nauczycieli; jak wynika ze sprawozdania dostarczonego nam do redakcji uczniowie zdali ten egzamin na szóstkę. Pogoda była wspaniała, młodzież zdyscyplinowana. Wszyscy zadowoleni, pełni wrażeń wrócili do domu i szkoły. "Fakt, że w wycieczce mogli wziąć udział wszyscy chętni uczniowie zawdzięczamy pracownikom Huty Oława, która będąc zakładem opiekuńczym naszej szkoły dofinansowała wyprawę kwotą 4 mln złotych". Za naszym pośrednictwem dzieci wraz z opiekunami - Ireną Zielińską i Józefem Koniecznym składają gorące podziękowania sponsorom.

Najlepsze są drogi bezpieczne Jak ostudzić ruch drogowy?

Rozmowa z podinspektorem Markiem Papałą,
dyrektorem Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji

- Panie dyrektorze, choć robi się chłodniej, na drogach zaczęła się bardzo gorąca pora roku - mglista, deszczowa, o coraz krótszych dniach jesieni. Rośnie też temperatura ruchu drogowego - z powodu złego stanu technicznego dróg, rosnącej liczby pojazdów, nagminnego łamania przepisów przez kierowców.

- Nic tu nie zmienia się od kilku lat, dość powiedzieć, że w pierwszym półroczu 1994 r. zanotowano 23,2



tys. wypadków, czyli o prawie 7,5% więcej niż rok temu. Zajmujemy mało zaszczytne, trzecie miejsce w Europie pod względem ilości wypadków drogowych. Jest 14,6 przypad-

ków śmierci na każde 100 wypadków drogowych. Nie musi tak być, ale...

- Oczywiście, a jednocześnie mamy za mało środków - na inwestycje drogowe, poprawę fatalnego stanu dróg, ale i na profilaktykę, przygotowanie młodzieży do uczestnictwa w ruchu drogowym, propagowanie dobrych zachowań na drodze, analizowanie np. w audycjach telewizyjnych przypadków złego i tragicznego w skutkach zachowania na drogach.

- Niestety, coraz trudniej być optymistą gdy wiem, że rocznie z powodu wypadków drogowych państwo nasze, a więc trochę i każdy z nas, traci około 50 bilionów złotych. Metoda badania tych strat opracowana w Austrii podpowiada, że jest to dziesięciokrotna wartość wszystkich wypłaconych ubezpieczeń, i to tylko przez dwie największe polskie firmy ubezpieczeniowe, Wartę i PZU. Powtarzam, nie musi tak być, koszty wypadków drogowych nie muszą być tak gigantyczne.

- Wrócił pan niedawno z konferencji w Budapeszcie, zorganizowanej pod patronatem Banku Świato-

wego, a poświęconej problemom bezpieczeństwa ruchu drogowego. Co moglibyśmy w skrócie przekazać z tego forum naszym kierowcom?

- Cały zmotoryzowany świat przestaje ulegać fetyszowi prędkości. Wiele krajów o dużej liczbie pojazdów zastanawia się nad sposobami skutecznego uspokajania ruchu drogowego. Nasze trzecie miejsce, za Turcją i Bułgarią, pod względem liczby wypadków drogowych, nie przynosi chwały. Poprawę sytuacji na drogach widzą te kraje w zrealizowaniu zasady "najlepsze drogi to drogi bezpieczne".

- Tymczasem u nas projekty spowolnienia ruchu drogowego uważane są za zamach na swobodę i możliwość korzystania z pojazdu za olbrzymie kwoty.

- Na 240 kilometrach naszych autostrad, w 1993 r. było tylko 65 wypadków, ale zabitych w nich zostało 35 osób. Średnia jest przerażająca! Zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, że miernikiem poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego jest liczba poważnych obrażeń i przypadków

śmierci na 100 wypadków. Mało który kierowca zdaje sobie sprawę, że nasze drogi nie nadają się w ogóle do dużych prędkości! Weźmy choćby pod uwagę, że z reguły skrzyżowania dróg o dużym nasileniu ruchu są na jednym poziomie, że przebiegają przez zabudowę małych miasteczek i wsi, że wszystkie rodzaje ruchu odbywają się na tych samych drogach, Jeżdżą nimi rowerzyści i chodzą piesi, ciągniki z maszynami rolniczymi i przyczepy z pługami, szybkie samochody osobowe oraz ciężki transport



międzymiastowy i międzynarodowy.

- Wśród propozycji zmian w przepisach prawa o ruchu drogowym jest wiele projektów, m.in. limit wieku dla posiadaczy prawa jazdy.

- Moim zdaniem nauczanie reguł ruchu drogowego powinno zaczynać się jak najwcześniej, pierwsze prawo jazdy na rower powinien mieć już 10-latek, a 17-latek prawo do prowadzenia pojazdu silnikowego. Należałoby jednak pomyśleć o systemie edukacji, a nie tylko o wy-

dawaniu legitymacji po symbolicznym kursie i egzaminie formalnym. Podobnie - z pomocą lekarzy i psychologów - należałoby uregulować sprawy najstarszych kierowców, np. po 65 roku życia weryfikować umiejętności za pomocą badań, a po 70 roku życia sprawdzać tę sprawność corocznie. W amerykańskim stanie Illinois warunkiem przedłużenia prawa do prowadzenia pojazdów jest wynik kolejnego badania, który musi być pozytywny. We Francji i u nas - nie ma ograniczeń.

- A co pan sądzi o zmianie limitów prędkości?

- Nawet jeśli zostaną zmniejszone w stosunku do dziś obowiązujących (110 km/godz. na autostradach, 90 km samochody osobowe na drogach dwujezdniowych, 60 km na obszarze zabudowanym itd.), lub powiększone, np. dla samochodów osobowych do 100 km/godz. na drogach dwujezdniowych, to i tak realia pozostaną przez pewien czas nie zmienione. Na nowe autostrady jeszcze poczekamy, a potem trzeba będzie się uczyć po nich jeździć. Jestem zdania, że tempo ruchu drogowego musi być dostosowane do warunków jakie są i będą, a nie do marzeń i widzimisię, do drogowego sobiepaństwa, kiedy każdy uważa się na drodze za jedynego jej użytkownika.

Rozmawiał: Tomasz Kowalik



Denat w wodzie

10 listopada, w rowie melioracyjnym płynącym z miejscowości Gać w kierunku Lipek, gm.Oława, odnaleziono zwłoki mężczyzny. Ustalono, że był nim 41-letni mieszkaniec Głucholaz, woj.opolskie. Kilka dni przed tragedią, denat prosił okolicznych mieszkańców o pożywienie i papierosy. Często spał pod mostem. Na ciele nie stwierdzono obrażeń. Zwłoki przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu, celem wykonania stosownych badań.

*

Przy otwartych kurkach

10 listopada o godz.15.30 w Oławie na ul.Wrocławskiej, ostry zapach gazu wydobywającego się z pomieszczenia Zdzisława Sz. wzbudził zaniepokojenie lokatorów tego domu. Gdy weszli do środka, stwierdzili że w kuchni włączone są dwa kurki gazowe, a sąsiad nie daje oznak życia. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon, którego przyczyną była niewydolność krążeniowo-oddechowa. Nie stwierdzono działania osób trzecich.

*

Uszkodzony w rowie

14 listopada o godz.14.00, spod zajazdu "U Mikołaja" w Radwani-

cach, gm.Św.Katarzyna, skradziono czarnego mercedesa stanowiącego własność obywatela Niemiec. Po dwóch godzinach pojazd odnaleziono w rowie na drodze k/Lukaszowice. Tym razem złodzieje byli łaskawi. Z pojazdu nic nie zginęło, choć znajdowały się w nim cenne przedmioty. Mniej szczęścia miał inny obywatel Niemiec oraz pasażerowie granatowego mercedesa combi nr rej.MZD-6088, który tego samego dnia o godz.19.55 zjechał do firmy PROMET-PLAST w Godzikowicach gm.Oława. Złodzieje byli bezwzględni, skradli pojazd wraz z jego zawartością. Straty - ponad miliard złotych.

*

Kradli "pół" - wzięli trzy

15 listopada w godzinach nocnych, w Jelczu-Laskowicach przy ul.Oławskiej, nieznani sprawcy weszli na teren Polmozbytu, a następnie dostali się do pomieszczeń firmy "MILLER". Złodzieje skradli trzy półautomaty spawalnicze typu "plazmaster 50", "minimeg 250", "minimeg 163". Straty ogółem przekroczyły 120 mln zł.

*

Włamanie do szkoły

15 listopada o godz.8.00, dyżurny KRP przyjął zgłoszenie o włamaniu do Szkoły Podstawowej w Radwanicach, gm.Św.Katarzyna. Złodzieje weszli do obiektu przez niedomknięte okno, a następnie dostali się do pomieszczeń sekretariatu. Ich łupem padła kasetka, w której znajdowało się 10 mln zł.

*



Ku przestrodze...

Podwójny pech

15 listopada o godz.12.10 w Oławie na ul.Oleśnickiej, kierujący ciężarowym fordem nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego uderzył w tył uszkodzonego, prawidłowo oznakowanego mercedesa. Poszkodowanym w tym wypadku został kierowca mercedesa, który w tym czasie znajdował się pod pojazdem i usuwał awarię. Z licznymi obrażeniami został przewieziony do szpitala.

*

Kradzione nie tuczy

15 listopada o godz.20.00 w Oławie przy ul.Małodworcowej 10, w jednym z mieszkań wybuchł groźny pożar. Spaleniu uległo mieszkanie Henryka S. Nielegalny pobór prądu oraz wadliwe podłączenie instalacji - to główne źródło ognia. Straty ocenia się na około 30 mln zł.

*

Skradziony radioodbiornik

16 listopada w godzinach nocnych, w Oławie na ul.Wrzosowej,

nieznani sprawcy wybili szybę w zaparkowanym mercedesie, a następnie skradli radioodtwarzacz compactowy m-ki blaupunkt. Właściciel ocenił szkodę na sumę 6 mln zł.

*

Przestroga dla wszystkich

19 listopada w godzinach nocnych, właścicielka mieszkania z ul.Wrocławskiej w Jelczu-Laskowicach stwierdziła, że pod jej nieobecność z mieszkania skradziono nowo zakupiony magnetowid m-ki akai o wartości 8 mln 690 tys. zł. Zachętą dla złodzieja był klucz pozostawiony pod wycieraczką.

*

Nagły zgon

19 listopada w Siechnicy gm.Św.Katarzyna, na terenie pompowni wody, w baraku odnaleziono zwłoki mężczyzny. Denatem okazał się 39-letni pracownik SA Dychów. Przyczynę zgonu lekarz określił jako ostrą niewydolność

krążeniową. Nie stwierdzono innych obrażeń oraz działania osób trzecich.

opracował: Ryszard Brzuchacz

Domaniów Pije Kuba...

Pewien mieszkaniec Goszczyny od rana spożywał alkohol. W godzinach popołudniowych z litrem wódki poszedł do domu. Pił samotnie. Przy tym nie jadł. Miał 49 lat. Był kawalerem.

Działo się to 11 listopada br. - w Narodowe Święto Niepodległości.

Denata znaleziono późnym wieczorem w jego mieszkaniu. Obok stały dwie puste butelki wódki krakus i literatka. Przybyły lekarz z pogotowia stwierdził zgon wskutek zatrucia alkoholem. Policja nie znalazła śladów obecności osób trzecich, ani śladów pobicia.

Alkohol zawarty w pół litrze wódki - spożyty jednorazowo - stanowi dla człowieka dawkę śmiertelną. Niszczy układ pokarmowy. Zatrzuwa mózg. Powoduje utratę krytycyzmu. Wyzwala niskie instynkty. Stwarza stopniowe uzależnienie. Szkodliwy szczególnie dla dzieci - hamuje rozwój fizyczny i intelektualny. Poczestowanie dziecka niewielką ilością alkoholu uzależnia je na całe życie. Matki spożywające alkohol w okresie ciąży rodzą dzieci "drugiej kategorii".

Czy o taką niepodległość walczyliśmy?

Andrzej Choraży

Dalszy ciąg będzie w Legnicy

Obiecaliśmy naszym Czytelnikom kolejną bieżącą informację na temat wrzśniowego zatrucia salmonellą po spożyciu wyrobów cukierniczych Hortexu z Legnicy, sprzedawanych w oławskim sklepie firmowym. Jak zwykle w takich sprawach, 15 listopada poprosiliśmy o wypowiedź dr Danutę Pomianowską - dyrektora Sanepidu w Oławie:

- W związku z tym zatruciem objęliśmy nadzorem 261 osób (przeprowadziliśmy badania i wywiady), z tego 173 osoby podawały objawy chorobowe. U 131 z nich stwierdziliśmy obecność salmonelli enteritidis. Natomiast spośród 81 osób zdrowych, nie mających objawów choroby (ale spożywających te ciasta lub bezpośrednio kontaktujących się z zatrutym salmonellą), których też objęliśmy badaniami, u 21 również wykryliśmy salmonellę, więc oni wchodzą do statystyki jako tzw. nosiciele I rzutu. U 17 z nich nosicielstwo już wygasło.

Odsunęliśmy 17 osób od pracy zawodowej, której rodzaj wymaga bezpośredniego kontaktu, głównie z żywnością. Po całkowitym ich wyzdrowieniu - zakaz ten cofnęliśmy.

Ze 131 chorych, których po wyzdrowieniu przebadano trzykrotnie - jeszcze 12 osób nadal jest nosicielami choroby, będącymi podobnie jak pozostali nosiciele - pod naszym nadzorem aż do zaniku choroby.

Po ponownym otwarciu oławskiego sklepu firmowego "HORTEX" pobraliśmy próbki i przebadaliśmy kontrolnie 6 rodzajów ciast i 2 rodzaje lodów. Badania nie wykazały obecności pałeczek salmonelli.

W ramach tego zatrucia hospitalizowano 22 osoby, w tym 20 dzieci do lat 14 i dwoje powyżej 14 lat. Nie hospitalizowaliśmy ani jednej osoby dorosłej, które leczono ambulatoryjnie.

Sprawę tego zatrucia prowadzi wojewódzki inspektor sanitarny w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Legnicy, jako że producent odpowiedzialny za to zatrucie znajduje się na tamtym terenie. Tam również zbilansowane zostaną wszystkie efekty tego masowego zatrucia i nastąpi dalszy ciąg sprawy, zgodnie ze stosownymi przepisami. W miarę otrzymywania z Legnicy materiałów w tej sprawie - będę je mogła udostępnić do wiadomości redakcji i czytelników "WO".

notował: EB

Świerczewski za Papieża?

Obchody naszego narodowego święta powoli utrwalają swoją formę i tradycję, podkreślając odmienną tego dnia. Przez wiele lat treść uroczystości była zupełnie inna, inne były również daty. Po latach pustki, to najważniejsze święto trzeba wypełnić treścią - tylko jaką? Łatwo tu o porównania, 11 listopada nie jest tylko naszym świętem państwowym. Ta data kończąca zmagania I wojny światowej jest najważniejszym dniem także dla Francuzów i Belgów. W świętowaniu innych nacji więcej jest radości, zabawy czy festynów. Podobnego zdania jest prezydent Wrocławia Bogdan Zdrojewski, który w przyszłym roku planuje radosne święto niepodległości m.in. z pokazami fajerwerków. Trzeba przyznać, że nasze oławskie uroczystości w porównaniu z wieloma innymi miastami

są przykładem godnym upowszechnienia. Od lat spotykamy się z grobem weteranów, łączymy obchody z gminą Oława, wraz z orkiestrą maszerujemy pod pomnik. Wszystko to jest elementem dawno utrwalonej tradycji i podobnie świętuje cały świat. W tym roku w programie obchodów znalazła się również uroczysta akademicka. Przybyły pocztę sztandarową, kombatancki, w tym kilku z krzyżem Virtuti Militari na piersi. Wręczono pamiątkowe dyplomy i legitymacje nowym członkom Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Po tej części programu wystąpił chór męski "Cantilena" z Wrocławia z programem "Jak drogie są wspomnienia". Panowie artyści rozpoczęli dziarsko "Bogurodzicą". Po tym przypomnieniu grunwaldzkiej chwały, na sali zapanowała konsternacja. Z wielu strof polskiej poezji lektor chóru skupił się na socrealistycznej twórczości lat 50-tych. Z zaskoczeniem słuchaliśmy porównań wykonania "Ojczyzny" K.I. Gałczyńskiego. Nasi zaproszeni goście po raz kolejny dowiedzieli się, że jesteśmy krajem "węgla i stali", krajem sosny też, pomimo masowej klęski ekologicznej. Lektor, w erze mikroprocesorów, z zaangażowaniem zachęcał młodzież do wysiłku "przy stali z przy zbożu" i żeby "dźwięczał dźwięk kielni" - widocznie pomylił ją z kamertonem. Cytowane strofy być może nie wzbudziłyby większych emocji, gdyby nie kolejny wiersz - "Pieśń o Ojczyźnie" z 1953. roku. Wszyscy wiedzieliśmy, że za chwilę padną słowa "Ojczyzno Szopena, ojczyzno Waltera, waleczna ludowa ojczyzno". Tu nie doceniliśmy jednak wrocławskich artystów, oni wiedzieli, że Walter-Świerczewski to czarna postać zdecydowanie nie z tej epoki i chwała im za historyczną czujność. W efekcie usłyszeliśmy następującą modyfikację Gałczyńskiego: "Ojczyzno Szopena, Ojczyzno Papieża, waleczna ludowa ojczyzno!".

Bijąc brawo artystom pomyślałem, że (cytując dalej Gałczyńskiego) "wykonali swój trud aż poszedł blask - ich dni mozolnych, odważnych, widać mają siłę w ramionach, żeby trud ten wykonać".

Taka wyjazdowa chałtura jest do przyjęcia w przypadku kabaretów. Jeżeli widownię stanowią weterani, to jak zakwalifikować podobne występy? Podobno ludzie honoru przynajmniej oddają nienależnie pobrane honoraria - nawet w ojczyźnie Waltera.

Przemysław Pawłowicz

Rejonowy Lekarz Weterynarii w Oławie przypomina, że prowadzone są obowiązkowe szczepienia psów przeciw wściekliznie.

Szczepieniu podlegają psy, które ukończyły drugi miesiąc życia.

W związku z nieścisłą informacją zamieszczoną w "Wiadomościach Oławskich" nr 23/87 z dn. 10.XI.1994r., dotyczącą ochronnych szczepień przeciw wściekliznie wyjaśniam, że do przeprowadzenia akcji szczepień na terenie miasta i gminy Oława upoważniona jest wyłącznie Lecznica dla Zwierząt w Oławie przy ul. ks. J. Janowskiego 4 (dawniej Żołnierza Polskiego 14), tel. 323-19. Wskazane jest również zaszczepienie kota przeciw wściekliznie.



Zabiegi wykonywane są od poniedziałku do piątku w godz. 8-15, po godzinie 15 oraz w dni wolne, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym.

Z up. kierownika Urzędu Rejonowego lek. wet. Grzegorz Ciszewski rejonowy lekarz weterynarii w Oławie

ODESZLI

miasto i gmina Oława

Maria Michałków - ur. 1924
Zdzisław Szczepny - ur. 1949
Emil Karpiński - ur. 1910
Józef Biliński - ur. 1923
Władysław Linard - ur. 1908
Maria Mykietyn - ur. 1908
Salomea Kozak - ur. 1911

Jelcz-Laskowice

Magdalena Kołodziej - ur. 1899
Eugeniusz Domański - ur. 1955
Józef Buczek - ur. 1930
Wacław Wroński - ur. 1915
Stefania Zielińska - ur. 1907
Józef Honcel - ur. 1913

Wielka, wprost nieograniczona jest potęga ludzkiego umysłu.

Myślenie, jego efekty - to podstawowa dźwignia postępu. Życie dostarcza nam jednak przykładów, idących jakby w odwrotną stronę. Wtedy rodzi się refleksja, że albo komuś myślenie wysiadło, albo pomyliły się kierunki.

Mamy taki przykład, świeżutki jak chrupiące bułeczki. Na dworcu PKS w Oławie rozwieszono skromne zawiadomienie, że od początku listopada obowiązują nowe zasady dotyczące biletów na przejazd. Mianowicie ważny jest bilet tylko z datą na dany dzień, a ponadto, jeśli ktoś chce sobie kupić od razu bilet powrotny, to może, ale też tylko z datą na ten dzień i jak dotąd - z pieczątką "powrotny".

Wprawdzie w ogłoszeniu nie wspomniano o biletach miesięcznych, ale jak się okazało w praktyce, każdy posiadacz takiego biletu musi podejść do kierowcy, ten wyszukuje małą krótką oznaczającą dzień miesiąca i ręcznym kasownikiem robi dziurkę. Jak to wygląda - dokładnie opisali autorzy listu do redakcji, który publikujemy dziś na innym miejscu.

Rodzi się więc pytanie: co robił, zamiast w tym czasie choć trochę pomyśleć, autor tego "postępowego" zarządzenia, które jest istotnym, zdecydowanym cofaniem się? Przecież cały świat ściga się, by wprowadzić postęp, by iść do przodu, a tu wyskakuje szacowna firma z rewelacyjną nowością, będącą symbolem powrotu do wzorów przeżytych kilkadziesiąt lat temu!

Wszyscy dokładają starań, czasem stają na głowie, by ułatwić życie i przyciągnąć klienta, nabywcę, usługobiorcę, a tu mamy w tył zwrot: utrudnić życie oławskim pasażerom. Prześcigają się firmy przewozowe, oferując coraz bardziej chwytliwe formy promocji swoich usług, w tym również wymyślając zmyślne sposoby na przedsprzedaż, również biletów. U nas - wymyślono coś na "na odwrotną", by było gorzej.

Kupowało się przedtem kilka biletów "na zapas" i wówczas nie straszono nas ryzykiem, że przy kilku osobach stojących w kolejce, nie zdążymy kupić jednorazowego biletu. Teraz trzeba wyjść o kilka minut wcześniej, bo za każdym razem należy kupić bilet z dzisiejszą, aktualną datą.



Jaką tu korzyść wymyślili ambitni twórcy tego antypostępu - doprawdy nie widać, a jeśli nawet jest, to tak zapewne minimalna i raczej teoretyczna, że nie opłaca się skórka za wyprawę.

Natomiast kasowanie biletów miesięcznych przez kierowcę - to znowu, która pozbawia sensu rozkład jazdy (bo prawie pół minuty trwa skasowanie jednego biletu, co tworzy 15-20 minutowe opóźnienie), jeśli o danej godzinie jeździ znaczna grupa pasażerów z takimi biletami. Jedyną korzyścią zresztą prawie żadną, jest tylko to, że dany posiadacz biletu nie może pojechać w tym samym dniu np. dwa lub nawet więcej razy tam i z powrotem. A ilu mamy w Oławie wariatów, którzy kupują bilet miesięczny po to, by jeździć po kilka razy, czy np. od świtu do nocy, na tej samej trasie? Jeśli zdarzy się codziennie kilku pracowników, studentów czy uczniów, którzy skorzystają z biletu dwa razy w jednym dniu, to jaka to skala, jaki sens, jaka strata dla PKS Oława?

Wciąż mi się wydaje, że każdy pracownik firmy ma święty obowiązek dbać o jej dobre imię, o jej pomyślność. Podejrzewam więc, że to może "biletowe usprawnienie" wymyślił, a raczej zaproponował, wróg firmy, żeby ją ośmieszyć, skompromitować...

Owszem, kiedyś kasowano bilety miesięczne, ale robili to konduktorzy, których od lat nie ma. Wtedy mógł sobie pan konduktor kasować również w czasie jazdy, co nie powodowało opóźnień. Praktyczny, jedyny skutek z takiego kasowania teraz - to zlorzeczenia pasażerów z powodu

notorycznego opóźniania się autobusów. A więc taka sobie jazda do tyłu...

Takie śmieszno-smutne zagrywki są możliwe tylko dlatego, że PKS jest w Oławie niemal monopolistą stałych przewozów pasażerskich, nie licząc kolei. Czy musi być monopolistą? Chyba nie, zresztą w wielu miastach funkcjonują różne firmy przewozowe i tam PKS nie pozwoliłby sobie na tak żenujące lekceważenie pasażerów, jak to zrobiono w Oławie.

Co stoi na przeszkodzie, żeby ktoś w Oławie stworzył PKS-owi konkurencję, choćby na linii Oława-Wrocław?

Mała firma, małe koszty ogólnozakładowe - to szansa na tańsze bilety, a wtedy kierowcy PKS będą mieli dużo, dużo mniej do kasowania.

Bądźmy jednak dobrej myśli, że autorzy kompromitującego pomysłu potrafią właściwie ocenić swój niechlubny plód i w miarę godnie wycofają się z niezyciowego "usprawnienia".

Wasz Kogut

ANTYPOSTĘP



OPINIE PREZENTOWANE NA TEJ STRONIE
NIE ZAWSZE ZGADZAJĄ SIĘ
Z POGŁĄDAMI REDAKCJI.

DZIEKUJEMY

Dyrekcja i Samorząd Mieszkańców
Domu Pomocy Społecznej w Oławie
pragną za pośrednictwem "Wiado-
mość Oławskich" serdecznie
podziękować za pomoc finansową i
rzeczową - niżej wymienionym oso-
bom i firmom:

- Alicji i Piotrowi Wójcikom -
prowadzącym sklep "Renoma",
- firmie Flessner Polski,
- Dariuszowi Diakowskiemu,
właścicielowi Zakładu Cukiernicze-
go "Anna",
- Andrzejowi Ryżakowi - właścicielowi firmy "Rotex",
- Rolniczej Spółdzielni Produ-
kcyjnej z Osieku,
- Zakładowi Rolnemu sp. z o.o.
Siecieborowice,
- Ks. kanonikowi Stanisławowi
Dragule,
- Krystynie Regiec,
- Kazimierzowi Domańskiemu,
- Mieczysławowi Goleniowi,
- Mieczysławowi Rudeckiemu,
- Krystynie Głogowskiej,
Miroslawie Jagodzińskiej, Ale-
ksandrze Wrzesińskiej oraz dzie-
ciom ze Szkoły Podstawowej Nr 8,
- dyrektorowi GOK w Bystrzycy
Oławskiej, Józefowi Pyrzykowi oraz
członkom zespołu "Koniczynki" i
"Porębioki",
- grupie "I o co tu chodzi" -
działającej przy Ośrodku Kultury w
Oławie,
- Józefowi Kasperkowi i
Władysławowi Jakubowiczowi.

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Oławie zwraca się z
prośbą do ofiarodawców indywidu-
alnych i zakładów pracy o pomoc
finansową na zorganizowanie Wigilii
w Dziennym Domu Pomocy
Społecznej w Oławie dla osób samo-
nych i najuboższych naszego miasta.

Zadeklarowane kwoty pieniężne
prosimy przelać na konto MOPS
B.Z. Oława nr konta 389235-3388-
139-124.

Kierownik Miejskiego Ośrodka
Pomocy Społecznej
w Oławie
Krystyna Sośnicka

SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze "WO"
w artykule "Czyżby przedszkole
nie było potrzebne?" omyłkowo
podano kwotę dota-
cji do przedszkola w wysokości
500 mln zł miesięcznie - winno
być 5 mln.

Przepraszamy.

List otwarty Od zapomnianej dzielnicy - "Bażantowa"

Dzielnica nasza jest położona
najbliżej centrum miasta. W odległości
zaledwie 200 m (po drugiej stronie
Odry), znajdują się 11-piętrowe bloki
z pięknymi sklepami, asfaltowanymi
drogami i chodnikami, z uporząd-
kowaną infrastrukturą, komunikacją
miejską i międzymiastową.

Osiedle nasze zamieszkuje około
900 osób. Niegdyś osiedle rolnicze,
dzisiaj typowo robotnicze. Obecnie
na osiedlu mieszka 5 wzorowych rolni-
ków. Osiedle nasze składa się z 11
ulic, w tym 3 nowo powstałych. Z tych
11 ulic tylko 3 mają kanalizację bur-
zową, chodniki i nawierzchnię bitu-
miczną. 8 ulic poniemieckich o
pełnej zabudowie jest tego pozbawio-
nych. Ich nawierzchnia składa się z
żużla i błota.

Osiedle jest całkowicie pozbawio-
ne komunikacji miejskiej i
międzydzielowej, mimo że na
żądanie byłego Komitetu Osiedlowe-
go wybudowano wysepkę na
ul. Oleśnickiej z przeznaczeniem na
przystanek autobusowy dla autobu-
sów międzymiastowych, i wyasfalta-
wano plac na końcu ul. Bażantowej
przeznaczony na końcowy przystanek
komunikacji miejskiej.

Dużym zagrożeniem i sprawcą
utrapienia mieszkańców jest od
kilkudziesięciu lat nie konserwowany
wał ochronny na Odrze, podziurawio-
ny kanałami wydrążonymi przez
krety i inne gryzonie.

Przy wysokim poziomie wody
przeziąka i zagraża zerwaniem. Wo-
da zalewa piwnice, podwórka i drogi
przyległe do wału. W dni deszczowe
mieszkańcy brodzą w błotnistej pa-
pce.

Na domiar złego uraczono nas
gwoździem do trumny w postaci
śmietnika miejskiego, wbrew podsta-
wowym przepisom sanitarnym. Odległość
między śmietniskiem a
osiedlem w linii prostej wynosi około
400 m. Natomiast przepisy sanitarne
zezwalają na lokalizację śmietnika w
odległości nie mniejszej niż 7 km od
osiedla.

Na protest mieszkańców osiedla
w sprawie lokalizacji śmietnika,
władze miejskie odpisały nam i
zapewniały, że śmietnisko jest pro-
wizoryczne i będzie eksploatowane
najdłużej 5 lat. Miało być ogrodzone
siatką, wokół obsadzone wysoką tar-
niną, a od strony osiedla suche koryto
starej Odry (obecnie 7 ha ugoru)
miało być zalesione. Niestety, śmiet-
nisko jest już eksploatowane kilka-
naście lat i nic nie wskazuje na rychłe
jego zamknięcie, a z siatki ogrodze-
niowej pozostały tylko fragmenty, na-
tomiasz zalesienia nie dokonano.

OZGKiM początkowo
składowały śmieci tylko z terenu mia-
sta, a obecnie składują też śmieci
przywożone z terenów odległych o 20
km i więcej.

Zbrodnia zawsze pozostanie zbrodnią...

Czytając w "WO" nr 87 artykuł
"Głaz jest cierpliwy", zbulwersowały
mnie uwagi Pana Jacka Pilawy, uza-
sadniające, dlaczego nie należy
umieszczać napisu zaproponowane-
go przez Pana Michała Gembarowic-
za.

Otóż wydaje mi się, że Pan Jacek
Pilawa w swoim uzasadnieniu myli
pojęcia, wykazując się wyraźną nie-
znajomością historii najnowszej
(opublikowanej już po roku 1990).

Dlaczego nie mamy mówić o
okrutnych wyczynach Ukraińskiej
Armii Powstańczej, o tysiącach po-
mordowanych dzieci, kobiet czy ludzi
starszych? Powoła się Pan zapewne
tu na akcję "Wisła" i z takim zarzutem
częściowo się zgadzam. Ale ta akcja
była konsekwencją wcześniejszych
okrutnych poczynani UP.

Pisze Pan: "... nie należy
przenosić tych skrajnych uczuć na
generację młodszą..." i dalej: "... by
niepotrzebnie nie zadrażniać stosun-
ków polsko-ukraińskich, ... dziesiątki
tysięcy obywateli Ukrainy przebywa
w Polsce pracując i handlując. Jaki jest
sens w urażaniu tych ludzi? ..."

I tu nie rozumiem pańskiego toku
rozumowania. Skoro nie należy
mówić o okrucieństwach UP, bo to
uraza obecne pokolenie Ukraińców,
to nie powinno się w takim razie
mówić także o Katyniu, łagrach sybe-
ryjskich, Oświęcimiu, Majdanku itp.,

ponieważ urażamy w ten sposób obe-
cnie żyjące pokolenia Rosjan i Nie-
mców.

Panie Jacku! Nie można o jed-
nych zbrodniach na narodzie pol-
skim mówić oraz udawać, że innych
zbrodni nie było. Zbrodnia zawsze
pozostanie zbrodnią. Wydaje mi się,
że należy starać się obiektywnie
oceniać wydarzenia historyczne. Pa-
na jako historyka - amatora też to
powinno obowiązywać. Tu nie cho-
dzi o to, że jeżeli się przypomina o
krzywdach, to należy nienawidzić
obecnie żyjących.

Pan wie o tym, że naród polski
jest tym narodem, który wybacz, ale
i nie zapomina, dzięki temu istnieje-
my. Jeżeli Kresowianie chcieli
umieścić na kamieniu swój napis, to
należało im na to pozwolić. Oni na
pewno chcieli ocalić w ten sposób
pamięć o swoich bliskich pomordo-
wanych, a nie, jak Pan rozumuje,
podtrzymać czy wzniecić nienawiść.

Trzeba jedno oddzielić od dru-
giego, Panie Jacku.

Z poważaniem
Edward Nowicki

PS. Słowa uznania dla władz
miasta za iście salomonowy werdykt
i wyjście z sytuacji (chodzi o treść
napisu).

Północny wiatr przemieszcza
na nasze osiedle bardzo przykry
swąd, toksyczne dymy pochodzące
z samozapłonów śmieci oraz folio-
we i papierowe strzępy opakowań,
zatrzymując powietrze i zaśmiecając
osiedle.

Interwencje w OZGKiM w spra-
wie likwidacji śmietniska, a co naj-
mniej jego prawidłowej eksploatacji,
są nieskuteczne.

Przed 6 laty, z inicjatywy byłego
Komitetu Osiedlowego, przy ogro-
mnych trudnościach i współudziale
mieszkańców przystąpiono do insta-
lowania rurociągów wodnych i gazo-
wych na dziewięciu ulicach osiedla.
Zaznaczam przy tym, że większość
tych ulic przed wojną miała takowe
instalacje.

Ówczesne władze miejskie
zapewniały nas, że po zakończeniu
prac instalatorskich przystąpią do
wykonania kanalizacji burzowej i ro-
bót drogowych.

Minęły trzy lata od zakończenia
prac instalatorskich, ale nikt nic nie
wie, kiedy będą rozpoczęte roboty
drogowe.

Szanowna Rado Miejska!

Szanowny Zarząd Miejski!

Mieszkańcy naszego starego
osiedla od roku 1945 brali czynny
udział w odgruzowaniu, odbudowie i
rozbudowie naszego miasta. Od 49
lat płacimy podatki za grunt, za
dzierżawę, za dom, za budynki gospo-
darcze, a nawet zmuszacie nas do
płacenia podatku za psa na uwięzi,

który pilnuje dobytku i nigdy nie wy-
chodzi poza granice naszych posesji.
Po za tym za "frico" musimy zamiatać
i odśnieżać drogę będącą własnością
komunalną.

W takiej sytuacji my, mieszkańcy
osiedla "Bażantowa", czujemy się
dyskryminowani, a nasze zgłoszenia i
uciążliwości lekceważone.

Z prasy i nie tylko dowiadujemy
się, że nawet najodleglejsze osiedla są
porządkowane. Cieszymy się z tego.

Mieszkańcy najnowszych osiedli
stanowczo domagają się kanalizacji,
oświetlenia, chodników i utwardzo-
nych dróg. Rozumiemy ich potrzeby.
Rozumiemy, że funduszy inwestycyj-
nych jest bardzo mało w stosunku do
potrzeb, ale bardzo trudno doszukać
się logicznego rozumowania w tym,
że ogromne środki znajdują się dla
osiedli najnowszych i położonych da-
leko od centrum, a brak jest środków
dla starego osiedla położonego tuż
przy centrum miasta.

Dlatego zwracamy się do nowej
Rady i Zarządu Miasta Oławy, ażeby
przy opracowaniu budżetu na rok
1995, tj. w 50 rocznicę zasiedlenia
naszego osiedla, przewidziano środki
na budowę dróg i kanalizacji burzo-
wej na naszym osiedlu oraz
przedłużeniu linii komunikacji miej-
skiej do końca ul. Bażantowej.

Za mieszkańców osiedla
Rudolf Szubartowicz

Jeżeli jesteś zdrowy, czujesz się na siłach i masz ochotę pomóc innym zostań honorowym krwiodawcą!

W dniach 22-26 listopada honorowi dawcy krwi obchodzą swoje święto
"Dni Honorowego Krwiodawstwa". Warto przy tej okazji przyjrzeć się bliżej
tym ważnym, chociaż może nie przez wszystkich docenianym problemom.

Krew pobierana od dawców jest lekiem w wielu schorzeniach. Z krwi
otrzymuje się preparaty i leki krwiopochodne wykorzystywane w leczeniu
wielu chorób. Dawcy krwi - ludzie zdrowi, przeważnie mężczyźni, chociaż jest
też kilka kobiet - bezinteresownie i honorowo oddają kilka razy w roku po
450 ml krwi.

W rejonie oławskim jest blisko 700 dawców zrzeszonych w 5 Klubach
Honorowych Dawców Krwi. Wśród nich jest wielu wybitnie ofiarnych. Kluby
działają w Jelczańskich Zakładach Samochodowych, Zakładach Naprawczych
Taboru Kolejowego, Zakładach Tworzyw Sztucznych "Erg" oraz 2 kluby
środowiskowe w Oławie i gminie Oława.

W latach 1989-93 członkowie klubów oddali 3.570 litrów tego bezcenne-
go leku jakim jest krew. Ilość ta świadczy o zrozumieniu przez nasze
społeczeństwo roli i znaczenia honorowego krwiodawstwa a także świadczy
o pełnym ludzkim uczuć do chorych wymagających leczenia krwią.

Organizacją i promocją ruchu honorowego krwiodawstwa zajmuje się,
oprócz innych zadań, Polski Czerwony Krzyż. Organizacja PCK stara się
pozyskiwać nowych dawców, gdyż krwi ciągle jeszcze jest za mało. Dramaty-
czne apele ze szpitali, że potrzebna jest krew dla ratowania życia, zdarzają się
bardzo często.

Dlatego też zachęcamy i prosimy wszystkich młodych i zdrowych ludzi,
aby podjęli się ofiarności jaką jest dar krwi i zgłaszali się do punktu krwio-
dawstwa przy oławskim szpitalu.

Pomagając innym, pomagamy również sobie, gdyż każdy z nas może
znaleźć się w sytuacji takiego zagrożenia życia i zdrowia, kiedy będzie musiał
skorzystać z krwi innego człowieka.

Za humanitarną i bezinteresowną działalność jaką jest honorowe krwiodaw-
stwo, dawcy wyróżniani są odznakami i odznaczeniami przez Polski Czerwony
Krzyż i władze państwowe.

Z okazji "Dni Honorowego Krwiodawstwa" a także z okazji jubileuszu
30-lecia działalności Klubu HDK przy ZNTK w Oławie i jubileuszu 15-lecia
działalności Klubu HDK przy Zakładach Tworzyw Sztucznych "ERG", Polski
Czerwony Krzyż składa jubilatowi i wszystkim krwiodawcom serdeczne
podziękowania i życzenia zdrowia i wytrwałości.

Liczymy na dalszą ofiarność w podejmowaniu bezinteresownej pomocy
służącej ratowaniu życia i zdrowia w przypadkach, w których leczenie krwią
zapewnić może chorym powrót do normalnego życia.

Zarząd PCK



OPINIE PREZENTOWANE NA TEJ STRONIE
NIE ZAWSZE ZGADZAJĄ SIĘ
Z POGŁĄDAMI REDAKCJI.

DZIĘKUJEMY

Dziękuję ks. **Antoniemu Akińcy**, moim sąsiadom, wszystkim przyjaciółom z kraju i zagranicą, przedstawicielom zakładów pracy (ZNTK, MOPS, ZUS, JZS), Sybirakom, za to, że byli razem ze mną i z moimi córkami w chwilach nieopisanego smutku z powodu śmierci ukochanego męża i ojca **Zbigniewa Konona**.

Dziękuję za pomoc przy organizowaniu pogrzebu, za wspólną modlitwę, za okazane serce mnie i moim córkom.

Serdeczne Bóg zapłać
składa żona Danuta
i córki Krystyna i Bożena

LISTY * OPINIE * OŚWIADCZENIA * PYTANIA * POLEMIKI

Zarządzenie czy głupota?

Od kilku dni w olawskich autobusach PKS, dwa razy dziennie kasujemy bilety miesięczne szkolne i pracownicze. Z początku, gdy drogą przekazów ustnych niektórzy pasażerowie informowali się o tej pogłosce - jedni oburzali się, drudzy śmiali się, inni stukali w głowę i nikt z nich nawet nie przypuszczał, że stanie się to faktem dokonany. Należy przy tym dodać, że informacja ze strony PKS, która ukazała się na parę dni przed wprowadzeniem tego idiotycznego zarządzenia, była skromna, zawila i niezrozumiała, żeby nie napisać "prawie żadna", bo jak inaczej można nazwać karteczkę (około 20 x 15 cm!) umieszczoną tylko w niektórych autobusach, gdzieś w kącie, na której ktoś jednoznacznie oznajmił ową wiadomość. Nie było w niej mowy o kasowaniu biletów

miesięcznych, choć według kierowców i kontrolerów stwierdzenie "okazać bilet bez wezwania" (nie napisano jaki bilet!) oznacza jasno, że uczniowie, studenci i pracownicy mają kasować swoje bilety miesięczne 2 razy dziennie i to tylko u kierowcy. Czyżby Pan Dyrektor PKS-u w Oławie, wydając to zarządzenie, uważał pasażerów za ludzi czytających w jego myślach? Kto wie?

Od samego początku wprowadzenie tego zarządzenia w życie spowodowało tylko chaos, przepychanki przy kierowcy, tłok, nerwową atmosferę oraz znacznie wydłużyło czas jazdy autobusu z 35 do 55 minut. Sprawdzono z zegarkiem z ręki, że skasowanie jednego biletu miesięcznego trwa około 0,5 minuty, a przecież takich osób jest większość,

bo są to przede wszystkim pracownicy, studenci i uczniowie wrocławskich szkół. A propos studentów: co mają oni zrobić, gdy między kolejnymi zajęciami mają przerwę sześć - lub siedmiogodzinną, a jak wiadomo, na uczelniach to przypadek bardzo częsty. Czy mają się oni włożyć i tulać owe wolne godziny po wrocławskich ulicach, tylko dlatego, że Pan Dyrektor PKS-u określił, że na bilet miesięczny można tylko raz dojechać na zajęcia i wrócić, bo na resztę zajęć bilet jest już nieważny? Należy tu przypomnieć Panu Dyrektorowi PKS-u w Oławie, że studenci i uczniowie mają ustawowo zapewnione prawo ulgowego dojazdu na zajęcia i powrotu z nich, a że są one rozrzucone w czasie, to przecież nie ich wina. W ustawie tej nie ma ani słowa o tym, że w ciągu

dnia wolno tylko raz dojechać i wrócić z miejsca nauki. Można oczywiście zrzucić winę na uczelnię, szkoły, na pasażerów, na powszechny brak pieniędzy w PKS-ie w Oławie, ale zapewniam Panie Dyrektorko, że na studentach i uczniach, firma, którą Pan zarządza - się nie dorobi. Oczywiście za niewyjeżdżone kursy PKS w Oławie nie zwraca kosztów, więc nasuwa się pytanie - czy to jest sprawiedliwe?

Nasz list traktujemy jako oficjalny protest i mamy nadzieję na szybkie wycofanie tego idiotycznie niepraktycznego zarządzenia. Nasuwa się stwierdzenie, że pomimo wielkich przemian w kraju, wszystko dalej jest po staremu. Na koniec zapraszamy Panie Dyrektorko do dojazdów wczesnorannymi kursami autobusów PKS-u olawskiego i życzymy Panu milej i przyjemnej podróży.

W imieniu posiadaczy
biletów miesięcznych
"Borowik"

(nazwisko i adres znane redakcji)

Poszło nie tylko o pomnik...

A może jest potrzebna życzliwość, zrozumienie?

W artykule: "Poszło nie tylko o pomnik..." o treści smutnej i przygnębiającej, poinformowano mieszkańców Olawy o sprawie nagrobka dla śp. ks. Pralata Jana Janowskiego.

Wszyscy szanowaliśmy i szanujemy śp. ks. Jana Janowskiego, zatem nie należy nawet dyskutować o potrzebie postawienia pomnika dla zmarłego ks. Pralata.

Z przykrością jednak czytaliśmy o odczuciach olawian dotyczących nowego proboszcza - ks. A. Akińcy. Smutna też była informacja dla nas, że pewna "wysoko postawiona osoba" w Oławie interweniowała w Kurii w tym celu, by ks. Akińca nie został proboszczem największej olawskiej parafii.

Czyżby "wysoko postawiona osoba" nie miała poważniejszych, świeckich problemów w mieście?

Poza tym przed taką interwencją należy znać człowieka, poznać jego pracę, a ocena przecież i tak jest zawsze subiektywna.

Przypuszczamy, że trudno jest sprawować posługę duszpasterza w dużej parafii i zastąpić tak znanego człowieka. Ta druga sprawa jest wprost nieosiągalna, bo jak wiadomo, każdy człowiek ma inną osobowość i jest niepowtarzalny - zatem wszelkie porównania zawsze będą bolesne.

Mieszkańcom Olawy znany jest fakt, że ksiądz Akińca pełnił obowiązki proboszcza w parafii Wierzbno.

Uważamy, że był bardzo dobrym proboszczem i gospodarzem parafii. Dbał o wszystkie 3 świątynie, którymi administrował. Bliskie jego sercu było duszpasterstwo wśród dzieci i młodzieży. Szczególnie dużo czasu poświęcał dzieciom, które miały przystąpić do I komunii św. i ministrantom.

Mamy nadzieję więc, że znani ze swej nieufności, ale i mądrości olawianie zrozumieją, że wszystkie problemy można rozwiązać, ale nade wszystko, w każdej sytuacji, potrzebna jest życzliwość, zrozumienie, pomoc oraz powściągliwość w ocenie człowieka. Z czasem okaże się, kto miał rację.

My współpracowaliśmy z proboszczem Akińcą 8 lat i ze smutkiem żegnaliśmy go między innymi słowami pieśni kościelnej:

"Warto w nieznane nawet iść
Gdy drogę mgła zasłania
Idąc przez radość i przez Krzyż
Wiedząc, że Pan Bóg czuwa..."

Parafianie z Parafii Wierzbno

Nawiązując do pięknie opracowanego artykułu z 10.11.94 "Poszło nie tylko o pomnik" - pragnę jako parafianka, nigdy nie skapiąca grosza na żaden cel i apel księży, dorzucić kilka cierpkich uwag dających pełen obraz w pewnych kwestiach.

Podoba mi się odwaga pani, która przez całe lata wiernie służyła księżom naszej parafii i niestety na dwa lata przed uzyskaniem wieku emerytalnego została przez ks. Akińcę zwolniona. Tak. Cała czteroosobowa służba kościelna została zwolniona, a nie odeszła sama, jak to pięknie nowy proboszcz głosi. Po prostu wygodniej jest umyć rączki, jak Piłat...

Nie mogę się zgodzić z kilkoma wyjaśnieniami i tłumaczeniami proboszcza i postanowiłam z nimi polemizować. I tak:

- Dwoma rękami można się podpisać pod stwierdzeniem, że sama organizacja zbiórki na pomnik i forma ogłoszenia, jaką w kościele usłyszeliśmy, mogłoby zaakceptować tylko pokorni parafianie Wierzbna. Olawianie są po prostu inni i o tym się ks. proboszcz w swej pracy nie jeden raz jeszcze przekona.

- Ks. Akińca nie ukrywa, że otrzymał od ks. Czesława 90 milionów złotych i parafię bez długów.

Na jaki cel przeznaczone zostały te parafialne pieniądze, to niestety w "części" słodka tajemnica nowego proboszcza...

Dla nikogo z parafian nie jest jednak tajemnicą, że ks. Akińca objął placówkę w Oławie 8 maja, a przed przejściem na nową placówkę zwykle na kilka lub kilkanaście dni, wcześniej otrzymuje się nominację.

Nie jest też tajemnicą, że 27 kwietnia, a więc na kilka dni przed przyjściem do Olawy, ks. Akińca rejestruje fiat uno.

Jaki los spotkał poprzedni samochód - to sprawa parafian z Wierzbna, a nie nasza.

- Nie ma proboszcz racji mówiąc, że "o pieniądzach parafialnych decyduje tylko proboszcz".

Niestety - o ile ks. Czesław wręczając 90 milionów zasugerował, że w tym są 22 miliony ze sprzedaży książek na nagrobek, to trzeba było taką sugestię jednak poważnie potraktować. Książki te część z nas kupiła tylko dlatego, że uzyskane pieniądze miały być przeznaczone na określony cel.

Książki te lub pieniądze mogła zabrać rodzina i byłoby to uczciwie, bo śp. Pralat nigdy nie ukrywał tego, co stanowi majątek parafialny.

- Do stwierdzenia ks. proboszcza Akińcy, że "z tacy trudno utrzymać parafię", mam propozycję, aby podpatrzył swego szefa, ks. dziekana Stanisława Bijaka. Jak on to cudownie robi, że: parafię utrzymuje, kościół buduje, nie wyznacza taryf za pochówki, chrzest czy ślub, a

jest przez olawian stawiany za wzór uczciwości do naśladowania. Może ks. Akińca wzięłby kilka lekcji?

- Martwi mnie kolejna wypowiedź proboszcza, że te 90 milionów przeznaczył na "kapitałny remont mieszkania dla siebie i wikarego" i na inne cele wymienione w artykule z 10.11.94.

Tylko brak znajomości prawa budowlanego tłumaczy proboszcza, że malowanie obu pokoi i wymianę wykładziny na mozaikę oraz montaż żaluzji na okna nazywa się kapitałnymi remontami. Prawo budowlane mówi, że remont kapitałny to przywrócenie 70% wartości obiektu. Zamiast narażać się na śmieszność - trzeba było zapytać ks. Dziekana, co to jest kapitałny remont.

Kolejny wydatek to "remontu pieca". Jak tylko pamięć sięgam, zawsze po sezonie grzewczym śp. Pralat zlecał przeczyszczenie przewodów kominowych specjalście. Była to czynność rutynowa i rachunki na tę okoliczność otrzymywał.

Mam nadzieję, że nowy proboszcz ma rachunki malarskie, na zakup mozaiki, żaluzji i remontu pieca.

Następny wydatek proboszcza to "odprawa" dla czterech zwolnionych pracowników. Teraz to dopiero będą wydatki, bo "zaufana osoba" dojeżdża codziennie z Wierzbna gotować. Czy bał się proboszcz zamachu na swoje życie? Do tej pory w Oławie żadnego księdza nie otruto w żadnej parafii.

Dalej za nasze parafialne pieniądze dokonuje ks. proboszcz zakupu dwóch okien do salki katechetycznej nowego Liceum Ekonomicznego. Znajac naszych burmistrzów i dyrektora LE nie sądzę, że propozycja sfinansowania okien z parafialnych pieniędzy wyszła właśnie od nich. We wszystkich szkołach lekcje religii odbywają się w salach lekcyjnych, a nie w salce katechetycznej - pytanie: dla kogo ten gest?

Sądzę, że dyrektor LE odpowie na łamach prasy, czyja to była inicjatywa i o jaką kwotę tu chodzi.

- Nie do przyjęcia z ust kapłana są słowa ks. Akińcy, że "rodzina zabrała to, co było ujęte w testamentie zbył dostojnie".

Uważam, że segnenty, stół, fotele czy dywan, a także drobniarki o mniejszej lub większej wartości, jakie od nas parafian przez lata urzędowania otrzymywał z różnych okazji, należały się chyba rodzinie, a nie nowemu proboszczowi. Były i są to przecież jedne rzeczy martwe, które zostały rodzicom po ich zmarłym dziecku. Nie rozumiem zatem, dlaczego ks. Akińca rości sobie do tych przedmiotów jakiekolwiek prawo.

Zadając w tym miejscu pytanie nowemu proboszczowi z Wierzbna, jak mu służą meble

pozostawione po ks. Akińcy i jaki stan kasy zostawił ks. Akińca w parafii?

Jeśli nowy proboszcz Wierzbna będzie miał cywilną odwagę, to poda nam te wiadomości w prasie - jeśli nie, uznaję, że zasiał pustą kasę...

- Zupełnie odrębną sprawą wymagającą innego podejścia do sprawy jest nagrobek, tempo postawienia i lekceważący sposób zawarcia konkretnej, pisanej umowy o dzieło.

Dzielnymni zawierają umowy wérbalne i są one rytersko dotrzymywane. Inni niestety, muszą sporządzać umowy w formie pisemnej.

Mając nie swoje, a parafialne pieniądze i wykonawcę nie dzienielmenia, dziwię się, jak można nie spełnić elementarnych czynności.

Proponuję oddać sprawę w ręce dobrego adwokata i wyjść z tego z twardą. Za śmieszne uznaję słowa proboszcza o "udanej transakcji" uzyskania od wykonawcy nagrobka 3% upustu narzutu do robocizny. Jest to przy kwocie 65 milionów kompromitacja obu stron.

- Ostatnią sprawą jest moje odniesienie się do stwierdzenia proboszcza o "mentalności olawian". Muszę nowego proboszcza niestety znartwić, Olawa to nie Wierzbno, gdzie można było na kazaniu operować imionami czy nazwiskami. O tej przestrodze proszę w czasie pełnienia swej służby w Oławie zawsze pamiętać: że mamy na szczęście jeszcze dwie parafie i że kapłan pełni jednak rolę służebną w kościele.

Jako parafianka życzę sobie:

- aby msze święte rozpoczynały się punktualnie (na zakup zegara chętnie dołożę swój grosz),

- aby biuro parafialne było otwarte w godzinach uwidoczniionych na tablicy,

- aby była możliwość również w niedzielę przystąpienia do spowiedzi (do tego przyzwyczail nas śp. Pralat),

- aby nie zmuszać nas, uczestników smutnych konduktów pogrzebowych "iść za krzyżem", a "za trumną tylko rodzina".

Nowemu proboszczowi przypominam miejskie zwyczaje, że za krzyżem w konduktie pogrzebowym idą delegacje z wieńcami, a za rodziną zmarłej osoby ludzie im życzliwi w tym smutnym dla nich dniu.

Ten wiejski obyczaj się chyba w Oławie nie przyjmie, ale jeśli proboszcz po każdej żałobnej mszy chce z nami walczyć - niech takie starania ewentualnie czyni...

- życzę sobie powołania obligatoryjnie rady parafialnej, aby w przyszłości uniknąć pomówień, niedomówień i polemik na łamach prasy.

Rasumując swoje wywody po przeczytaniu artykułu z dnia 10 listopada br., dochodzę do bardzo smutnego wniosku, że niektóre decyzje naszych biskupów są niestety chybione...

(Nazwisko do wiadomości Redakcji i ewentualnie sądu.)

Legalna samowola (3)

Król samowoli

Jeżeli chodzi o samowolę budowlaną, to wszystkie budy, budki i garaże mogą się schować wobec inwestycji Kazimierza Domańskiego, niekwestionowanego "króla samowoli budowlanej" na naszym terenie. Przypomnę, że od kilku już lat pan Kazimierz wznosi w Nowym Otku ogromny kompleks obiektów sakralnych, mając zgodę architekta jedynie na... zabudowania gospodarcze. Sprawa tej budowy jest o tyle ciekawa, że w dokumentach wszystko jakby grało. Projekty przedstawione architektowi miej-

DOMAŃSKI
ROLNIKIEM

Budynek ogromnego gmachu, którego zarysy coraz lepiej są już widoczne i tylko idiota nie zauważyłby, że tu buduje się kościół, według projektu jest zwykłym budynkiem gospodarczo magazynowym (patrz rys.).

17 czerwca Kazimierz Domański wystąpił do Urzędu Miejskiego z pismem, w którym czytamy m.in.:

"W nawiązaniu do otrzymanej

niczy, ziarno oraz środki ochrony roślin. Przez cały budynek można spokojnie przejechać traktorem, jak w normalnej stodole. W miejscu, gdzie nieoficjalnie planuje się kaplicę Maksymiliana Kolbego, plan zakłada istnienie paszarni, pomieszczeń do parowania ziemniaków wraz z silosem. Po obu stronach nieoficjalnego ołtarza, plan umieszcza magazyny na części rolniczej. Pod "nielegalnym" ołtarzem na projektach nie ma nic, podczas gdy fakty-

Prawdopodobnie w ślad za tym protokołem pójdzie decyzja nakazująca wstrzymanie budowy w celu uzyskania wymaganych prawem pozwoleń.

NA GAZIE

Osobnym problemem, o którym "WO" pisały już wcześniej, jest gazociąg, za blisko którego rozpoczęto budowę. Jak się dowiedziałem, sprawa ta częściowo jest już rozwiązana. Po prostu trzeba kawałek gazociągu

już za chwilę Kuria zadecyduje o przejęciu obiektów przez jakiś zakon, ale nadal oficjalne stanowisko Kościoła w sprawie pana Domańskiego nie uległo zmianie. Oczywiście mógłby pan Kazimierz wyraźnie oderwać się od Kościoła, zarejestrować własny związek wyznaniowy i w jego imieniu wystąpić o legalizację budowy. Nie byłoby problemu. Tę jednak pan Kazimierz za żadne skarby nie chce zrobić i cierpliwie powtarza, że przyjdzie w końcu czas na niego i Kościół

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ
Bożego Pokoju - Królowej Wszechświata
Olawa - Nowy Otok



Wersja dla wiernych

skiemu do zaakceptowania są w dużej mierze realizowane, ale... No, właśnie. Co innego w papierach, oficjalnie dla władz, a co innego na budowie, dla wiernych, którzy przecież - nie da się tego ukryć - finansują całość.

Zgodnie z projektem, kaplica stojąca na posesji pana Domańskiego jest piętrowym domkiem jednorodzinnym o bryle budynku zbliżonej do założenia kaplicy (patrz rys. niżej). Duży budynek z tyłu, przeznaczony wg pana Domańskiego na siedzibę zakonu, jest zwykłym budynkiem mieszkalnym. Dom Pielgrzyma, który wybudowany zostanie tuż obok (wykopy są już wykonane), według przedstawionego projektu jest małym domkiem jednorodzinnym z trzema garażami na samochody osobowe. Całość posesji jest pięknie ukwiecona (wszystko oczywiście tylko w projekcie) oraz urozmaicona ogródkami warzywnymi i kompostownikiem.

decyzji nakazującej wstrzymanie robót budowlanych na działce nr 3 w Olawie-Nowy Otok i przedłożenie projektu technicznego realizowanego obiektu budowlanego - zwracam się z prośbą o wydanie decyzji na kontynuację robót budowlanych w kierunku przystosowania zrealizowanych już elementów budynku do celów zgodnych z rolniczą funkcją działki. Powyższy obiekt będzie niezbędny do obsługi arealu ok. 3 ha ziemi uprawnej aktualnie przeze mnie nabytych."

Oczywiście wersja dla przybywających tu pątników jest zupełnie inna. Nikt nie ukrywa, że obiekt będzie "Sanktuarium Matki Bożej, Bożego Pokoju - Królowej Wszechświata" (patrz rys. wyżej). Według projektu, rzecz ma się zupełnie inaczej.

STODOŁA Z WIEŻĄ

Budynek gospodarczo-magazynowy, bo oficjalnie tak się to nazywa, mieści w sobie (na papierze oczywiście) m.in. magazyny na sprzęt rol-



Wersja dla władz

cznie przygotowane tam solidną kryptę. Oczywiście projekt ani słowem nie wspomina o dość wysokiej wieży, ale to normalne, bo raczej dosyć trudno byłoby umotywić konieczność umieszczenia dzwonów nad stodołą. Wokół obiektu powstały już podcienia - na planie "zapomniano" jakoś je nanieść. Zresztą po co podcienia "do obsługi arealu"?

15 listopada architekci rejonowy i miejski po raz kolejny dokonali oględzin inwestycji pana Domańskiego. W protokole oględzin czytamy, że "wykonany zakres robót budowlanych przy obiekcie realizowanym na podstawie decyzji o pozwoleniu na kontynuację robót przy samowolnie rozpoczętej budowie budynku gospodarczo-magazynowego wykracza i odbiega od zatwierdzonej dokumentacji". Architekci wymieniają dalej w protokole zakres samowolnie wykonanych zmian, wśród których są np. "wyrowadzenie murów w części wejściowej o ok. 4 m ponad wysokość przyjętą w projekcie" (co znaczy po prostu, że rozpoczęto budowę wieży), "zmianę wielkości i kształtu otworów okiennych" oraz "wykonanie częściowego podpiwniczenia".

(ok. 200 m) przesunąć o 7 metrów, przy jednoczesnej wymianie rur. Całość - bagatela - kosztować będzie trochę ponad 200 mln zł i pokryta zostanie z kieszeni pana Domańskiego (przynajmniej oficjalnie), ale cóż to znaczy, gdy realizuje się inwestycję wartą kilkunastu miliardów złotych?

LIPNE PROJEKTY

Wszyscy naokoło widzą, co tu się dzieje. Tak naprawdę, to pan Domański nie ukrywa przecież prawdziwego przeznaczenia obiektów. Lipne projekty są w zasadzie tylko po to, aby bez większych przeszkód kontynuować rozpoczętą budowę i sądzę, że mimo decyzji nakazujących wstrzymanie robót, za kilka lat planowane sanktuarium stanie się faktem. Czy będzie samowolą budowlaną? To już zależy w zasadzie od władz kościelnych i od pana Domańskiego. Gdyby Kościół uznał objawienia pana Kazimierza i wziął go pod swoje skrzydła, sprawy by praktycznie nie było. Kościół ma prawo budować obiekty sakralne i z uzyskaniem zgody prawdopodobnie nie byłoby kłopotu. Wprawdzie na budowie cały czas powtarzają, że sprawa jest na jak najlepszej drodze i już,

zatwierdzi objawienia, przejmie obiekt, a tym samym doprowadzi do szybkiej legalizacji samowoli.

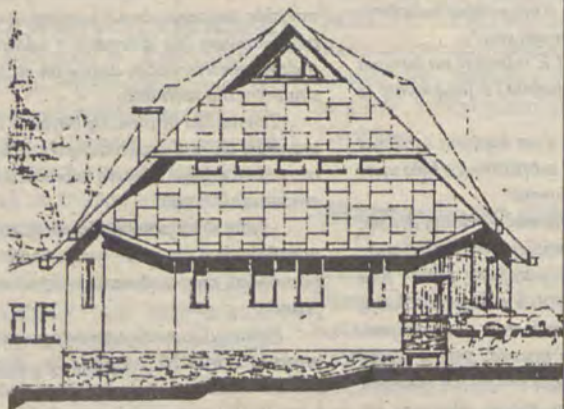
DZWONY CZEKAJĄ

Na razie na budowie panuje optymizm, mury pną się do góry. Trwa wykańczanie wnętrza w "budyńku zakonnym", bardzo staranne i dość bogate. Niedługo przywiezą z Wrocławia stalową konstrukcję dachu kościoła, który kryty będzie blachą miedzianą. Wieża, podwyższona na wyraźne życzenie pana Domańskiego, jest już prawie gotowa. Helm, pokryty blachą, czeka obok budynku. Niedługo przykryje prawdopodobnie wieżę. Dzwony także już czekają. Czy będą dzwonić legalnie na wieżę kościelnej czy na "stodole"?

J. Kamiński

PS Po ukazaniu się artykułu na temat samowoli budowlanej - lakierni przy ul. Orlej, do redakcji przyszedł jej właściciel Andrzej Gryta, dodając nieco nowych szczegółów. Otóż jeszcze przed ukazaniem się gazety, 6 listopada, złożył on na policji doniesienie

dokończenie obok.



Kaplica według projektu
jest domem jednorodzinnym.



dokończenie ze str. 8

o dokonaniu przestępstwa. Według relacji pana Gryty, ktoś obrzucił jego lakiernię cegłami - od strony sąsiada, pana Augustyniaka, z którym toczył spór o uciążliwość lakierni. W wyniku tego działania, uszkodzeniu uległy dwa szklane pustaki, parapet oraz fragmenty tynku. W tym czasie (ok. g. 13.30) pracownicy przebywali w lakierni i mogli zostać trafieni cegłą w głowę, co spowodowałoby ich kalectwo. - Jest to oparte na zaświadczeniu - powiedział mi pan Gryta. Dla niego nie ulega wątpliwości, że sprawcą jest sąsiad i jego właśnie wskazał na policji jako sprawcę.

Przypomnę, że wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, do którego trafiła sprawa Augustyniak-Gryta, był jednoznaczny i nakazał likwidację lakierni w trybie natychmiastowym. Jak się dowiedzieliśmy, tydzień temu komisja z Urzędu Rejonowego przeprowadziła kolejną wizję lokalną, która wykazała, że pan Gryta nadal lakieruje, wbrew postanowieniom administracyjnym i wbrew wyrokowi sądowemu.

- Chcę podzielać jeszcze rok, dwa i przeniosę lakiernię w inne miejsce. Obecnie nie mam na to środków finansowych. Najchętniej dogadałbym się z urzędami i sąsiadami, aby dali mi dwa lata czasu, a potem sam się wyniosę - z uporem twierdzi pan Gryta i lakieruje dalej. Urząd Rejonowy tymczasem wytoczył mu sprawę przed kolegium. Termin rozprawy na razie nie jest znany, ale kolegium może wymierzyć panu Grycie jedynie karę grzywny, co jak sądzę, nie spowoduje zaprzestania działalności lakierniczej, tym bardziej, że grzywna nie przekroczy prawdopodobnie kilkuset tysięcy złotych. I to ma być jedyny środek przymusu w celu wyegzekwowania ostatecznych postanowień administracyjnych? (patrz niżej)

Przepis mało stosowany

Ekologia w ręce wójta

Samorządy lokalne w znikomym stopniu korzystają z uprawnień, jakie daje im art. 76 ustawy o ochronie środowiska - twierdzą służby ekologiczne.

Dr Konrad Paweł Turzański, wojewódzki inspektor ochrony środowiska w Krakowie, tylko raz spotkał się z wykorzystaniem tego przepisu - posłużył się nim burmistrz Dobczyca. Nie jest to tylko problem krakowski, ale ogólnopolski.

- Władze gminne mają w rękach świetny i szybki instrument, nie wymagający skomplikowanych badań - twierdzi dr Turzański. - Wystarczy stwierdzić, że maszyna lub urządzenie emitują uciążliwy hałas, z zakładu wydobywa się nieprzyjemny zapach lub zakład w inny sposób jest uciążliwy dla środowiska. Na tej podstawie wójt czy burmistrz może nakazać ograniczenie uciążliwości, a jeśli to nie nastąpi, zarządzić unieruchomienie maszyny lub innego urządzenia technicznego.

Władze gminne wolą odsyłać obywateli do inspektoratów ochrony środowiska lub czekać,

"Burmistrz ratusza"

Po naszej informacji, że w przyszłym roku władze miasta planują przeznaczyć pewne pieniądze na konserwację, naprawę, uruchomienie wszystkich funkcji zegara ratuszowego oraz wykonanie tablic z opisem zabytku, do redakcji przysłała pani Anna Satanik, która przez ponad 15 lat (1967-1982) opiekowała się zegarem. - Mówili o mnie "burmistrz ratusza" - mówi pani Satanik.

Dowiedzieliśmy się od niej, że ostatni kapitalny remont zegara był w 1968 roku, robił go specjalista od zegarów wieżowych, pan Czesław Porożyński z Krakowa. Oprócz konserwacji mechanizmów, zajął się on także oryginalnymi figurami. Zostały zdjęte oraz zakonserwowane. Śmierć została pokryta specjalną masą plastyczną, natomiast król - jak twierdzi pani Anna - jest zupełnie nowy, gdyż stara figura rozlatywała się już ze starości. Co się z nią stało? Tego niestety nie wiemy. Być może oławski Salomon pojechał razem z panem Porożyńskim do Krakowa, do jakiegoś archiwum lub muzeum?

Podczas remontu w 1968 roku dokonano także uzupełnienia pozłacanych fragmentów na tarczy zegarowej. Samo złoto przeznaczone na ten cel kosztowało wtedy niebagatelną sumę 40 tys. zł!

Pan Porożyński dokładnie zapoznał panią Satanik z mechanizmem zegara,

który nie ma dziś dla niej żadnych tajemnic. Trochę informacji przekazał jej też Walter Otto, syn Niemca, który przed wojną opiekował się zegarem. Pan Otto był w Oławie, gościł w domu pani Satanik. - Potrafię sprawić, aby zegar przyspieszył o kilka minut lub opóźnił się, gdy jest taka potrzeba. Tyle razy nakręcałam go, że dokładnie znam wszystkie trybiki i linki. Wiele razy musiałam coś naprawić. Czasem pomagał mi w tym nawet pan Wąsiewicz, gdy coś się psuło.

"Burmistrz ratusza" (dziś powiedzielibyśmy być może "woźna magistru") bardzo żyła się ze starym zegarem i żal ją ogarnia, gdy przez ostatnie 12 lat zegar powoli umierał. Figury przestały się ruszać, dzwony milczą. - Uruchomcie go jak najszybciej - powiedziała nam pani Anna - żebym choć raz jeszcze mogła zobaczyć i usłyszeć jak chodzi "mój" zegar. Uzyskaliśmy obietnicę, że jeśli będzie taka potrzeba, pani Satanik przekaze całe swoje doświadczenie prawdziwemu gospodarzowi ratusza, który na stałe zaopiekuje się zabytkowym, ale sprawnym już zegarem.

J. Kamiński



Głowa do góry

Wielu oławian zapewne zwróciło uwagę, że w pogodne słoneczne dni niebo nad naszym miastem wygląda jak przestworza nad Londynem w okresie bitwy o Anglię. Wiele białych smug krzyżujących się nad miastem tworzy ciekawe wzory. Ruch lotniczy nad Oławą jest rzeczywiście spory. Wiele korytarzy lotniczych nad Polską miało dziwny przebieg, obecnie skorygowano parametry wielu tras. Nad Oławą prze-

biega korytarz oznaczony symbolem UB 45 o szerokości około 10 kilometrów. Ma on początek w okolicach Ostrawy, stacja prowadząca samoloty znajduje się w czeskiej miejscowości Ektit. Mijając Oławę, samoloty lecą w kierunku Słubic kierując się korytarzem do Frankfurtu i Londynu. Samoloty nie poruszają się w sposób powolny. Komunikacja jest dokładnie zaplanowana, wlot do kraju i dalszy przelot odbywa się po ustalonej trasie na wysokości uzgadnianej z kontrolerami lotów. Wszystkie przeloty są opłacane wg stawek międzynarodowych. Nad Oławą samoloty korzystają z przedziału pułapów od 2700 metrów do 12.000 metrów. Smugi kondensacyjne pozostawione przez samoloty nie są zagrożeniem ekologicznym (osobna kwestia to spaliny), są jedynie parą wodną kondensowaną w mroźnym powietrzu przez silniki lotni-

cze. Smuga powstaje tylko na pewnych wysokościach, w suchym powietrzu samolot nie pozostawia za sobą żadnych śladów, zresztą na wysokości 12 km jest trudny do zauważenia z ziemi. Codziennie nad nami przelatuje kilkadziesiąt samolotów z całego świata. Nawet bez lornetki widzimy pozostawiające cztery smugi Jumbo Jet 747 i inne typy Boeingów, Airbusy czy ATR-y. Obserwując nasze niebo, nie widziałem jeszcze tylko słynnego Concorde'a. Poniżej korytarza UB 45 latają mniejsze samoloty - prywatne, aeroklubowe, często widoczne srebrne myśliwce to MiG 21 z 11 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego stacjonującego we Wrocławiu na lotnisku Starachowice. Przy okazji warto wspomnieć, że hobby polegające na obserwacji i rozpoznawaniu przelatujących po szlakach samolotów ma swoje instytucjonalne formy i określenia. Owi hobbyści noszą nazwę spotterów i w wielu krajach wydają swoje biuletyny,

np. w Holandii wydają miesięcznik "Scramble" opisujący najciekawsze wydarzenia ruchu lotniczego.

Tak wzmożony ruch nie stanowi większego zagrożenia bezpieczeństwa. W przeszłości znacznie większe niebezpieczeństwo stwarzały samoloty 4 Armii Lotniczej ZSRR, a szczególnie 164 Kerczeński Samodzielny Pułk Lotnictwa Rozpoznawczego Gwardii operujący z lotniska w Brzegu. Jego maszyny latały często całą dobę nad Oławą. Wszyscy pamiętamy tragiczną katastrofę w Otoku w 1989 roku, kiedy to mogło dojść do upadku MiG-a 25 na osiedlu Chrobrego. Dzięki otwarciu przestrzeni powietrznej nad Oławą - po wieloletniej przerwie można było wykonać zdjęcia lotnicze naszego miasta.

Takie zdjęcia mają ogromne znaczenie przy rozwiązywaniu wielu problemów i opracowaniu planów zagospodarowania przestrzennego.

Przemysław Pawłowicz
(fot. autor)



aż sami mieszkańcy będą tam interweniować. Dla wdrożenia służb ekologicznych wymagana jest specjalna procedura, długa i kosztowna.

Inspektorzy ochrony środowiska obserwują też chroniczny brak zainteresowania służb gminnych warunkami produkcji w małych, prywatnych warsztatach. Ich właściciele otrzymują zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej, zobowiązują się do przestrzegania przepisów prawa i nikogo potem nie interesuje, czy organizowane w garażach, piwnicach czy domkach jednorodzinnych warsztaty spełniają warunki niezbędne do prowadzenia produkcji, czy nie szkodzą środowisku. Państwowe inspektoraty ochrony środowiska dowiadują się o łamaniu przepisów ekologicznych przez tych drobnych wytwórców dopiero z tzw. zielonych telefonów, czyli od mieszkańców. Często dają im się go unikać, gdyby służby gminne przyglądały się działającym na ich terenie firmom.

Jerzy Sadecki

Co wiemy o AIDS ?

KONKURS !

Organizowany przez redakcję "WO" i Terenową Stację Sanepid w Oławie.

Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich Czytelników, bez względu na wiek, wykształcenie itp. Liczymy na to, że nauczyciele zechcą zachęcić uczniów do udziału w konkursie. Będą nagrody!

1. AIDS to choroba zakaźna wywołana przez:

- a) bakterie
- b) grzyby
- c) wirusy
- d) pierwotniaki

2. Czy AIDS przenosi się podczas codziennych kontaktów międzyludzkich?

- a) tak
- b) nie

3. Czy prawdą jest, że HIV jest przenoszony tylko wtedy, gdy dotrze wprost do układu krwionośnego innego człowieka?

- a) fałsz
- b) prawda

4. Organizm człowieka chorego na AIDS nie potrafi bronić się przed niektórymi chorobami:

- a) prawda
- b) fałsz

5. Zakażeniu HIV można ulec:

- a) podczas stosunku płciowego z przypadkowym partnerem
- b) korzystając z tych samych sztućców
- c) używając zakażonych igieł i strzykawek podczas wstrzyknięcia np. narkotyków
- d) przy transfuzji zakażonej krwi lub produktów krwiopochodnych
- e) korzystając z publicznej toalety

6. Czy używanie prezerwatywy podczas stosunku płciowego zapobiega zakażeniu HIV?

- a) w 100%
- b) nie ma to znaczenia
- c) w bardzo dużym stopniu

7. Czy HIV może przenikać przez nieuszkodzoną skórę?

- a) tak
- b) nie
- c) w bardzo dużym stopniu

8. Czy prawdą jest, że niektórzy ludzie są odporni na HIV i nie mogą ulec zakażeniu?

- a) prawda
- b) fałsz

9. Czy istnieje szczepionka na AIDS?

- a) tak
- b) nie

10. Czy można zachorować na AIDS?

- a) siadając na tej samej desce sedesowej
- b) w łonie zakażonej matki
- c) ściskając rękę lub całując człowieka z AIDS
- d) pływając w jednym basenie z nosicielami HIV

11. Czy kleszcze oraz komary i inne owady przenoszą HIV?

- a) tak
- b) nie (jest to zupełnie niemożliwe)

12. Kobiety mogą łatwiej zakażać się HIV, jeśli utrzymują kontakty seksualne w czasie miesiączki

- a) fałszywe
- b) prawdziwe

13. Czy to prawda, że zawsze można rozpoznać nosiciela HIV?

- a) tak
- b) nie

14. Czy można zakażać się chorobą AIDS od psa, kota lub jakiegokolwiek zwierzęcia?

- a) tak
- b) nie

15. Czy każdy człowiek HIV dodatni (nosiciel HIV) jest chory na pełnoobjawowy AIDS?

- a) tak
- b) nie

16. Czy zakażona kobieta może przenieść wirusa na swoje dziecko przez karmienie go piersią, jeśli urodziło się ono nie zakażone?

- a) tak
- b) nie

17. Czy lekarz lub dentysta stosując odpowiednie środki ostrożności podczas zabiegów inwazyjnych, może zakażać pacjenta wirusem HIV?

- a) tak
- b) nie
- c) nie jest to takie pewne

18. Czy można zachorować na AIDS oddając krew?

- a) czasami tak
- b) zakażenie jest wykluczone

19. Czy można ulec zakażeniu wirusem HIV podczas przekłucia uszu lub podczas tatuażu?

- a) tak

b) nie
c) nie, gdy są zastosowane odpowiednie środki ostrożności (odkażone narzędzia przed każdorazowym użyciem)

20. Czy alkohol i narkotyki sprzyjają rozpowszechnianiu się AIDS?

- a) tak
- b) nie
- c) nie ma to większego znaczenia

21. Czy można zachorować na AIDS wykonując sztuczne oddychanie metodą usta-usta osobie z AIDS?

- a) w przypadku kontaktu ze śliną
- b) w przypadku kontaktu z krwią, która może znajdować się w jamie ustnej ofiary wypadku

22. Czy można zakażać się HIV krwią z ran nosa osoby chorej na AIDS?

- a) tak
- b) nie

23. Czy można zakażać się HIV-em drogą kropelkową tj. gdy nosiciel wirusa kicha, lub kaszle przy mnie?

- a) tak
- b) nie

24. Czy przyjmowanie narkotyków drogą inną niż dożylną sprzyja zakażeniu AIDS poprzez obniżenie odporności?

- a) tak
- b) nie

25. Jeśli stworzę trwały, wzajemnie wierny związek z nie zakażonym partnerem, to uchronię się przed zakażeniem na drodze płciowej?

- a) tak
- b) nie
- c) nie jestem pewien

*

Podkreśl prawidłowe odpowiedzi (może być kilka).

imię

nazwisko

adres

Kartkę z odpowiedziami prosimy dostarczyć do redakcji (Rynek 1, skrzynka redakcyjna na drzwiach). Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody rzeczowe (książki, obrazy). Na odpowiedzi czekamy do 15 grudnia. Ogłoszenie listy zwycięzców w świątecznym numerze "WO".

opr. Alicja Stanasiuk

Ustawa powiatowa Między gminą a wojewodą

Posuwają się do przodu prace nad projektem ustawy powiatowej.

Niedawno nadzwyczajna komisja sejmowa zajmująca się projektem, bez żadnych głosów sprzeciwu przegłosowała podstawowe założenia przyszłych "stosunków" między gminą a powiatem.

Posłowie przegłosowali, że powiaty nie będą jednostkami nadrzędnymi wobec gmin. Będą miały własne źródła dochodów, a więc udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych, subwencje i dotacje z budżetu państwa.

Ostrzeżenia, że powiaty będą zabierać dla siebie dotychczasowe dochody gmin, są koronnym argumentem polityków PSL i przeciwników wprowadzenia powiatów, by na razie z powiatów zrezygnować. Decyzja komisji nadzwyczajnej jest więc uspokojeniem przeciwników, że powiaty niczego nie stracą ze swoich kompetencji i finansów.

Gminy byłyby także zabezpieczone w inny sposób: przegłosowano, że powiaty przejmowałyby zadania wyłącznie od administracji rządowej, a nie od gmin. Posłowie zaznaczyli także, iż wprowadzenie powiatów nie przeszkadza, aby gminy - o co wiele z nich się dopomina od dawna - miały więcej kompetencji niż obecnie. Obiecuje im to także oficjalnie premier Pawlak. Nadzór nad powiatami, tak samo jak nad gminami, sprawowałoby województwo, a kontrolą powiatowych finansów zajmowałyby się regionalne izby obrachunkowe.

Większość posłów komisji uważa także, że jednocześnie z pracami nad ustawą powiatową trzeba się zająć reformą wojewódzką. Wprowadzenie powiatów oznacza bowiem likwidację sporej liczby województw. Nowe województwa byłyby silniejsze niż obecnie, a woje-

wodowie przejęliby wiele uprawnień poszczególnych ministrów.

Sprzeciwiał się temu poseł Marian Starownik z PSL oraz prof. Andrzej Stasiak, doradca szefa URM Michała Strąka. Zdaniem Starownika decyzje komisji są za szybkie i za mało przemyślane. Starownik uważa, że z decyzjami trzeba poczekać na nową konstytucję. Natomiast zdaniem prof. Stasiaka należałoby powołać specjalny zespół ekspertów, który rozpocząłby prace nad powiatami i nowym podziałem na województwa.

Szef komisji nadzwyczajnej Krzysztof Janik z SLD odpowiedział mu na to:

- Przekonanie, że od nas zaczął się świat i tylko my możemy przeprowadzić prawdziwą dyskusję i zreformować kraj, to jest choroba prawdziwego bolszewizmu. Nie udawajmy, że weszliśmy na dziewiczy teren, ponieważ mamy już kilkuletni dorobek wielu ludzi i projekty. Wszystkie partie opowiedziały się oficjalnie, czy chcą powiatów. Bez sensem jest rozpoczynać całą dyskusję od początku.

Janik przypomniał, że podczas pierwszego czytania w Sejmie projektu ustawy powiatowej w czerwcu żaden z posłów nie był za jej odrzuceniem. - Ci, co się z tym nie zgadzają, wybrali sobie zły Sejm - oświadczył.

W efekcie ustalono, że prezydium komisji przedstawi jak najszybciej tezy projektu ustawy wojewódzkiej - przede wszystkim ich przyszłe uprawnienia. Kwestia granic i liczby przyszłych województw nie należy natomiast do komisji - mówili posłowie - to musi być decyzja polityczna.

Krzysztof Laskowski

Poznaj samego siebie! Weź udział w akcji "Młódzież a AIDS"

- * Jeżeli ukończyłeś 18 lat i nie ukończyłeś jeszcze 25 roku życia
 - * Jeżeli rozpocząłeś już swoje życie seksualne
 - * I/Lub choć raz wstrzyknąłś sobie narkotyk
- zgłoś się na bezpłatne, dobrowolne i ANONIMOWE badanie w kierunku HIV

Badania te wykonywane będą od 21 listopada do 15 grudnia 1994 w każdym mieście wojewódzkim.

Adres: Wrocław, ul. Składowa 1/3, I piętro, gabinet lekarski, od poniedziałku do piątku w godzinach 16-20.

Na miejscu zostaniesz przyjęty ANONIMOWO przez lekarza, psychologa, pracownika socjalnego, od których uzyskasz informacje dotyczące warunków badania oraz szereg informacji dotyczących zagadnienia HIV/AIDS. Odpowiedzą oni na nurtujące Cię pytania, uzyskasz informacje w formie ulotek. Twoja rola polegać będzie na wypełnieniu ankiety opatrzonej wybraniem przez Ciebie HASŁEM. Zależy nam, aby wypowiedzi były szczere i wyczerpujące, mimo iż pytania dotyczą Twojego życia intymnego. Chodzi nam o poznanie jakie zachowania najbardziej sprzyjają rozprzestrzenianiu się wirusa wśród polskiej młodzieży.

Po wypełnieniu i sprawdzeniu czy nie zapomniałeś podać swego HASŁA złóż ankietę, włóż do koperty, zaklej i wrzuc do opieczetowanego pudełka znajdującego się na sali. Ankieta ta będzie otworzona w Krajowym Biurze Koordynacyjnym d/s Zapobiegania AIDS w Warszawie, co ABSOLUTNIE wyklucza jakąkolwiek możliwość zidentyfikowania Twojej osoby. Ponieważ przy każdym następnym badaniu anonimowym należy używać tego samego hasła proponujemy Ci, abyś je zapisał w swoich prywatnych notatkach.

Wynik testu otrzymasz we wskazanym terminie, zgłaszając się po raz drugi w to samo miejsce i podając hasło.



NIE BYŁO NAS - BYŁ LAS, NIE BĘDZIE NAS - ZOSTANĄ... ŚMIECI ?

Czytelnicy "WO" nieraz już spotkali się z zagadnieniem segregacji odpadów. Zapewne wielu z nas zdaje sobie sprawę z wagi problemu w skali globalnej. W skali lokalnej, czyli w Oławie, dotyka on nas szczególnie wyraźnie. Oławskie wysypisko "kończy się". Może to zbyt mocne określenie, bo jeszcze parę lat użytkowania przed nami. Jednakże biorąc po uwagę koszt budowy nowoczesnego składowiska oraz trudności ze znalezieniem i uzgodnieniem jego lokalizacji - czasu mamy bardzo mało.

Nowoczesne składowisko - to znaczy teren uszczelniony tak, aby substancje szkodliwe pochodzące z odpadów nie przenikały do podłoża i wód gruntowych; wyposażone w drenaż wód odciekowych wraz z oczyszczalnią (bo stężenie zanieczyszczeń w tych wodach jest szokująco wysokie); to wreszcie drenaż umożliwiający odbiór gazu (głównie metanu) tworzącego się w trakcie rozkładu śmieci na składowisku.

Jak czytelnicy zapewne zauważyli, używam raz określenia "wysypisko", raz "składowisko". Nie jest to przypadkowe. W odróżnieniu od nieuszczelnionego wysypiska, na które zwożone są odpady "jak leci" (no, może nie całkiem), mianem składowiska przyjęło się określać obiekt przygotowany jak wyżej, na którym odpady składowane są w sposób bardziej przemyślany i zorganizowany, z pełną świadomością konsekwencji tego procesu.

Jednym z efektów świadomego podejścia do problemu wszechobecnego odpadów jest coraz bardziej popularny i nagłaśniany sposób postępowania z nimi zwany w języku angielskim "recycling", czyli po prostu zwracanie ze strumienia bezużytecznych odpadów wszystkiego, co może być jeszcze raz przetworzone i użyte. Można w ten sposób zmniejszyć ilość odpadów o

50-60% (wagowo). Według niektórych opracowań, w USA uzyskano nawet 80% redukcji. Ogranicza się w ten sposób tempo wypełniania składowisk, zmniejsza zanieczyszczenie ziemi, wód i powietrza. Poza tym tam, gdzie są spalarnie ogranicza się ilość szkodliwych spalin wydzielanych do atmosfery i toksycznych popiołów na składowiskach.

Jest jeszcze jeden równie ważny powód - ogranicza się w ten sposób zużycie surowców naturalnych mający na uwadze, jakim kosztem powstały one w przyrodzie. Np. według ulotki informacyjnej wydrukowanej w mieście Watertown w Massachusetts (USA) poświęconej segregacji odpadów podano, że wykorzystanie tylko 1 tony makulatury z gazet ratuje 17 drzew!

Ta właśnie cytowana ulotka sprowokowała mnie do przypomnienia raz jeszcze problemu odpadów. Jest ona bardzo dobrym przykładem przekazywania lokalnej społeczności



informacji o planowanym przez władze miasta przedsięwzięciu pod nazwą "Curbside Recycling". W dowolnym przykładzie oznacza to coś w rodzaju "chodnikowej segregacji" - pojemniki z wysegregowanymi odpadami mają być o określonych porach wystawiane przy krawężniku chodnika przed posesją.

Jest to profesjonalnie przygotowana ulotka. Zarówno pod względem formy - przyciąga wzrok barwą (ale bez przesady), liternictwem, a także wygodnym dla czytelnika sposobem złożenia, jak i pod względem treści, bo jest przemysła-



na i dopracowana w najdrobniejszych szczegółach. Sformułowana w formie pytań i odpowiedzi prowadzi czytelnika od podstawowego zagadnienia "dlaczego powinienem zająć się segregacją odpadów?", poprzez "jak będę to robił?" i "co będę segregował?", aż do kwestii typowo techniczno-organizacyjnych "co mam zrobić w razie jakiegokolwiek zakłócenia w odbiorze odpadów lub zmiany miejsca zamieszkania?", by wreszcie na koniec dotrzeć do informacji dotyczącej zasad funkcjonowania Centrum Segregacji, dokąd można też zwozić odpady inne, np. z kuchni czy ogródka, a także informacji o dalszych losach wysegregowanych odpadów.

Ulotka kończy się oczywiście drobnym nadrukiem "wydrukowano na papierze z odzysku".

Odpowiedzi na poszczególne pytania są zwięzłe, ale bardzo dokładne i szczegółowe. Wyliczona jest kwota, jaką zaoszczędzi miasto na każdej tonie wysegregowanych odpadów (dla ciekawych - 30 dolarów na tonie). Dokładnie opisane są terminy odbioru odpadów dla po-

szczególnych grup mieszkańców skorelowane ze zwyczajowymi terminami odbioru "normalnych" śmieci.

Bardzo wiele miejsca poświęcono dokładnemu opisowi, jakie rodzaje papieru, szkła, plastiku i innych opakowań metalowych należy segregować; jak je trzeba przygotować (tzn. np. dokładnie umyć, usunąć zakrętki, etykiety, można je zgnieść czy skruszyć lub włożyć jedno w drugie bądź związać sznurkiem itp. - zależnie od rodzaju odpadów). Jednocześnie podane są informacje, czego nie powinno się robić, tzn. jaki papier czy plastik się nie nadaje, że nie należy dokładać opakowań mieszanych np. papierowo-metalowych, opakowań po aero-

solach czy puszek od farby; odpady organiczne (z kuchni) nie mogą być pakowane w worki plastikowe, a jedynie papierowe itd.

Przy lekturze omawianej ulotki rzuca się w oczy jedna sprawa. Mianowicie autorzy programu segregacji nie mają ambicji wysegregowania ze śmieci wszystkiego. Np. w przypadku papieru wyklucza się papier brudny, książki, tekturę itd.; szkło - to tylko butelki i słoje; dokładnie określono rodzaje plastiku dopuszczonego do segregacji.

W przypadku umieszczenia w pojemniku do segregacji odpadu niewłaściwego lub źle przygotowanego, pojemnik nie będzie odebrany przez służby komunalne, ponadto właściciel posesji otrzyma dokładną informację, na czym polegał błąd w segregacji.

Co w takim razie z tym "nie nadającym" się papierem, szkłem, plastikiem itd.? Trafi on na składowisko (lub do spalarni), ale miasto i tak

skorzysta na całym przedsięwzięciu. Przecież każda, nawet niewielka ilość odpadów, które zostaną przetworzone, to zysk dla miasta (mniej śmieci na składowisku czy w spalarni to mniejszy koszt itd. - patrz początek tekstu). Władze Watertown wyszły z założenia, że lepiej zacząć od segregowania przynajmniej części odpadów. Na resztę przyjdzie pora, gdy znajdzie się sposób na ich zagospodarowanie. Spotykane u nas argumenty, że to się nie opłaca, jeśli nie da się tego zrobić kompleksowo, od razu - są chyby. Wiadomo, że program segregacji musi kosztować. Ale zyski trzeba w tym przypadku liczyć w innej skali czasu i wartości.

Grażyna Notz



PS.

Materiałów informacyjnych miasta Watertown, które wykorzystałam przy pisaniu tekstu, mogłam użyć dzięki uprzejmości pani Jan Connery z amerykańskiego Programu LEM (Program Lokalnego Kierowania Ochroną Środowiska), organizatora cyklu szkoleń przeznaczonych dla władz samorządowych i służb komunalnych w Polsce.

Sesja Rady Gminy Domaniów

Radny ubezwłasnowolniony

Posiedzenie Rady odbyło się 18 listopada. Radni zostali zawiadomieni o nim trzy dni wcześniej. Jest to zgodne ze statutem gminy ale, jak mówiono, za późno, żeby się dobrze przygotować do poruszanych spraw.

Jednogłośnie przyjęto proponowane zmiany w budżecie gminy na rok bieżący. Uchwalono dofinansowanie zakupu auta dla Komisariatu Policji w Domaniowie.

Rozpatrzenie wniosków z kontroli Komisji Rewizyjnej postanowiono przeprowadzić na dodatkowej, tajnej sesji, 24 listopada. Widać są powody. Będzie to jubileuszowa - dziesiąta sesja obecnej Rady.

Na sesji zaproponowano przyjęcie procedury uchwalania budżetu gminy. Nie ma w niej ani słowa o tym jak radny ma prawo zgłaszać wnioski do przygotowywa-

nego projektu budżetu. Mogą to robić za niego, albo wbrew niemu, rady sołeckie i społeczne komitety budowy. Radny ma prawo głosu dopiero na posiedzeniu komisji, przy dyskusji nad zbilansowanym projektem budżetu opracowanym przez zarząd. Ale wtedy proponując wydatki, musi wskazać komu pieniądze zabrać, żeby tu dołożyć. Nie mówi się w uchwale o sposobie w jaki radny ma możliwość wcześniejszego zapoznania się z ostateczną wersją projektu budżetu - przed sesją, na której ma być uchwalony. Przyjęta procedura zapewnia mu jedynie wysłuchanie na sesji budżetowej liczącego zwykle kilka stron liczb dokumentu, przed jego przegłosowaniem.

Moim zdaniem jest to praktycznie ubezwłasnowolnienie radnego,

który faktycznie traci wpływ na przygotowanie podstawowego dla gminy dokumentu. Jak więc człowiek wybrany do sprawowania władzy ma ją sprawować bez funduszy? Pozostają mu kontakty koleżeńskie, działania nieoficjalne i liczenie, że ktoś mu coś umożliwi, choć nie musi.

Tę procedurę uchwalania budżetu proponowała Regionalna Izba Obrachunkowa. Jest to urząd, badający czy działalność finansowa gminy jest zgodna z przepisami. Sugestie dotyczące uchwalania budżetu nie należą do spraw RIO.

Radni spodziewali się, że na sesji będą ustalali zasady opracowania budżetu gminy na rok 1995. Tymczasem wyjaśniono, że nastąpiła pomyłka, bo chodzi o przyjęcie procedury uchwalania budżetu na przyszłość, począwszy od roku 1996. Różnica drobna, ale istotna.

Radni uchwalili proponowaną procedurę. Całe szczęście, że na wniosek radnego Myśkowa - tylko do końca swojej kadencji.

Następnie zarządzono wybory sołtysów i rad sołeckich na terenie gminy. Termin bliski i krótki, bo mają zostać przeprowadzone od 28 listopada do 16 grudnia. Radny Myśków wyraził obawę, że z tego powodu ludzie zostaną późno powiadomieni i nie zdążą przygotować kandydatur, tak jak przed obecną sesją. Zaproponował więc ustalenie harmonogramu wyborów przed ich uchwaleniem. Przewodniczący Krzyk w sposób niedopuszczalny poddał pod głosowanie dwa wnioski za jednym razem. Zawsze głosuje się wnioski, poczynając od najdalej idącego, w oddzielnych głosowaniach, a na końcu tekst ostateczny. Tutaj - kto był przeciwko wnioskowi radnego Myśkowa, był jednocześnie za przyjęciem zaproponowanej uchwały. Zdziwieni radni nie wszyscy podnosili ręce, więc przewodniczący powtórzył to samo głosowanie, zmieniając tylko kolejność wnio-

sków. Uchwalono wybory, nie ustalając ich harmonogramu.

Składając sprawozdanie z działalności zarządu w okresie między sesjami, wójt Tomasz Bartoszewicz poinformował, że zlecono za 93 mln opracowanie podkładów geodezyjnych i za 88 mln - planu technicznego wodociągu Raduszkowice - Kuchary. W planie budżetu na przyszły rok przeznaczono kwotę 1 miliarda 600 milionów na jego budowę.

Zlecono także naprawę drogi asfaltowej do Radłowic. Czyszczenie zbiornika wodnego w Wierzbnie zostało zakończone, a w Piskorzowie trwa. Zawarto umowę na wykonanie dachu nad świetlicą w Kończycach. W Kurzątkowicach ułożono podziemną część instalacji burzowej. Wykonano barierę przed szkołą w Wierzbnie.

Na zakończenie sesji, przewodniczący komisji otrzymali projekt budżetu gminy na rok 1995.

Andrzej Choraży.

Nasza przygoda z telewizją

Na początku listopada pani Dyrektor powiedziała nam o odwiedzinach sponsora, p. J. Drewczyńskiego, który zaproponował naszej klasie wzięcie udziału w "Krzyżówce Szczęścia 13-latków" - programie realizowanym przez Ośrodek TV Wrocław. Ucieszyliśmy się bardzo, ponieważ nikt z nas nie był jeszcze w studiu telewizyjnym.

Przygotowaliśmy się starannie, namalowaliśmy hasła i krótkie wierszyki prezentujące naszą Szkołę Podstawową nr 2 w Oławie. Najważniejszą sprawą było wybranie zawodnika, który będzie nas reprezentował. Ustaliliśmy kryteria:

- a) zdolność dobrego kojarzenia
- b) poczucie humoru
- c) odporność na stresy
- d) przychylność szczęścia

Wytypowaliśmy troje kandydatów, następnie w głosowaniu "tajnym" dokonaliśmy wyboru. Najwięcej głosów uzyskała **Dagmara Ciorapińska** - przewodnicząca samorządu klasowego.

9 listopada (środa) w optymistycznych nastrojach, ale trochę o-nieśmieleni, pojechaliśmy na nagranie, które miało rozpocząć się o godzinie 11.30.

Jednak, dzięki interwencji redaktorów, odzyskać aparat i zrobić kilka nacięć, jednak bez prawa ich publikacji.

Krótko przed rozpoczęciem nagrania w studio pojawiła się redaktor **Katarzyna Dowbor** z II programu TV Warszawa. Przywitała zawodników i wszystkich uczestników zabawy, dodając im otuchy sympatycznym uśmiechem i serdecznością. Kamery poszły w ruch i zaczęło się. Wszystkie szkoły przedstawiały się jakimś wierszykiem lub hasłem. My chórem skandowaliśmy:

"Czy dobrze jest, czy jest źle
Dwójka nigdy nie da się!"

Następnie przedstawili się zawodnicy: Magda z Wrocławia, Michał z Brzegu i nasza Dagmara z Oławy. Na monitorze pojawiła się krzyżówka, ustalone osoby z widowni czytały hasła wybrane przez zawodników, a oni kolejno odpowiadali, rozwiązując krzyżówkę.

Byliśmy zdenerwowani, gdyż przeciwnicy okazali się inteligentni i błyskotliwi. Za każde prawidłowo odgadnięte hasło zawodnicy losowali nagrody przy pomocy kolorowych piłeczek.

Na całe szczęście realizatorzy wycofali z gry czarne piłeczki, które



Przed Dagmarą jeszcze tylko Michał mógł uprzedzić naszą zawodniczkę. Podał jednak błędną odpowiedź. Cała widownia i obserwatorzy czekali na Dagmarę, która w ostatnim momencie przypomniała sobie, że: "but z krótką cholewką" - to "kamasz", bo tak nazywał go jej dziadek. Krzyczeliśmy z radości - by-

Dagmara była bardzo szczęśliwa, my wszyscy również, na czele z naszą Panią. Dagmara mogła zabrać wszystkie cenne nagrody, które wylosowała na sumę prawie 6 milionów złotych. Klasa otrzymała w nagrodę wspaniały komputer.

Potem, w autobusie, troszkę żalowali, że główną nagrodą nie była wycieczka do Czech, na którą wszyscy chętnie pojechalibyśmy.

Po przyjeździe do Oławy, w szkole czekała nas jeszcze jedna miła niespodzianka. Dyrektor **Krystyna Jarus** po złożeniu gratulacji obiecała, że pojedziemy na wycieczkę do Pragi, którą sfinansuje

Komitet Rodzicielski. Komputer, który wygraliśmy, wzbogaci naszą szkolną pracownię komputerową.

Jesteśmy więc w pełni usatysfakcjonowani!

PS. Publikację zdjęć w "Wiadomościach Oławskich" umożliwił nam redaktor **Dariusz Dyner** z TV Wrocław (Program 5).

Emisja zarejestrowanego programu odbędzie się prawdopodobnie 11 grudnia. Nie przegapcie!

Klasa VII "a"
z wychowawczynią
Eulalią Tarasiuk



Jeszcze przed wejściem do gmachu telewizji spotkaliśmy naszych przeciwników ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzegu. W holu przywitał nas jeden z realizatorów programu redaktor **Adam Osiński** i zaprowadził do studia, gdzie były już przygotowane miejsca dla trzech szkół i trzech zawodników. Kolejnym uczestnikiem zabawy okazała się Szkoła Podstawowa nr 17 z Wrocławia.

Gdy wszyscy zajęli miejsca, kierownik produkcji **Ryszard Szyma** przypomniał nam zasady teleturnieju i przeprowadziliśmy próbę.

Nasza wychowawczyni dostała pozwolenie od realizatorów na zrobienie kilku zdjęć do kroniki klasowej, lecz strażnicy ośrodka byli innego zdania i zabrali aparat. Udało się

we wcześniejszych programach "straszyły" utratą wszystkich nagród. Dagmara miała szczęście, losowała tylko żółte i zielone piłeczki, pod którymi ukrywały się cenne nagrody. Jednak żeby je zabrać do domu, trzeba było wygrać finał. Liczyliśmy po cichutku na wycieczkę zagraniczną dla całej klasy, ale nasi konkurenci na pewno marzyli o tym samym, tym bardziej, że cała trójka zawodników wciąż miała taką samą ilość punktów.

Wreszcie nasze zdenerwowanie sięgnęło zenitu, gdy zostało jedno hasło do odgadnięcia, a wszyscy zawodnicy mieli po 6 punktów. Dagmara była dopiero trzecia w kolejce. Wstrzymaliśmy oddech i... Magda z Wrocławia nie знаła odpowiedzi, koleżanka z widowni również.

liśmy w finale!

Już spokojnie czekaliśmy na dogrywkę naszych przeciwników, w której zwyciężyła Magda z Wrocławia.

Na placu boju zostały: Magda i Dagmara. Należało odgadnąć hasło składające się z kilku wyrazów. Katarzyna Dowbor proponowała grę w "marynarza" o prawo pierwszeństwa w odgadywaniu. Wygrała Dagmara.

Prosiła o odsłonięcie pierwszej litery, którą było "B". Dagmara nie dała szansy przeciwniczce, od razu wyrecytowała hasło, którym było przysłowie: "Bez pracy nie ma kołaczy".

Byliśmy tak zaskoczeni, że dopiero na hasło reżysera rzuciliśmy się z gratulacjami i radosnymi okrzykami.

Domaniów Zabytkowe wysypisko

Nie każda wieś poszczycić się może zabytkowym parkiem na swym terenie. W Kucharach na obszarze 0,53 ha rosną okazałe jesiony, klony, akacje, także świerki, sosna, wierzba, kasztanowiec. Park założony na początku wieku, wpisany jest do rejestru zabytków pod numerem 558/W decyzją z dnia 27.12.1984 r.

Na brzeg dawnej sadzawki na terenie parku, połączonej ze strumykiem, mieszkańcy wsi od dawna wywozili odpadki ze swoich gospodarstw. Czyżby liczyli na to, że archeolodzy za kilkadziesiąt lat odkryją tu ślady kultury materialnej z końca XX w.? Ci którym się spieszy, wysypują niepotrzebne rzeczy za mostkiem, na brzegu strumyka - też na terenie wsi. Natomiast porządku

wożą je na wysypisko gminne w Danielowicach oddalone około 3 km.

Po czerwcowych wyborach 1989 roku można powiedzieć "jesteśmy wreszcie we własnym domu". Jeszcze niedawno rosło tu wiele świerków, nielicznych w tych stronach. Pozyskiwanie drewna na potrzeby prywatne sprawiło, że dużo już ich nie zostało. Także obecnie zdarza się wycinanie drzewa w parku. Ponad cztery lata temu park zakupił niżej podpisany. Terenu nie ogrodził, aby nie utrudniać mieszkańcom rekreacji wśród drzew.

Mądrość ludowa zapisała w pamięci przysłowie o ptaku, który kłał własne gniazdo.

Andrzej Choraży

Do redakcji zgłosiła się pani **Stanisława Sobotowicz** z Oławy, która jest babcią dwunastoletniej **Małgosi**. U wnuczki, po przeprowadzeniu kompletu badań diagnostycznych, rozpoznano głęboki niedosłuch obustronny typu zmysłowo-nerwowego.

Dziewczynka została zakwalifikowana do operacji wszczepu ślimakowego. Operacja ta jest jedyną szansą prawidłowego rozwoju słuchu i mowy dziecka. Koszt zakupu implantu + sprzętu do rehabilitacji wynosi ok. 750 mln zł. Za pośrednictwem gazety babcia chorego dziecka prosi o pomoc finansową.

Nr konta: Fundacja Rozwoju Medycyny "Człowiek-człowiekowi"
PKO X/O Warszawa 1603-570183-132-3

Na przelew należy podać hasło: "Leczenie Małgosi Sobotowicz"

ANTONI MARKIEWICZ Ulica Lwowska

W 1912 r. kiedy do Oławy włączono teren wsi Sadek (Baumgarten), nasze miasto zaczęło się rozwijać w kierunku Wrocławia.

Powstała wówczas Szosa Wrocławska (Breslauer Chaussee) i liczne odchodzące od niej ulice.

Obok istniejącej od dawna ulicy Lipowej (Lindenstrasse), która posiadała typowo wiejski charakter, powstały nowe, już miejskie ulice. Zaliczyć do nich należy ulicę Lwowską (Lindenallee), która po wojnie nosiła nazwę ul. B. Bieruta. Później ulica ta wraz z przyległym do niej terenem stanowiła przez długie lata - do początku lat dziewięćdziesiątych - obszar jednostki sowieckiej. Po opuszczeniu przez Rosjan tego terenu, nadano jej nazwę ulicy Lwowskiej. Dzisiaj znajduje się tutaj wiele ważnych obiektów użyteczności publicznej: Urząd Skarbowy, Szkoła Podstawowa Nr 9, Wojewódzki Ośrodek Pomocy Społecznej. Przed 1945 r. przy tej ulicy funkcjonowała Szkoła Ewangelicka Nr 2, mieszcząca się w obecnym budynku Urzędu Skarbowego. W tym domu miała swoją siedzibę również Szkoła (Pestalozzi-

schule) im. Pestalozziego (znanego pedagoga szwajcarskiego). Urząd Skarbowy (Finanzamt) mieścił się w czasach niemieckich przy ul. B. Chrobrego (Oderstrasse) w budynku dzisiejszej Szkoły Specjalnej Nr 7.

Pamiętką po ewangelickiej szkole jest ulica szkolna (Schulweg).

Dobrze się stało, że w nowym budynku koszarowym urządzono Szkołę Podstawową nr 9, gdyż nazwa - ulica Szkolna - ma znowu uzasadnienie. Przy dzisiejszej ulicy Lwowskiej (Lindenallee) mieściła się do 1945 r. Szkoła Mleczarska, a właściwie jej warsztaty (Molkereilehranstalt) prowadzące obok szkolenia, produkcję mleka i jego pochodnych (serów). Budynek ten Rosjanie przebudowali na szkołę podoficerską, a hale produkcyjno-szkoleniowe adaptowali na salę kinową i salki gimnastyczne.

W piwnicach zachował się zbiornik na mleko lub serwatkę, który dowództwo rosyjskie adaptowało na saunę. Obecnie ten obiekt czeka jeszcze na zagospodarowanie. Prawdopodobnie będzie tu miała swój obiekt policja.

Więcej szczęścia miały budynki, w których mieścił się sztab jednostki sowieckiej i stołówka - zostały adaptowane na potrzeby Wojewódzkiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Dla miasta była to podwójna korzyść: zagospodarowanie mocno zdewastowanych budynków i miejsca pracy dla oławian. Remont, adaptację i budowę Ośrodka wykonała firma Stanisława Lorenca. Trzeba przyznać, że budynek wygląda imponująco, a ulica Lwowska stała się jedną z najciekawszych ulic Oławy. Na remont czeka jeszcze budynek po dawnych warsztatach mleczarskich. Coraz ciekawiej wyglądają elewacje dwóch budynków willowych stojących naprzeciw Urzędu Skarbowego. Siedziba Urzędu Skarbowego również zasługuje na uwagę,



gdyż wygląda imponująco zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz.

Ulicę tę zamyka zespół garaży poradzieckich dzierżawionych obecnie przez firmę pana Lorenca.

W przyszłości Lwowska powinna zostać przedłużona do ulicy Baczyńskiego. Odtworzone powinno zostać jej połączenie z ulicą Łąkową i Warszawską. Do 1945 r. ul. Łąkowa prowadziła aż do Nowego Górnika, a potem przez teren lotniska docierała jako droga polna do Marcinkowic, Zakrzowa i do Koto- wic, a dalej do Wrocławia.

Za skrzyżowaniem ulicy Łąkowej (Wiesenstrasse) z ulicą Lwowską (Lindenallee) rozciągał się zabudowany teren zwany Plantage (Plantacje). Obecnie po tych zabudowaniach sterzą tylko mury resztek zabudowań.

Gospoda "SŁONECZNA"

tel. 331-67
zaprasza na
DYSKOTEKI

piątek, sobota, niedziela - od godz. 20.00 do rana

- muzyka dla wszystkich
- wspaniały klimat
- bufet dobrze zaopatrzone

**najtańsza
dyskoteka
w mieście**

ORGANIZUJEMY BANKIETY, WESELA I INNE PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE



Zdjęcie w poprzedniej gazecie przedstawiało budynek Zespołu Szkół Rolniczych w Jakubowicach. Nagrodę wylosowała Angelika Widła (Niemił 6) i ona otrzyma kupon upoważniający do wybrania sobie dowolnej rzeczy na kwotę 100.000 zł w sklepie DANA przy ul. Żeromskiego 1.

Dzisiaj kolejna zagadka. Gdzie to jest? Prosimy o odpowiedzi na kartkach (można wrzucać do skrzynki w bramie naprzeciw policji) lub telefonicznie: 33-557 w godzinach dyżurów.

Modne ciuszki na każdą okazję * efektowne dla Ciebie*
Sklep DANA zaprasza ul. Żeromskiego 1

Radni mają głos

Dziękuję mieszkańcom z okręgu nr 22 za przypomnienie podstawowych problemów swojej dzielnicy zaprezentowanych w poprzednim wydaniu "WO". Odpowiadając na apel 22 osób, pragnę przekazać garść informacji o pracy rady. Kontakt poprzez prasę to dobra metoda, biorąc pod uwagę bardzo słabą frekwencję na spotkaniach wyborców z radnymi. W pełni podzielam troski mieszkańców ulic nie pokrytych stałą nawierzchnią. W przyszłym roku zaplanowano wykonanie ulicy Mickiewicza do skrzyżowania z Gałczyńskiego. Ulica Gałczyńskiego prawdopodobnie nie będzie budowana w 1995 roku, ponieważ wymaga największych nakładów - trzeba wymienić kanalizację i dobrać pozostałe sieci. Oczywiście złożę wniosek w sprawie tej inwestycji, jednak jego akceptacja zależy od poszczególnych komisji i całej rady. Z innych inwestycji w okręgu 22 zaplanowano utwardzenie ul. Okólnej oraz kolektor wzdłuż ul. Kochanowskiego. Po jego wykonaniu zniknie rów i ulica znacznie się poszerzy. Kolejne informacje przedstawiam po zakończeniu prac nad budżetem na rok 1995.

Przemysław Pawłowicz
radny okręgu 22

Klub dyżuruje

Klub Rozwoju Samorządności informuje o prowadzonych dyżurach w Biurze Rady Miejskiej, w każdy czwartek godz. 17-18:

24 listopada - Piotr Wójcik, Czesław Miłoś
1 grudnia - Andrzej Drabiński, Eulalia Tarasiuk
8 grudnia - Zygmunt Wójcik, Franciszek Październik
15 grudnia - Stanisław Jaśnikowski, Mikołaj Demianiuk
27 grudnia - Stanisław Kałuża, Józef Frączek
29 grudnia - Jerzy Hadrys
5 stycznia 1995 - Józef Jarosz, Jan Mosio

Na najbliższe spotkanie zapraszamy wszystkich chętnych, którzy chcieliby wnieść swoje propozycje do projektu budżetu miasta na 1995 rok oraz osoby zainteresowane tworzeniem rad osiedlowych. Od kilku lat w naszym mieście nie działają samokomitety osiedlowe. Klub Rozwoju Sa-

morządności pracuje nad przywróceniem tej formy pracy w naszym mieście. Wychodzimy z założenia, że u podstaw samorządności leży uznanie podmiotowości obywateli, ich zdolności do podejmowania decyzji dotyczących życia społecznego, bycia odpowiedzialnym za siebie, własną rodzinę i społeczność, w której żyjemy. Dlatego też Rada Miejska powinna współpracować z osiedłowymi samorządami dla zapewnienia udziału mieszkańców w rozstrzygnięciu spraw gminy.

Wnioski i opinie przedstawicieli komitetów osiedlowych we wszystkich sprawach dotyczących ich terenu powinny być podstawą do opracowania zadań społeczno-gospodarczych naszego miasta.

Być może niektórym rządzi się lepiej bez komitetów osiedlowych, ale czy możemy na to pozwolić?

Zapraszamy do dyskusji wszystkich, którym ten problem leży na sercu.

przewodniczący Klubu Radnych
Rozwoju Samorządności
Józef Jarosz

AUTO GAZ

- montaż zasilaczy gazowych w samochodach osobowych i dostawczych,
- stacja tankowania gazem propan-butan,
- napełnianie butli gazowych.

Zapraszamy
w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰

ANTRA GAZ

Oława, ul. Opolska 7
(teren Spółdzielni Inwalidów)



Praca musi być źródłem zadowolenia i pieniędzy

Wierzę, że wyjdziemy z opresji

Wież publiczna niesie, że Odrzańskie Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów w Oławie (dawniej RBDiM) to bankrut, w którym w ciągu paru ostatnich lat wykończono czterech kolejnych dyrektorów, fachowcy uciekają jak szczury z tonącego okrętu, a pan, czyli inż. Kazimierz Górski, dobrowolnie zgłasza się na konkurs, wygrywa i zostaje dyrektorem. Piąty do odstawki? Tak bardzo lubi pan ryzyko?

- Przede wszystkim stanowczo protestuję i prostuję rozsiewane plotki. Ta firma, której dyrektorem jestem od paru tygodni, nie jest w żadnej mierze bankrutem, tylko czasowo w trudnej sytuacji, ale z dobrymi perspektywami na bliższą i dalszą przyszłość. Nie jest zadłużona, na bieżąco realizuje zobowiązania wobec budżetu państwa z ZUS, ma natomiast okresowe trudności z realizacją należności, zobowiązań bieżących, jak zresztą większość firm w Polsce. Jest to na zasadzie łańcuszka: nam inni nie płacą terminowo i z tego powodu my nie możemy zapłacić innym tak, jak byśmy chcieli i powinni. Niemniej jednak, w ostatnich miesiącach widać poprawę kondycji finansowej naszej firmy. Wierzę, że wyjdziemy z opresji, bo nas na to realnie stać.

A czy ja lubię ryzyko? Przede wszystkim ryzyka się nie boję, natomiast lubię pracować. Nie interesuje mnie i nie dotyczy przeszłość tego przedsiębiorstwa, do niej nie wracam. To rozdział zamknięty. Tylko teraźniejszość i przyszłość. Natomiast kto przeszedł zdrowy chrzest w tak dużej firmie, jaką jest JZS Jelcz, a to było moim udziałem, ten nie

powinien się bać podejmowania trudnych zadań.

- Zadania zadaniami, ale to przecież prawda, że czterech pana poprzedników musiało się pożegnać ze stanowiskiem po stoczeniu ciężkiej walki o byt, a załoga się rozsypanywała. Tego nie można nie brać pod uwagę.

- Było tak czy inaczej, ale jest taka sytuacja: dobrze ułożyła nam się współpraca ze wszystkimi działającymi w firmie związkami zawodowymi i z Radą Pracowniczą. Zaczęłam odbudowywać kadrę techniczną firmy, co moim zdaniem jest niezbędne do poprawy jej kondycji. Najcenniejszym atutem są zawsze ludzie, którzy chcą rzetelnie pracować - a dla takich praca zawsze się znajdzie. Już wróciły 3 osoby. Wchodząc tu, minął się pan z następnym fachowcem, który też wraca, przyjdą pewnie następni. Jeśli przychodzą, a są to cenieni fachowcy, więc jest oczywiste: chyba nie wracaliby na "tonący okręt"? Zaczyna się tworzyć lepsza atmosfera...

- Czym ją pan poprawił?

- Zatwierdzony został nowy schemat organizacyjny naszej firmy, uaktualniliśmy porozumienie płacowe ze związkami zawodowymi, co było głównym źródłem zdrażnień, a okazało się najbardziej istotne dla poprawy atmosfery. Jesteśmy jednym z większych przedsiębiorstw na terenie Olawy, więc trzeba było znaleźć wspólny język, by ratować firmę.

- Ile tu jest pracowników, jaki zakres robót wykonuje OPBDiM?

- Pracuje 170 osób, mamy swoje filie we Wrocławiu, w Strzegomiu i Wałbrzychu. Najważniejsze, że pracy nam nie brakuje, czynimy starania

nie tylko o zapewnienie, ale też poszerzenie frontu pracy o budownictwo mieszkaniowe jak również komunalne (kolektory ściekowe). Zapowiada się, że w przyszłym roku będziemy musieli powiększyć załogę. Obecnie wykonujemy roboty nawierzchniowe na terenie Lubawki, dojazdy do mostu na



wrocławskim Kiełczowie, również we Wrocławiu podjęliśmy się zainstalowania barier energochłonnych w rejonie ulicy Gazowej. W Strzegomiu, w naszej betoniarni, produkujemy konstrukcje żelbetowe dla drogownictwa i budownictwa.

- A w samej Oławie? Przecież jest tyle dziur na naszych drogach i chodnikach...

- Tu prowadzimy remonty sprzętu drogowego, specjalizujemy się w remontach i naprawach samochodów żuk i nysa oraz świadczymy usługi w zakresie przewozu betonu, czy wykonywania prac dźwigami i innym sprzętem. Natomiast w Oławie

nie wykonujemy robót drogowych, bo to jest zakres działalności Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych z ul.3 Maja. Każdy ma swoją działkę i za nią odpowiada.

- Ale w pojedynkę niewiele można dziś zdziałać...

- Dlatego szukamy i znajdujemy życzliwych przyjaciół. W dziele wyprowadzania naszej firmy z okresowych kłopotów - zauważam dobrą wolę Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych we Wrocławiu, którą kieruje dyrektor (olawianin) inż. Stefan Rewiński. Jesteśmy np. poinformowani o zakresie robót i o ogłaszanych przetargach na terenie działania wrocławskiej DODP.

- Przedtem tego nie było?

- Konsekwentnie nie wypowiadam się na temat przeszłości. Angażuję się przede wszystkim do wyprowadzania firmy na lepszą przyszłość, w czym świetnie się sprawdza mgr inż. Małgorzata Pyzio, od kilku miesięcy zastępca dyrektora OPBDiM do spraw technicznych, fachowiec w zakresie drogownictwa.

- Kobieta-drogowiec? To chyba rzadki przypadek? Sprawdza się więc stare porzekadło: gdzie diabeł nie może...

- To nie pleć decyduje, lecz osobiste predyspozycje i praca, praca, praca... Nie ma innej drogi, jeśli się chce do czegoś dojść. Wraz z tą firmą i jej załogą, z którą się chyba rozumiemy coraz bardziej, chcę udowodnić, że można pracować i działać lepiej, mając z tego satysfakcję, zadowolenie i oczywiście efekty wyrażane w złotych. Praca musi być źródłem zadowolenia i pieniędzy.

- Jak długo hołduje pan tej zasadzie?

- Zawsze. Zawsze lubiłem pracę. Szacunek dla niej wyniosłem z domu. Przyjechałem do Jelcza 30 lat temu z białostockiego, jako absolwent szkoły zawodowej w Łomży. Zaczynałem jako blacharz, ale wciąż starałem się zdobywać różne kwalifikacje, np. spawacza, kierowcy I kategorii. Pracując, ukończyłem szkołę średnią, potem studia na Politechnice, także podyplomowe na Uniwersytecie (kierunek - organizacja i zarządzanie), zaliczyłem również szereg kursów specjalistycznych. Przez 22 lata pracowałem w Jelczu na stanowiskach kierowniczych, m.in. jako kierownik i dyrektor zakładów produkcyjnych oraz transportu. Miałem też czas, by się ożenić (żona Krystyna zajmuje się przetwórstwem tworzyw sztucznych), zostałem ojcem czwórki dzieci (obecnie od 12 do 20 lat) i wybudowałem dom. No i ostatnio spróbowałem swoich sił w konkursie, który stał się dla mnie nową szansą sprawdzenia się na tym "stołku", na którym siedzę obecnie.

- I to wszystko jeszcze na parę lat przed pięćdziesiątym rokiem życia. Pogratulować! Ale chyba niełatwo się odchodzi, zmieniając zakład, po 30 latach pracy.

- To prawda, ale za wcześniej dla mnie na "odcinanie kuponów", więc się jednak zdecydowałem. Z poprzednią firmą rozstałem się w bardzo dobrej atmosferze. Szczególnie wzruszająco pożegnał mnie dyrektor naczelny JZS, mgr Krzysztof Rozenberg, także jego zastępca, mgr Czesław Steiner oraz dyrektor PUTS - inż. Andrzej Urban, a także wielu ludzi, z którymi wspólnie przeżywałem w Jelczu różne chwile. Zdobyte tam doświadczenia wykorzystam jak potrafię najlepiej, żeby do następnej naszej rozmowy słowo "bankrut" nie kojarzyło się w Oławie i gdzie indziej z naszą firmą.

- A zatem powodzenia i dziękuję za rozmowę.

rozmawiał: Edward Bykowski

Jubileusz orkiestry dętej JZS

35 lat muzykowania

"Jelcz" należy do nielicznych już zakładów przemysłowych posiadających własną orkiestrę dętą.

W listopadzie orkiestra ta obchodzi 35-lecie swego istnienia. Utworzona została za rządów dyrektora Feliksa Otachla, który lansował pogląd iż wielkość zakładu mierzy się nie tylko poziomem produkcji, ale i poziomem kultury. Także wszyscy inni kolejni dyrektorzy fabryki mieli pozytywny stosunek do orkiestry. Z chwilą przechodzenia na system gospodarki rynkowej, pozbywano się w Jelczu wszystkich "przybudówek" nie związanych bezpośrednio z produkcją - domu kultury, kina, klubu sportowego, hotelu, kawiarni, a nawet ośrodka wypoczynkowego nad stawem.

Orkiestra zakładowa jednak nigdy nie zamierzano rozwiązywać. Koncertuje ona zawsze z okazji fabrycznych uroczystości (ostatnio np. we Wrocławiu z okazji promocji najnowszych jelczańskich autobusów) oraz na imprezach organizowanych

w mieście (np. wręczenie sztandaru kombatantom). Towarzyszy nieraz w ostatniej drodze długoletnich pracowników w JZS.

W orkiestrze grają autentyczni amatorzy-muzycy, którzy na co dzień pracują w bezpośredniej produkcji.

Od początku powstania orkiestry do dziś grają w niej Stanisław Poterłowicz (waltornia) oraz będący już na emeryturze - Rudolf Pelc (baryton) i Jan Frąckowiak (saksofon).

Inni długoletni członkowie jelczańskiej orkiestry to m.in. Mieczysław Wieczorkowski (bas), Tadeusz Ważny (saksofon), Andrzej Betlewicz (puzon), Antoni Banasiński, Zdzisław Drabczak (trąbka), Piotr Kobłós (saksofon), Andrzej Kozłowski (tenor), Arkadiusz Bobowski (perkusja) oraz Mieczysław Włodek (puzon),

pełniący równocześnie funkcję przewodniczącego zarządu orkiestry.

Od kilku lat szefem orkiestry jest Michał Włodek, a dyrygentem - mgr Bronisław Grodzicki, znany muzyk, aranżer i nauczyciel. Dzięki nim orkiestra ma w repertuarze wiele ciekawych, nowoczesnych utworów najlepszych kompozytorów, w tym sporo z dziedziny muzyki rozrywkowej - lekkiej i przyjemnej.

Jubileuszowe spotkanie członków orkiestry z kierownictwem przedsiębiorstwa i aktywnym związkowym odbyło się 18 listopada w kawiarni "Uśmiech". Zaproszono na to spotkanie również tych byłych członków, którzy choć dziś już nie mają kontaktu z Jelczem, to jednak przed laty wnieśli wiele zasług w rozwój orkiestry. Byli m.in. były długoletni dyrygent - Aleksander Berezowski, twórca zespołu bigbandowego przy orkiestrze - Janusz

Bogdanowicz oraz szefowie orkiestry w minionych latach - Józef Zendzalewicz i Henryk Owczarz.

Na wstępie orkiestra dała ponad półgodzinny koncert składający się z najpopularniejszych utworów rozrywkowych. Referat na temat pracy i osiągnięć orkiestry wygłosił jej szef - Michał Włodek.

Wiele ciepłych słów o orkiestrze powiedział dyrektor naczelny JZS - mgr Krzysztof Rozenberg, podkreślając że kierownictwo JZS traktuje orkiestrę jako wizytówkę fabryki i nadal będzie orkiestrze służyć pomocą. Wyróżniającym się i długoletnim członkiem orkiestry wręczono nagrody pieniężne ufundowane przez dyrekcję JZS.

Gratulacje i życzenia kolejnego jubileuszu przekazywali przedstawiciele zarządów związków zawodowych w JZS - Józef Komorowski (NSZZ "Solidarność") i Jan Kowalski (ZZ Inżynierów i Techników) oraz zaproszeni goście.

Tym wszystkim, którzy przyczynili się do rozkwitu orkiestry w ciągu 35 lat jej istnienia orkiestra zagrała "100 lat". W czasie wykonywania tego utworu, orkiestrą dyrygował... dyrektor naczelny JZS - Krzysztof Rozenberg. Jak oświadczył - było to łatwiejsze niż dyrygowanie dużym przedsiębiorstwem.

MS



PPH HADEX HURTOWNIA

ARTYKUŁY ODZIEŻOWE
DZIEWIARSTWO * KONFEKCJA
POŃCZOSZNICTWO * BIELIZNA
bogaty wybór
OBUWIA SPORTOWEGO

CZY PAMIĘTASZ O ŚW. MIKOŁAJU ?

KURTKI ZIMOWE, KOZAKI DAMSKIE,
DRESY, BLUZY I SPODNIE DRESOWE,
BIELIZNĘ ZIMOWĄ, RĘKAWICZKI,
SZALIKI, CZAPKI



Oława, ul. Lipowa 28 ☎ 38-655

ZAPRASZAMY
w poniedziałki-piątki godz. 9.00-18.00, soboty godz. 9.00-14.00
DLA STAŁYCH KLIENTÓW UMOWNE TERMINY PŁATNOŚCI
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

Zakład Usług Budowlanych SKORPION

55-200 Oława, Rynek-Ratusz
II piętro, tel. 39-727

Poleca usługi w zakresie:
- projektowania architektonicznego
i konstrukcyjnego
- nadzorowania budów
- projektowania instalacji
- kompleksowej obsługi w zakresie
budowy domów jednorodzinnych

Posiadamy najnowsze projekty
typowe oraz własny katalog
domów jednorodzinnych, w tym
w technologii "kanadyjskiej".

Wystawiamy faktury VAT

PIECZĄTKI



nowoczesna technologia
DH "JUNIOR", PARTER

Zakład Handlowo-Usługowy

ANDA

Eksport-Import Art. Przemysłowych
Oława, ul. Opolska 7
oferuje:

- SKAJ TAPICERSKI - 35 tys/m2 (brutto)
- SZTUCZNĄ SKORĘ - 53 tys/m2 (brutto)
- FARBY, LAKIERY
- CHEMIĘ GOSPODARCZĄ
- KLEJ "ATLAS"

Prowadzimy hurt i detal.
Wystawiamy faktury i rachunki VAT
ATRAKCYJNE CENY

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 DO 16.00
W WOLNE SOBOTY OD 9.00 DO 16.00

POŻYCZNI
POD ZASTAW
LOMBARD
Oława,
ul. Pałacowa 3
tel. 30-096

FIRMA

"LUMA" SKŁAD OPAŁU

OŁAWA, ul. Różana 2, tel./fax (711) 399-84 i 340-27
oraz w Strzelinie, Wągrowie, Jelczu-Laskowicach
przy stacjach towarowych PKP

OFERUJEMY TANIO DO SPRZEDAŻY
WĘGIEL, KOKS, MIAŁ

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY TELEFONICZNIE
W OŁAWIE:
TEL. 399-84 DO 15.00
TEL. 340-27 PO 16.00

ZAPRASZAMY

OGŁOSZENIE

Likwidator Przedsiębiorstwa Handlowo-Produkcyjnego Spółka z o.o. z siedzibą - Oława, ul. Brzeska 19, ogłasza, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 31.05.1994r. (akt notarialny nr 2613/94) rozwiązuje Spółkę i ogłasza otwarcie jej likwidacji z dniem 01.06.1994r.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich roszczeń w siedzibie Spółki pod adresem: Oława, ul. Brzeska 19 w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia.

(ogłoszenie drugie)

OGŁOSZENIE

Likwidator przedsiębiorstwa Spółka z o.o. "Cukiernia" z siedzibą - Oława, ul. Brzeska 19, ogłasza, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 31.05.1994r. (akt notarialny nr 2621/94) rozwiązuje Spółkę i ogłasza otwarcie jej likwidacji z dniem 01.06.1994r.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich roszczeń w siedzibie Spółki pod adresem: Oława, ul. Brzeska 19 w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia.

(ogłoszenie drugie)

OGŁOSZENIE

Likwidator przedsiębiorstwa Gastronomiczno-Produkcyjnego Spółka z o.o. z siedzibą - Oława, ul. Brzeska 19, ogłasza, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 31.05.1994r. (akt notarialny nr 2617/94) rozwiązuje Spółkę i ogłasza otwarcie jej likwidacji z dniem 01.06.1994r.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich roszczeń w siedzibie Spółki pod adresem: Oława, ul. Brzeska 19 w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia.

(ogłoszenie drugie)

STOMATOLOG



lek. stomatolog
Anna Rok-Kuźniarska
PRZYJMUJE PRYWATNIE
W PRZYCHODNI
REJONOWEJ NR 3
PRZY UL. CHROBREGO
W CZWARTKI OD 15 DO 17

TEL. DOM. 327-10

WULKANIZACJA

Oława,
ul. Żołnierzy AK
(warsztaty szkolne)
Tomasz Jasiński

KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ
SPRZEDAŻ OPON I DĘTEK

PRACUJEMY CAŁĄ DOBĘ ☎ tel. 38-852

Zapraszamy od 8.00 do 18.00, w soboty od 8.00 do 14.00

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stomatolog
ELŻBIETA RUDNIKA

przyjmuje codziennie

Oława,
ul. Chrobrego 23c
(obok apteki)

pon., wt., czw., pt.,
16.00 - 18.00
wt., śr., czw., sob.
12.00 - 14.00



WULKANIZACJA

Oława, ul. PAŁACOWA 3 (obok Komendy Policji)

Tomasz Jasiński

SPRZEDAŻ NOWYCH OPON, DĘTEK I FELG
PO CENACH HURTOWYCH

PROWADZIMY RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ
OPON I FELG UŻYWANYCH

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 17.00, SOBOTY OD 8.00 DO 12.00

NAPRAWA OPON BEZDĘTKOWYCH
systemem PANG oraz REMA TIP TOP

WYWAŻANIE KÓŁ

NISKIE CENY

PRACUJEMY CAŁĄ DOBĘ - TEL. 388-52

SZKÓŁKA TENISOWA W OŁAWIE ?

Szanowni Państwo!

Oławska firma sportowa APPETORR zamierza otworzyć w naszym mieście profesjonalny obiekt tenisowy. Nieodłącznym elementem takiego obiektu powinna być szkoła tenisowa dla młodzieży.

Planowana odpłatność - około 300 tys. miesięcznie, zajęcia odbywać się będą 3 razy w tygodniu po 1,5 godz. Celem tej ankiety - kuponu jest zorientowanie się z jakim zainteresowaniem ze strony mieszkańców Oławy spotka się nasza propozycja.

Przesłanie jej na nasz adres do 15 grudnia wraz z danymi personalnymi będzie równoznaczne z poparciem naszej inicjatywy.

Wśród takich osób - potencjalnych klientów rozlosowane zostaną trzy dziecięce rakietki tenisowe o łącznej wartości około 2 mln zł.

Nazwiska osób, które wylosują rakietki opublikowane zostaną w "WO".

Ankiety prosimy kierować na adres:

APPETORR Sp. z o.o.,
Oława, ul. Tulipanów 11 z dopiskiem SZKÓŁKA TENISOWA

Tak, popieram propozycję firmy sportowej APPETORR, pragnącej uruchomić w Oławie profesjonalny obiekt tenisowy ze szkołą dla młodzieży

imię

nazwisko

adres

KAŻDY KUPON
BIERZE UDZIAŁ
W LOSOWANIU
3 DZIECIĘCYCH
RAKIET
TENISOWYCH



APPETORR



DAN-POL TRADING

Sp. z o.o. Oława,
Pl. Zamkowy 18, tel. 325-80

oferuje usługi w zakresie
montażu i sprzedaży
energooszczędnych
kotłów c.o. (elektrycznych)

Występujemy w imieniu
klienta do ZE
o zainstalowanie
II trybowego licznika
energii elektrycznej.

CZY POMYŚLAŁEŚ JUŻ O MIKOŁAJU?

ROWERY

NAJWIĘKSZY WYBÓR W OŁAWIE

ZABAWKI

PPHU "MARYTAN"



tel. 325-61

Zapraszamy od 7.00 do 18.00 - Oława, ul. Opolska 9

PRZY
ZAKUPACH
POWYŻEJ 500.000 zł
PREZENT - NIESPODZIANKA

**DUŻY WYBÓR TANICH
NAROŻNIKÓW,
MEBLI KUCHENNYCH,
KARNISZY DREWNIANYCH
oraz najnowszych wzorów
LAMP I ŻYRANDOLI**

OFERUJE SKŁEP MEBLOWY
przy ul. Żeromskiego
(obok Banku Zachodniego)

**SPRZEDAŻ RATALNA
BEZ ŻYRANTÓW**

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Oława, ul. Rybacka 5
(Zakłady Tworzyw Sztucznych)
lek. stomatolog
D. Grzegorzczak

Przyjmuje:
WTORKI 16.00 - 18.00
CZWARTEKI 16.00 - 18.00
SOBOTY 14.00 - 17.00

LECZENIE W ZNIECZULENIU,
NAPRAWY PROTEZ ZĘBOWYCH,
KORONY PORCELANOWE,
NOWOCZESNA TECHNIKA
WYPEŁNIANIA ZĘBÓW
GLASS-IONOMERAMI

STYL

ZAKŁAD INSTALACJI
WODNO-KANALIZACYJNYCH

INSTALACJE MIEDZIANE
I POLIPROPYLENOWE

OGRZEWANIE
GAZOWE
ELEKTRYCZNE
I PODŁOGOWE

Niwnik 13/1, tel. 319-92



APPETORR

Spółka z o.o. Produkcyjno Handlowa
Sprzętem Sportowym

55-200 Oława, ul. Tulipanów 11, tel./fax 334-16

IMPORTER SPRZĘTU SPORTOWEGO

oferuje:

**SPRZĘT I ODZIEŻ
NARCIARSKĄ**

- obuwie, wiązania, narty,
akcesoria,
- kurtki, kombinezony,
ocieplacze

Zapraszamy od 9.00 do 17.00



GAZOWE PIECYKI KATALITYCZNE

Skutecznie ogrzewają
i dogrzewają miejsce
pracy oraz wypoczynku

ZASILANIE
PROPAN-BUTAN
Z BUTLI 11 KG

CENA: 2.700.000 zł z VAT-em

Wrocław, ul. Rzeźnicza 5
tel. 44-74-01
pon.- pt. od 8.00 do 16.00

SKŁEP "JUNIOREK"

zaprasza na świąteczne zakupy

ZABAWKI

WÓZKI DZIECIĘCE

KONFEKCJA
DZIECIĘCA

ŁÓŻECZKA

ART. DLA NIEMOWLĄT

ŁÓŻKA PIĘTROWE

ŻYCZYMY WESOŁYCH ŚWIĄT

D.H. "JUNIOR", Oława, ul. 3 Maja 2



"Społem"
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
Oława, ul. Brzeska 19, tel. 320-13, 324-07

OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ N/W OBIEKTÓW:

1. Obiekt magazynowy typ "Ziemniaczarka" o powierzchni zabudowy 152 m kw., położony na działce o powierzchni 0,3627 ha w Oławie przy ul. Zwierzynieckiej nr 9. KW 2964/94 założona 17 grudnia 1993r. w Sądzie Rejonowym w Oławie.
Cena wywoławcza obiektu bez gruntu 379.000.000 zł.

2. Bar "AUTO-STOP" o powierzchni zabudowy 241 m kw. położony na działce o powierzchni 0,1196 ha w Oławie przy ul. Opolskiej nr 42. KW 2023/93 założona w Sądzie Rejonowym w Oławie.
Cena wywoławcza obiektu bez gruntu 898.000.000 zł.

3. Pawilon gastronomiczny typ "Pijalnia Piwa" o powierzchni 60 m kw., położony na działce o powierzchni 0,0428 ha w Oławie przy ul. Ks. Fr. Kutrowskiego nr 2. KW 20846 założona w Sądzie Rejonowym w Oławie.
Cena wywoławcza obiektu bez gruntu 191.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się 29 listopada 1994r. (wtorek) o godz. 10.00, warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu w kasie spółdzielni. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy w ciągu 7 dni od daty przetargu.
Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zostanie zaliczone na poczet ceny zakupu, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone.
Koszty związane z przeniesieniem prawa własności, prawa wieczystego użytkowania gruntu i opłaty notarialne ponosi nabywca. Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

POWSZECHNA
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
W OŁAWIE

OGŁASZA NABÓR CZŁONKÓW

na mieszkania wszystkich typów w budynkach
Spółdzielni przy ul. Wiejskiej. Szczegółowych informacji
będzie udzielał przedstawiciel Spółdzielni we wtorki i
czwartki w godzinach 15.00 - 17.00 w Oławie przy ul.
Lwowskiej 2 (ZBR St. Lorenz), tel. 39-039

HURTOWNIA ALFAR

55-200 OŁAWA, UL. OSADNICZA 54

TEL./FAX (1)39-327

POLECAMY IMPORTOWANE

- ART. GOSPODARSTWA
DOMOWEGO
- PLASTIKI,
- WYROBY Z DREWNA
- ŚRODKI ZAPACHOWE
"JONSON"

Zapraszamy
od godz. 8.00 - 15.00

Buduj z nowoczesnością!

wystawiamy
faktury VAT

Oława, ul. 1 Maja 31"b"
(przed basenem), tel. 326-63

Zapraszamy:
pon. - pt. 10.00 - 18.00
sobota 9.00 - 14.00

plytki ceramiczne

- Spoiny do kafelek (wszystkie kolory)
- Najlepsze kleje do płytek ceramicznych

- Meble łazienkowe
- Karnisze PCV
- Konwektory elektryczne
- Armatura sanitarna
- Wanny akrylowe

- Listwy wykończeniowe do płytek
- Boazeria 7 i 9 cm
- Listwy wykończeniowe
- Kasetony sufitowe
(nowe wzory i kolory)
- Nowa dostawa karniszy drewnianych

NOWOCZESNOŚĆ TO... domART!



Potęga brzmienia

Większości z nas towarzyszą w przełomowych chwilach życia. Są przy chrzcie, z nich wydobywa się słubny marsz Mendelssohna i smutne pieśni pogrzebowe. To one zatrzymują potęgę brzmienia na koncertach w wielkich katedrach. Są wreszcie jedynym instrumentem nieelektronicznym zdolnym do wyprodukowania dźwięków leżących w całym paśmie akustycznym słyszalnym przez ludzkie ucho - od najgłębszych, odczuwanych przeponą basów, do najwyższych, przesywających sopranów. Każdego roku, 22 listopada - w dzień swojej patronki - św. Cecylii - obchodzą swoje małe święto. Warto więc powiedzieć kilka słów o naszych oławskich solenizantach. Zaczniemy od instrumentu z kościoła pod wezwaniem św. apostołów Piotra i Pawła. Najpierw jednak

TROCHĘ TEORII.

Organy pochodzą z grupy tzw. aerofonów klawiszowych - dźwięki produkowane są przez piszczałki, w które - za pośrednictwem skomplikowanego mechanizmu i pod kontrolą organisty - tłoczone jest powietrze. Przeważająca większość instrumentów znajdujących się w obiektach sakralnych to organy z

umieszczone pionowo w jednym lub kilku rzędach na wiatrownicy - podobnie jak próbki w stelażu. Pod każdą znajduje się zawór (wentyl), połączony systemem dźwigni i cięgien z odpowiednim klawiszem. Między wentylatorem a wiatrownicą znajduje się zbiornik z zaworem bezpieczeństwa, zapewniający stałość ciśnienia powietrza zasilającego piszczałki. Wysokość dźwięku warunkowana jest długością piszczałki - im dłuższa, tym niższy dźwięk. Najdłuższe mają często po 10 metrów.

Brzmienie dźwięku zależy od wielu czynników: ciśnienia powietrza, stosunku średnicy do wysokości piszczałki, a także materiału, z którego jest wykonana. Najczęściej są to stop ołowiu i cyny, drewno, i rzadziej czysta cyna lub miedź. Piszczałki basowe są zwykle cynkowe.

Rozwiązanie "jedna piszczałka na klawisz" - oferuje nam bardzo skromne brzmienie instrumentu. W takim przypadku mówi się, że organy mają tylko jeden głos - tzw. **REGISTER.**

Z tego powodu organy mają zwykle przynajmniej trzy głosy - odpowiednim przełącznikiem można wybrać głos o żądanym brzmieniu.

przepływ powietrza odpowiadającą mu rurką. Każda z tych rurek zakończona jest mieszkem, połączonym z następnym wentylem, którego otwarcie powoduje wypełnienie następnego mieszka i uruchomienie następnej dźwigni, itd. W ten sposób, poprzez kolejne przekładniki, sygnał dociera do głównego zaworu, otwierającego przepływ powietrza do piszczałki. System ten jest nie tylko niezawodny, ale pozwala także na usytuowanie stołu gry w dowolnym miejscu, niezależnie od umieszczenia piszczałek.

Barker opatentował także trakturę elektropneumatyczną, gdzie rurki, część mieszków i wentyli zastąpione zostały przewodami elektrycznymi i elektromagnesami. A jaka jest

HISTORIA

tego tak skomplikowanego instrumentu? Wynalazek organów przypisuje się greckiemu mechanikowi Ktesibiosowi, który żył w Aleksandrii w III w. pne. Zbudował organy hydrauliczne - sprężone powietrze uzyskiwano przez tłoczenie wody z jednego zbiornika do drugiego. Od IV w. znane już były organy z miechami, jednak do XIV w. - choć obecne w kościołach już od początków średniowiecza - używane były głównie w celach neliurgicznych, np. przywoływanie wiernych do modlitwy. Dość prymitywne, często ulegały różnym uszkodzeniom.

Prawdziwym przełomem stało się wynalezienie chromatycznej klawiatury, mającej 12 klawiszy na oktawę - takiej samej "używają" np. dzisiejsze fortepiany. Do 1500 roku organy rozwinęły się do poziomu, od którego niewiele odbiegają instrumenty współczesne. Od tego czasu instrument zyskuje charakter narodowy. Włosi, Hiszpanie i Portugalczycy budowali raczej mało skomplikowane, jednomanuałowe instrumenty. Z kolei Niemcy - nierzadko organy o czterech manuałach i 60 głosach. Z tytułu nie pozostawali także Francuzi. (Polska tradycja organistyczna oparta jest poprzez uwarunkowania geograficzne z trendami niemieckimi) Szczególny rozwój organów przypada na XVII w., i po krótkim okresie zapomnienia, drugą połowę wieku XIX. Początek w. XX to wprowadzenie wielu ulepszeń (związanych głównie z wykorzystaniem energii elektrycznej) oraz jednocześnie powrót do tradycji barokowych.

Koniec naszego wieku cechuje spadek zainteresowania tym pięknym instrumentem - na rynku pozostaje tylko kilka firm, których głównym zajęciem jest raczej przeprowadzanie remontów, niż wykonywanie nowych instrumentów.

Nietrudno się domyślić, że instrumenty znajdujące się w oławskich kościołach wykonane zostały przez konstruktorów niemieckich. Organ z kościoła św. ap.

PIOTRA I PAWŁA

pochodzą z drugiej połowy XIX wieku. Wykonała je firma Rieger. Posiadają dwa manuały, jeden pedał i są instrumentem 24 - głosowym, o trakturze pneumatycznej. Sprężone powietrze wy-

tworzą elektryczny wentylator, choć zachował się mechanizm do "nożnego" napędu miechów. Traktura instrumentu pozwala na łączenie głosów, a także samych manuałów i pedału (wraz z ich przełączaniem). Ich aktualna forma nie jest zbyt dobra - niektórych głosy nie brzmią kompletnie: przy danym głosie nie wszystkie klawisze "grają". Przyczyną jest przetarcie się skóry, z której wykonane są mieszkki. Ostatni remont miał miejsce 24 lata temu. Przed nim w organach brakowało nawet kilku piszczałek. Przy okazji remontu stwierdzono, że instrument ma wadę konstrukcyjną - urządzenie tremolo (efekt jego działania to wibrujący dźwięk) zostało źle zaprojektowane, a ewentualne zastąpienie go nowym wiązałoby się z wielkimi kosztami. Po remoncie, instrument został oficjalnie "odebrany" przez przedstawicieli Kurii Metropolitalnej. Z tej okazji odbył się także koncert organowy - co ciekawe organy te są rasowym instrumentem koncertowym, co zawdzięczają tzw. rozsunietemu pedałowemu.

Kolejny remont, który i tak kiedyś musi być przeprowadzony, to aktualnie kwestia ok. 15 mln zł.

Na zakończenie jeszcze jedna ciekawostka. Przed wojną w kościele Piotra i Pawła obowiązki organisty spełniała kobieta. Z zachowanych dokumentów, a także wielkiej ilości nut i opracowań utworów (często z rozpisaniem na partie dla poszczególnych instrumentów orkiestry, głosy chóru i same organy) można wnioskować, że życie muzyczne w przedwojennej Oławie stało na daleko wyższym poziomie niż ten, który możemy obserwować dzisiaj (jeżeli o takowym w ogóle mówić można). Podobno pani organistka odwiedziła Oławę kilka lat temu.

Kończąc, chciałbym podziękować panom organistom za wszystkie cenne informacje i życzyć im przede wszystkim przyjemności grania na bardziej sprawnych technicznie instrumentach.

W następnym numerze o nieco starszym instrumencie z kościoła Matki Boskiej Pocieszenia, muzyce organowej i czy trudno zostać organistą.

Piotr Skotnicki



Widok ogólny prospektu.

PIEŚŃ NA DZIEŃ ŚW. CECYLII John Dryden (tłum. T. Barańczak)

1
Z harmonii Niebios, z Nieb harmonii
Świat wstał w pradawnym wieku;
Natura tkwiła pod atomów stosem,
Których wzajemna nie wiązała zgoda;
Gdy brzemień tak ją gniece,
Niebo grzmi nagle melodyjnym głosem:
"Wstań z gorszej niżli śmierci martwożyli";
Wtedy powietrze, ziemia, ogień, woda
Zgodnie objęły swoje miejsca w świecie:
Władzę Muzyki wszystkie uznały istoty.
Z harmonii Niebios, z Nieb harmonii
Świat wstał w pradawnym wieku:
I każdy ton ma udział w dźwięcznej polifonii,

2
Czegóż Muzyka w człowieku obudzić nie
zdoła
I czegóż w sercu nie ukoji?
Gdy Jubal trącił strunę prostej liry swojej,
Stojący dookoła
W podziwie pochylili czoła
Przed głosem niebios; każdy woła:
"Hosanna!"; każdemu się roi,
Że ton tak dźwięczny musiał być śpiewem
anioła.
Czegóż Muzyka w sercu obudzić nie
zdoła?

3
Rozgłośna trąbka wzywa:
"Do bron! Do bron!"
Jej jasność przenikliwa
Alarmem dzwoni.
A kocioł, kocioł, kocioł grzmołem
Przestrożę dudni głuchą:
"Posłuchaj, nastaw ucho -
Wróg tuż; spóźniłeś się z odwrotem!"

4
Flet delikatnie, smutnie,
Stłumionym głosem powie,
Jak cierpi kochankowie,
Którym żałosne pieśni szemrzą smętne lutnie.

5
Skrzypce napiętej struny tonem
Zwierają się, jak wielkie są cierpienia,
Furie i szaleńcze oburzenia.
Kiedy niebo miłości piękna dama zmienia
W otchłań bólu spojrzeniem wzgardliwie
rzuconem.

6
Lecz jaką musiałby mieć postać
Głos ludzki, by świętością sprostać
Śpiewowi, jakim grzmi organów ołów?
Ich dźwięk Niebiosom zawdzięczamy,
a on sam pod niebiańskie bramy
Płynie, radując wielki chór aniołów.

7
Za dźwiękiem liry Orfeusza
Zwierzą dziki, drzewo nawet rusza,
Rozstając się z rodzinną glebą.
A w ołów piszczałek tchnąc ludzki głos
żywy,
Jak to Cecylia czyni - oto cud prawdziwy:
Gdy brzmią organy,
Anioł zbłąkany
Trafia na Ziemię, biorąc ją za Niebo.
Jak ongi pieśń z niebiosów słana
Wprawiła w obrót sfery,
Iż same odtąd na cześć Pana
Śpiewały pean szczery,
Tak i w ostatniej, straszliwej godzinie,
Gdy się w Jozafatowej zbierzemy dolinie,
Podobnie kres naszemu na Ziemi czasowi
Pan w Niebiosach
muzyczną kodą ustanowi.



Kontuar - nad manuałami przełączniki głosów i kombinacji.

piszczałkami wargowymi - doskonale widoczne z zewnątrz "rury". Pozostała, niewielka część, korzysta z piszczałek stroikowych, znanych z akordeonów, harmonijek ustnych, itp.

Typowe organy składają się z czterech głównych części: 1) klawiatury lub klawiatur - zwanych inaczej manuałami (organista podczas gry używa także nóg, korzystając z klawiatury nożnej - tzw. pedału), które wraz z wszelkimi przełącznikami tworzą stół gry - nazywany konsolą bądź kontuarem, 2) samych piszczałek, 3) traktury - mechanizmu wiążącego przyciśnięcie klawisza z uaktywnieniem odpowiedniej piszczałki i 4) wentylatora - niegdyś miechów - dostarczającego sprężonego powietrza.

Najczęściej trzy ostatnie części są połączone i zamknięte w jednej obudowie - prospekcie, który decyduje o zewnętrznym wyglądzie organów. Bardzo ważne jest usytuowanie instrumentu i odpowiedni pogłos samego pomieszczenia.

Najprostszy typ organów posiada jeden manuał i po jednej piszczałce na każdy klawisz.

PISZCZĄŁKI

Rozwiązanie to ma jeszcze jedną wielką zaletę - jeśli instrument posiada dwa lub więcej manuałów i odpowiednią mechanikę - organista może grać równocześnie dwoma lub większą ilością głosów. Możliwe jest również łączenie głosów.

Niezwykle ważny narząd w organizmie instrumentu stanowi

TRAKTURA.

Najprostsza opierała się na systemie dźwigni, cięgien i wałków. Gra na większych instrumentach wymagała silnych palców, a system ten był niezwykle podatny na zmiany temperatury i dokładności powietrza. W 1830 dokonano wielkiego kroku naprzód, wdrażając system Barkera - dźwignię półpneumatyczną. Jej rozwinięciem była traktura w pełni pneumatyczna: w mechanizmie tego typu każdy klawisz i każdy przełącznik rejestru połączony jest z odpowiednią piszczałką nie w sposób mechaniczny, ale za pomocą układu rur i małych mieszków. Wzdłuż klawiatury przebiega kanał zasilający, napełniony sprężonym powietrzem, który połączony jest przez wentyle z systemem rurek. Naciśnięcie klawisza powoduje otwarcie wentyla i

Tradycyjnie!

Brzydka końcówka jesieni

Wytrzymali na własnym boisku bez porażki, a nawet bez rewanżu - do ostatniego meczu jesiennej rundy trzecioliowych rozgrywek. I właśnie w tym ostatnim, ósmym, urządzili swoim kibicom zimny prysznic. Siedem razy wygrali, zdobyli 26 bramek, a utracili tylko dwie: w pierwszym meczu z **Orłem** Ząbkowice, wtedy było 5:1, i w ostatnim - z **Rokitą** Brzeg Dolny na wagę tej jedynej porażki 0:1.

Tak się jakoś dziwnie składa, że oławscy kibice regularnie dostają od swoich pupilów z boiska - takie gorzkie pożegnanie na koniec sezonu przed zimową przerwą. Po całkiem dobrej jesieni, po efektownym paśmie dziewięciu kolejnych zwycięstw, przyszyły różne mecze, ale najbardziej przykra była końcówka. Na trzy kolejki przed finiszem, Moto-Jelcz Oława widniał w tabeli z trzypunktową przewagą nad wszystkim rywalami. Niezły mecz i remisowy wynik w Stroniu Śląskim z **Kryształem**, gdy o remisie 1:1 zadecydowała bramka mocnego lidera trzecioliowych strzelców, **Mieczysława Łuszczynskiego** - to jeszcze nie było takie złe. Gorzej powiodło się w Wałbrzychu, bo na 5 minut przed końcem drużyna **KP** zdobyła bramkę, a Moto-Jelcz nie potrafił wykorzystać trzech idealnych sytuacji, w tym rzutu karnego, który egzekwował pewny dotąd **Tomasz Watral**. I już po trzech punktach przewagi! Ale niechlubny finał nastąpił w tym żenującym występie na własnym boisku, przed własną publicznością, gdy przyszło grać z **Rokitą**. Zespół to ambitny, ofiarnie się broniący, a niewiele mający do powiedzenia pod naszą bramką, gdzie nasi obrońcy spokojnie radzili sobie z żywiołowymi próbami ataków gości. Dobrze - z dwoma wyjątkami, gdy najpierw, w 35 minucie, pozwolili dolnoprzeskim zawodnikom na zdobycie bramki, a nieco później, tuż po przerwie, dwaj napastnicy gości przeszkadzali sobie przy tej samej piłce i strzelili tylko w poprzeczkę.

Takich sytuacji, z których trudno bramki nie zdobyć, oławianie mieli bodaj 10 po przerwie, nie

licząc wcześniejszych. I nie! Nie licząc się przecież ani okazje, ani przygniatąca przewaga w polu, lecz bramki. Nasza jedenastka była tak jakoś dziwnie zdekcentrowana, a przy tym chaotyczna, że nie potrafiła nawet wyrównać, nie mówiąc o wygraniu, choć na strzelców czekały całkiem niemałe pieniądze, deklarowane przez zagorzałego kibica, **Bogadana Hawrysa**. Najpierw proponował on milion, potem dwa miliony za każdą bramkę, jeśli będzie zwycięstwo. Nie pomogło. Ambitna drużyna **Rokity** wywiozła z Oławy oba punkty, choć przed meczem nieśmiało marzył się gościom remis, jak dobrze pójdzie. Poszło jeszcze lepiej dla nich, a fatalnie dla oławian. Trzeba trochę czasu, żeby miejscowi kibice mogli ochłonąć po tej bardzo przykrych niespodziance. Ze zdecydowanie pierwszego miejsca w tabeli Moto-Jelcz obsunął się na drugie, ze stratą dwóch punktów do lidera, którym jest **Lechia** Zielona Góra. A tam, jak się dowiedzieliśmy, już trwają przygotowania miasta, sponsorów i zresztą całego środowiska - do przyszłorocznego awansu. **Lechia** w II lidzie! - to hasło już funkcjonuje, mobilizuje...

Przed piłkarzami, działaczami, szkoleniowcami - długa przerwa w rozgrywkach, co nie znaczy że przerwa w działaniu. Jest czas na to, by spokojnie przemyśleć różne sprawy.

Takie przemyślenia są bardzo potrzebne na wielu płaszczyznach. Wiosna może być nasza, tabela może się zmienić nawet bardzo mocno, bo za Moto-Jelczem czai się kilka drużyn, z równą lub niewiele mniejszą sumą zdobytych punktów. To są jednak zespoły do "ogrania" przez oławian, ale pod jednym

całkiem prostym warunkiem: **trzeba grać i strzelać!**

Jaka nauka - takie wyniki. Były i będą. Do tych spraw powrócimy w czasie rozpoczętej zimowej przerwy. Tymczasem trzeba jednak skwitować krótką refleksją to, co było jesienią. Mamy w Oławie drużynę na miarę drugiej ligi, stać ją na awans i utrzymanie się w wyższej klasie, ale... na ten temat w następnych naszych publikacjach. Rozchmurzmy czoła po tym piorunującym serca kibiców kiksie z **Rokitą**. Nie zapominajmy, że **Mieczysław Łuszczynski**, który w ostatnich pięciu meczach zdobył zaledwie jedną bramkę - w poprzednich dwunastu strzelił ich 15 i z siedmiobramkową przewagą przoduje na liście najlepszych strzelców.

Na koniec - kilka słów o młodych oławskich kibicach, których tym razem musimy pochwalić. Kibicowali względnie przyzwoicie, choć czasem wyrzykało im się niecenzuralne słówko. Fe! Podczas meczu z **Rokitą**, podeszli na przeciwną trybunę do grupki fanów z **Brzegu Dolnego** i pokazali, że choć sympatie klubowe mają dokładnie odwrotne, to jednak potrafią wzorowo kibicować, każdy swemu, nie demoluując i nie plugawiąc się nawzajem. I dla kontrastu: po meczu chorowskim Polska-Francja, oławski samochód klubowy z kibicami powrócił bez pięciu szyb, a kilku jego pasażerów ma guzy i sińce wskutek uderzenia kamieniami, przy wyjeździe po meczu. Niektórzy twierdzą, że "tylko pięć szyb", bo obrzucano ich istnym gradem kamieni kilkakrotnie.

Komentarz zbyteczny...

EB



Oława górą

Wielka siatkówka

11 listopada Oławskie Centrum Kultury Fizycznej zorganizowało w ramach XVII Wojewódzkiej Spartakiady Rekreacyjnej turniej piłki siatkowej, w którym uczestniczyło aż 35 zespołów. Turniej odbywał się na boiskach pięciu sal sportowych: w hali na stadionie, w SP 4, SP 6, SP 8 i w ZSZ. W oficjalnym otwarciu imprezy uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich oraz wojewódzkich organizacji sportowych. Nad całością strony organizacyjnej turnieju czuwała dyrektor **Maria Słupska**, której w sprawach sportowych pomagał **Stanisław Pławski**. Impreza udała się nadzwyczaj. Również pod względem wyników sportowych.

Seniorzy: 1. TKKF Odra Oława, 2. Amator Oława, 3. LZS Orzeł Miłicz, 4. TKKF Przyjaciele Jelcz-Laskowice, 5. TKKF Bakalarz Środa Śląska, 6. Relaks Oleśnica.

Zwycięzcy grali w składzie: **Bielenda, Falkiewicz, Kuter, Pasztetnik, Sajur, Słupski, Tracz, Turzański, Wasylik, Woźniak**.

Juniorzy: 1. SP 2 Oława, 2. MKS Olavia, 3. SP 5 Oława, 4. SP 5 Strzelin, 5. SP 6 Oleśnica, 6. SP 4 Oława.

Zwycięzcy grali w składzie: **Falikowski, Haczela, Koziński, Mazur, Marut, Pożoga, Suchodolski**.

(ck)

Gramy w badmintonie

W ramach XVII Wojewódzkiej Spartakiady Rekreacyjnej Oborniki Śląskie gościły badmintonistów. W turnieju wystartowało 176 uczestników w różnych grupach wiekowych. Oławianie pokazali się na imprezie całkiem nieźle.

W kategorii senierek piąte miejsce zajęła **M. Lewandowska** (ZSZ Oława), szóste **B. Terlecka** (OCKF).

Gratulujemy!

7 listopada na stadionie w Oławie przeprowadzono rozgrywki piłkarskie gminnej ligi juniorów młodszych rundy jesiennej. System rozgrywek "każdy z każdym" w skróconym czasie 2 x 15 min.

Tabele w poszczególnych grupach

GRUPA I			
1. Marcinkowice -	3	6	13:1
2. Oleśnica Mała -	3	4	4:4
3-4. Sobocisko -	3	1	1:7

3-4. Ścinawa Polska - 3 1 1:7

GRUPA II

1. Osiek -	3	5	8:2
2. Drzemlikowice -	3	3	3:3
3. Bystrzyca Oł. -	3	3	2:3
4. Godzikowice -	3	1	0:5

GRUPA III

1. Gać -	2	3	6:0
2. Jacekowice -	2	3	4:0
3. Chwalibóżyce -	2	0	0:10

Najlepsze sztafety przełajowe w Bystrzycy Oławskiej

Dużym sukcesem reprezentacji strefy oławskiej SZS zakończyły się finały Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w sztafetowych biegach przełajowych, które rozegrano 21 października wokół kąpieliska "Morskie Oko" we Wrocławiu. W konkurencji dziewcząt na dystansie 10 x 800 m bezkonkurencyjne okazały się biegaczki ze SP z Bystrzycy Oł. (opiekun R. Wojciechowski) Skład zespołu: Agnieszka Mielnik, Agnieszka Windysz, Kazimiera Bekalska, Ewa Jazienicka, Maria Adamowicz, Marta Hutniczak, Marta Malanowska, Beata i Alicja Grzanka, Małgorzata Dądzia. Wicemistrzostwo zdobyły dziewczęta ze SP Nr 2 z Oławy (opiekunka Anna Kaczmarek). W konkurencji chłopców

na dystansie 10 x 1.200 m również bezkonkurencyjni okazali się biegacze ze SP Bystrzyca Oł. (opiekun R. Wojciechowski) Skład zespołu: Marian Paliński, Paweł Boczar, Piotr Majgier, Sławomir Jarosławski, Dariusz Szostak, Marian Prokopowicz, Jakub Gorzkowski, Łukasz Mazur, Krzysztof Grzymiski, Dariusz Wróbel. Na miejscu piątym uplasowali się chłopcy ze SP Nr 2 z Jelcza-Laskowice (opiekun Krzysztof Kancki). Dotychczasowy bilans startów uczniów ze SP w Bystrzycy Oławskiej w sztafetowych biegach przełajowych - WIMS: dziewczęta cztery razy zdobyły I miejsce, raz II miejsce; chłopcy trzy razy I miejsce, raz miejsce II.

Z. Kińczyk

Zostań strażakiem

W przyszłym roku powstanie w Jelczu-Laskowicach Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej. Około 30 osób, wyłącznie mężczyzn, będzie mogło znaleźć stałe miejsce pracy na specjalistycznym stanowisku strażak-ratownika.

Kryteria dla kandydatów:

- wiek do 30 lat,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- kategoria zdrowia A,
- wzrost 170-185 cm,

- wykształcenie co najmniej średnie w zawodach:

- a) technik chemik
- b) technik elektryk
- c) technik mechanik
- d) technik samochodowy
- e) technik budowlany
- f) technik informatyk
- g) technik ekolog

- posiadanie prawa jazdy co najmniej kat. C (osoby z wykształceniem wyższym co najmniej kat. B)

Ponadto wskazane jest:

- posiadanie kwalifikacji kursowych lub innych uprawnień:

- a) spawanie i cięcie metali
- b) obsługi pił mechanicznych, łańcuchowych i tarczowych,
- c) obsługi spychaczy, dźwigów, podnośników itp.,
- d) uprawnienia do pracy na instalacjach elektrycznych, gazowych, wodociągowych, kanalizacyjnych,
- kwalifikacji kursowych: pletwonurków, ratowników wodnych, taterników i innych.

O przyjęciu do służby decydowała będzie kolejność zgłoszeń i pozytywne wyniki specjalistycznych badań lekarskich.

Informacje i zgłoszenia (najlepiej osobiście) - Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej w Oławie, ul. Ks. Kutrowskiego 20, telefon i fax 340-45.

Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Oławie zaprasza do siedziby komendy w Oławie, ul. Ks. Kutrowskiego 20, ewentualnie prosi o kontakt telefoniczny wszystkich członków Korpusu Technicznego Pożarnictwa i

funkcjonariuszy pożarnictwa strażaków rencistów i emerytów oraz członków rodzin otrzymujących renty po zmarłych strażakach w sprawie omówienia problemów emerytalno-rentowych. O kontakt proszone są osoby zamieszkałe w obrębie terytorialnego zasięgu rejonu oławskiego, niezależnie od tego, w jakich jednostkach emeryt czy rencista pełnił służbę.

Monitor

samorządowy

NR 22/94

24 listopada

DWUTYGODNIK

Komu dodatki mieszkaniowe?

Ustawa o najmie i dodatkach mieszkaniowych z 2 lipca 1994r. opublikowana w Dz. U. nr 105, poz. 509 z 11 października 1994r. weszła w życie z dniem 12 listopada 1994r.

Urząd Miejski przygotowuje już druki wniosków i deklaracji, które wypełniać będą osoby starające się o przyznanie dodatku mieszkaniowego.

Dodatki te przysługują osobom mieszkającym w lokalach, do których mają tytuł prawny: w budynkach komunalnych, spółdzielczych, zakładowych, prywatnych czynszowych. Dodatek może też otrzymać właściciel domu jednorodzinnego o powierzchni użytkowej nie przekraczającej 70 m².

Warunkiem przyznania dodatku jest spełnienie przez zamieszkujących kryterium dochodowego. Dochód na osobę nie może przekroczyć 150% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym lub 100% w gospodarstwie wieloosobowym.

Za dochód uważa się wszelkie przychody pomniejszone o koszty ich uzyskania (dochód brutto). W przypadku dochodów, od których są odliczane koszty ryczałtowe ich uzyskania, dochód ustala się po odliczeniu tych kosztów.

Do dochodów zalicza się w szczególności dochody z tytułu:

- pracy, działalności gospodarczej, umów zlecenia lub o dzieło
- zasiłków pielęgnacyjnych, rodzinnych i wychowawczych oraz dodatków dla sierot zupełnych
- świadczeń otrzymywanych z powodu odbywania przez członka

gospodarstwa domowego służby wojskowej lub zastępczej

- świadczeń za rozłąkę
- świadczeń wypłacanych załogom pływającym

- świadczeń z pomocy społecznej

- prowadzenia gospodarstwa rolnego, ustalone z zastosowaniem hektarów przeliczeniowych według zasad określonych w przepisach o podatku rolnym

- alimentów, stypendiów, emerytur i rent, w tym rent zagranicznych

- dywidend i innych okresowych przychodów z tytułu posiadania udziałów, z wyjątkiem przychodów z tytułu posiadania udziałów w przedsiębiorstwach, z wyjątkiem przychodów z tytułu posiadania udziałów w przedsiębiorstwach, z wyjątkiem przychodów z tytułu posiadania udziałów w przedsiębiorstwach

- oszacowane przez wnioskodawcę dochody z ryczałtu ewidencjonowanego i karty podatkowej.

Dodatek wypłacany jest zarządcy budynku, a w przypadku właściciela domu jednorodzinnego, temuż właścicielowi.

Dodatek jest przyznawany jedynie za normatywną powierzchnię lokalu określoną w ustawie o najmie i dodatkach mieszkaniowych.

Normatywna powierzchnia użytkowa lokalu w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego nie może przekraczać:

- 35 m² - dla 1 osoby
- 40 m² - dla 2 osób
- 45 m² - dla 3 osób
- 55 m² - dla 4 osób
- 65 m² - dla 5 osób

70 m² - dla 6 osób i więcej
Normy te podwyższa się o 10 m² jeżeli w lokalu mieszka osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku.

Wydatki na normatywną powierzchnię użytkową zajmowanego lokalu oblicza się dzieląc wydatki na zajmowany lokal przez jego powierzchnię użytkową i mnożąc uzyskany w ten sposób wskaźnik przez normatywną powierzchnię użytkową lokalu.

Jeżeli powierzchnia użytkowa zajmowanego lokalu przekracza powierzchnię normatywną o więcej niż 30%, dodatek mieszkaniowy nie przysługuje.

Wysokość dodatku stanowi różnicę pomiędzy wydatkami przypadającymi na normatywną powierzchnię użytkową zajmowanego lokalu a wydatkami poniesionymi przez osobę otrzymującą dodatek w wysokości:

*. 15% dochodów gospodarstwa w gospodarstwie jednoosobowym

** 12% dochodów gospodarstwa w gospodarstwie 2-4 osobowym

*** 10% dochodów gospodarstwa w gospodarstwie 5 - osobowym i większym

Warunkiem otrzymania dodatku jest terminowe wnoszenie opłat za mieszkanie.

Przyznawany jest na wniosek osoby uprawnionej na okres 6 miesięcy.

Druki wniosków i deklaracji o dochodach będzie można pobierać od 28 listopada w Urzędzie Miejskim w Oławie, Plac Zamkowy 15, II piętro, pokój 31.

kalnego, usytuowanego na przedmiotowej działce, będącego w zabudowie zwartej z sąsiednimi budynkami mieszkalnymi, na własny koszt i we własnym zakresie oraz do zapewnienia dozoru technicznego z zarządcą budynku mieszkalnego, tj. Oławskimi Zakładami Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Oławie i zgłoszenia rozbiórki do Urzędu Rejonowego w Oławie.

Wartość materiałów porozbiórkowych, w/g operatu szacunkowego, wynosi 22.492.000 i zaliczane będzie nabywcą na poczet wykonania rozbiórki i uporządkowania terenu.

Projekt techniczny nowego budynku należy opracować w oparciu o szczegółowe wytyczne Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Oławie, pokój nr 34, II piętro, tel.330-55.

Opusty cenowe przy niedogrzeniu mieszkań

Informuje się, że według komunikatu nr 27/94 Ministerstwa Finansów z 12 września 1994r. w sprawie ustalenia nowych cen urzędowych energii cieplnej dostarczanej do mieszkań na cele bytowe, ustalone zostały opusty cenowe przy opłatach pobieranych w formie opłat ryczałtowych, czyli wówczas, gdy nie ma zainstalowanych w mieszkaniach przyrządów pomiarowych bądź innych urządzeń służących do rozliczania ilości zużycia energii cieplnej:

za niedogrzenie mieszkań, jeżeli temperatura w lokalu w okresie grzewczym wynosi:

- a) + 15°C lub mniej - w wysokości 1/15 części opłaty miesięcznej
- b) poniżej + 18°C, ale nie mniej niż + 15°C - w wysokości 1/30 opłaty miesięcznej

licząc za każdy dzień niedogrzenia mieszkań.

Czy mnie jeszcze pamiętasz?

Często kiedy spotykam starszych ludzi i patrzę im w oczy, takie właśnie pytanie widzę w ich zmęczonych oczach. Często pamiętamy o starszych ludziach tylko w dniu ich imienin bądź świąt. Cóż, taka jest kolej rzeczy. 13 listopada w Niemilu dowód swej pamięci o seniorach dały władze gminy Oława. Właśnie w niedzielę odbył się tam "dzień seniora". Zaproszeni zostali wszyscy starsi ludzie, a przyszli ci, którym zdrowie pozwalało na uczestnictwo w imprezie. W wiejskiej świetlicy zasiadli razem goście i władze gminy. Na początek gości powitała sołtys Maria Micał. Następnie głos zabrali Józef Pyrzyk - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, oraz w imieniu władz, zastępca wójta Marek Hutniczak. Po części oficjalnej zaczęły się występy. Jako pierwszy wystąpił miejscowy zespół Koniczynki w ludowym repertuarze, po nim człowiek orkiestra - "Wstań Zenek wstań". Po występach ruszyło jadło na stoły, przygotowane przez panie z Niemila. Wspólne biesiadowanie połączone było z tańcami, do których przygrywał pan Zenek. Ci którym pozwalało zdrowie, żwawo wywijali na parkiecie, reszta chętnie uczestniczyła we wspólnym śpiewaniu. Kto czuł się na siłach, mógł zaprezentować swoje umiejętności wokalne. Na prędko tworzyły się duety, były również konkursy taneczne. Seniorom bardzo spodobало się, iż wraz z nimi śpiewali obydwaj wójtowie, jak również przewodniczący rady Jan Kownacki oraz radny Rzemkowski. Panie dbały, by nikomu nie zbrakło niczego na stołach. Najstarsi seniorzy, którzy uczestniczyli w zabawie, to pani Krystyna Dańczak - 88 lat, oraz pan Marian Standio - 91 lat; dla nich wszyscy odśpiewali "sto lat". Stu lat żyć mieli wszyscy wszystkim. W skrytości ducha życzyłam sobie takiej kondycji, jaką zaprezentowali seniorzy, "kiedy już uroda ma zwiędnie jak jesienny kwiat" (tak o seniorach śpiewał zespół Koniczynki). Organizatorzy ubolewali nad faktem rzadkich spotkań w tak miłym gronie, spowodowane to jest, jak wszystkim wiadomo, skromnymi środkami finansowymi. Padły słowa obietnicy, że o osobach starszych w gminie na pewno nie zapomni się na co dzień. Ich problemy leżą na sercu całemu zarządowi. Na koniec zabawy, która trwała ponad sześć godzin wszyscy, wyrazili chęć spotkania się w takim samym gronie za rok, na następnym dniu seniora. Czego wszystkim uczestnikom spotkania jak również pozostałym seniorom z gminy życzy również redakcja WO.

ap

PS. Dzień seniora odbył się również we wsi Marszowice, 20 listopada. Następne spotkanie z seniorami w gminie Oława odbędzie się w Chwalibóychach i w Owczarach (czwartek).

PRZETARGI * PRZETARGI * PRZETARGI

Zarząd Miejski w Oławie ogłasza przetarg - licytację ustną na oddanie w użytkowanie wieczyste działki budowlanej nr 2/5, AM-46 o pow. 144 m², położonej w Oławie przy ul.ks.F.Kutrowskiego nr 3, na której znajduje się budynek mieszkalny przeznaczony do rozbiórki.

Zgodnie z planem szczegółowego zagospodarowania centrum miasta Oława, zatwierdzonym uchwałą nr IV/17/93 Rady Miejskiej w Oławie z dnia 27.03.1993 r., teren ten przeznaczony jest pod zabudowę mieszkalną z usługami na parterze; objęty jest ścisłą strefą ochrony konserwatorskiej.

Cena wywoławcza wynosi: 25.848.000

Warunkiem udziału jest wpłacenie wadium w wysokości 3.000.000 - na konto Urzędu Miejskiego w Oławie - Bank Zachodni SA Wrocław O/Oława nr 389235-996-139-100 lub w kasie tutejszego

Urzędu najpóźniej jedną godzinę przed przetargiem.

Opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego gruntu wynoszą 3% ceny gruntu, osiągniętej w przetargu, a pierwsza wpłata wynosi 20%. Termin uiszczenia pierwszej wpłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntu, pomniejszonej o wpłacone wadium, upływa w dniu poprzedzającym termin zawarcia umowy notarialnej.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do zawarcia umowy notarialnej w terminie jednego miesiąca od daty przetargu.

Niedotrzymanie terminu wpłaty oraz zawarcia umowy notarialnej, powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym.

Przetarg odbędzie się w dniu 13.12.1994 r. o godz.11.00 w sali nr 29, II piętro Urzędu Miejskiego w Oławie, Pl. Zamkowy 15.

Nabywca działki zobowiązany będzie do rozbiórki budynku miesz-

Burmistrz Miasta Oława

ogłasza przetarg nieograniczony "o klucze" bez określenia branży na lokal użytkowy przy ul. Wrocławskiej 4 w Oławie o powierzchni użytkowej 117,70 m².

Przetarg odbędzie się 29 listopada 1994r. w Urzędzie Miejskim w Oławie, Plac Zamkowy 15, pokój 29, godzina 11.00.

Osoby przystępujące do przetargu powinny w dniu przetargu nie później niż na 1 godzinę przed jego rozpoczęciem, wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Oławie Nr 389235-996-139-1 w Banku Zachodnim O/Oława lub w kasie urzędu wadium w wysokości 16.000.000 zł.

W przypadku wygrania przetargu jest to wpłata jednorazowa do budżetu miasta, nie stanowiąca opłaty za czynsz i nie podlegająca zwrotowi.

Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z regulaminem przetargu.

O warunkach zawarcia umowy najmu, jak również z regulaminem przetargu można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Oławie pokój 32, II piętro.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Miejski w Oławie podaje do publicznej wiadomości, że

przeznacza w drodze bezprzetargowej do oddania w użytkowanie wieczyste grunt zabudowany, stanowiący działkę nr 21, AM-41 o pow. 0,4444 ha, z równoczesną sprzedażą budynku elektrowni wodnej wraz z przybudówką i zagłębienie turbiny o łącznej kubaturze 6992 m³, położonych w Oławie przy ul. Zwierzyniec Duży.

Obiekt jest przedmiotem dzierżawy, nabywca przejmie obowiązki właściciela w stosunku do dzierżawcy.

Urząd nie zwraca poniesionych kosztów adaptacji urządzeń elektrowni poniesionych przez dzierżawcę.

Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Oława, w/w nieruchomość przeznaczona jest pod teren urządzeń energetyki. Obiekt ujęty jest w wykazie zabytków miasta Oława i wszelkie prace remontowo-budowlane winny być uzgodnione z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków we Wrocławiu.

Cena sprzedaży w/g operatu bieglego wynosi: 1.134.448.800

w tym:

zabudowania	752.264.800
działka	382.184.000

Cena sprzedaży zabudowań może być:

- rozłożona na 10 rat rocznych (łącznie z pierwszą ratą), z tym, że pierwsza rata nie może być niższa niż 10% wartości zabudowań, co stanowi kwotę: 75.226.000, natomiast kolejne raty roczne podlegają oprocentowaniu w wysokości 20% współczynnika inflacji, stanowiącego podstawową stopę procentową stosowaną przez Bank Centralny przy udzielaniu kredytu refinansowego w roku poprzedzającym zapłatę raty; raty roczne wraz z oprocentowaniem płatne z góry do dnia 31.03. każdego roku, począwszy od 1995 r. na konto Urzędu Miejskiego w Oławie - Bank Zachodni SA Wrocław O/Oława nr 389235-996-139-100 lub w kasie tutejszego Urzędu.

- pierwsza wpłata za działkę z tytułu użytkowania wieczystego gruntu wynosi 20% ceny gruntu, tj. 76.437.000, a opłaty roczne 3%; opłaty roczne mogą być aktualizowane corocznie na skutek zmiany wartości gruntu.

Osoby zainteresowane nabyciem nieruchomości winny w terminie do dnia 8.12.1994 r. złożyć pisemną ofertę w zamkniętej kopercie oraz dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 38.000.000.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 grudnia 1994 r.

Wadium nabywcy zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, a pozostałym uczestnikom zostanie zwrócone. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylecia się przez nabywcę od zawarcia umowy notarialnej i wpłacenia zaoferowanej ceny.

Termin zawarcia aktu notarialnego - 30 dni od daty otwarcia ofert.

Nabywca ponosi w całości koszty związane z przeniesieniem prawa własności.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Oławie, Plac Zamkowy 15, pokój 34, II piętro, tel.330-55.

Zarząd Miejski w Oławie ogłasza przetarg - licytację ustną na oddanie w użytkowanie wieczyste działki nr 15/1, AM-62,

położonej w Oławie przy ul. Zwierzynieckiej 5, z równoczesną sprzedażą znajdującego się na niej budynku o kubaturze 8.936 m³ i powierzchni użytkowej 1.142 m² wraz z ogrodzeniem z przeznaczeniem na cele mieszkalno-usługowe (usługi nieuciążliwe). Budynek zamieszkuje trzech lokatorów na podstawie decyzji o przydziale lokali.

Nabywca przyjmuje prawa i obowiązki właściciela wobec dotychczasowych najemców.

Cena wywoławcza wynosi: 348.440.000 zł

w tym	
budynek -	234.500.000 zł
ogrodzenie -	18.000.000 zł
działka -	95.940.000 zł

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej, tj. 35.000.000 zł na konto Urzędu Miejskiego w Oławie bank Zachodni O/Oława Nr 389235-996-139-100 lub w kasie tutejszego urzędu na jedną godzinę przed I przetargiem i do godziny 12.30 w przypadku II przetargu.

Opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego gruntu wynoszą 3% ceny osiągniętej w przetargu, a pierwsza wpłata - 20% z zachowaniem proporcji do ceny wywoławczej.

Termin uiszczenia opłaty w wysokości ceny budynku i pierwszej wpłaty z tytułu użytkowania wieczystego, osiągniętej w drodze przetargu i pomniejszonej o wadium, upływa w dniu poprzedzającym termin zawarcia umowy notarialnej.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do zawarcia umowy notarialnej w terminie jednego miesiąca od daty przetargu.

Niedotrzymanie terminu wpłaty oraz zawarcia umowy notarialnej, powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym.

Przetarg odbędzie się 14.12.1994r. o godzinie 11.00 w Urzędzie Miejskim w Oławie, Plac Zamkowy 15, pokój 29, II piętro.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, następny odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 13.00, przy czym cena wywoławcza ulega obniżeniu o 20%.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Oławie, Plac zamkowy 15, pokój 34, tel. 330-55.

Zarząd Miejski w Oławie podaje do publicznej wiadomości, że

przeznacza w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego do oddania w użytkowanie wieczyste grunt zabudowany, stanowiący działkę nr 52, AM-33, o pow. 992 m², z równoczesną sprzedażą małego domu mieszkalnego o pow. użytkowej 121,40 m², zamieszkłego przez dwie rodziny i komórki gospodarczej o pow. 30 m², z przeznaczeniem na cele mieszkalne, położonych w Oławie przy ul. Lipowej 17.

Cena wywoławcza wynosi: 221.132.000

w tym: dom	114.092.000
komórka	5.220.000
działka	101.820.000

Osoby zainteresowane nabyciem nieruchomości winny w terminie do 15.12.1994 r. złożyć pisemną ofertę w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Oławie, Pl. Zamkowy 15, pokój nr 21 oraz wpłacić wadium w wysokości 22.000.000.

Pisemna oferta winna zawierać:

- imię, nazwisko i adres,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oferowaną cenę (wyższą niż wywoławcza),
- dowód wpłaty wadium.

Przetarg składa się z części jawnej i niejawnej.

Część jawna odbywa się w obecności oferentów.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 16.12.1994 r. o godz. 11.00 w tutejszym Urzędzie.

Wadium nabywcy zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, a pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylecia się nabywcy od zawarcia aktu notarialnego i wpłacenia zaoferowanej ceny.

Zaoferowana cena stanowi cenę nabycia domu i komórki oraz podstawę ustalenia opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntu. W celu ustalenia opłat, wyodrębnia się z zaoferowanej ceny cenę domu i komórki oraz gruntu z zachowaniem proporcji tych cen z ceny wywoławczej. Pierwsza opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego gruntu wynosi 15% ceny gruntu, a pozostałe opłaty roczne 1%. Opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego gruntu może być aktualizowana corocznie na skutek zmiany jej wartości.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz do swobodnego wyboru oferty.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Oławie, Pl. Zamkowy 15, pokój nr 34, tel.330-55.

Zarząd Miejski w Oławie podaje do publicznej wiadomości, że

przeznacza w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego do oddania w użytkowanie wieczyste gruntu stanowiącego działkę zabudowaną z równoczesną sprzedażą przybudówki przylegającej do zabytkowego budynku, położonego w Oławie przy ul. Brzeskiej nr 9, z przeznaczeniem na cele usługowe.

Nieruchomość położona jest w ścisłej strefie ochrony konserwatorskiej.

Cena wywoławcza wynosi: 85.837.000

w tym: przybudówka parterowa o kubaturze 290 m ³	44.357.000
działka Nr 66/14, AM-61 o pow. 206 m ²	41.480.000

Osoby zainteresowane nabyciem nieruchomości winny w terminie do dnia 19.12.1994 r. złożyć pisemną ofertę w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Oławie, Pl. Zamkowy nr 15, pokój nr 21 oraz wpłacić wadium w wysokości 10.000.000.

Pisemna oferta winna zawierać:

- imię, nazwisko i adres,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń,
- oferowaną cenę (wyższą niż wywoławcza),
- dowód wpłacenia wadium.

Przetarg składa się z części jawnej i niejawnej.

Część jawna odbywa się w obecności oferentów.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 20.12.1994 r. o godz. 11.00 w tutejszym Urzędzie.

Wadium nabywcy zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, a pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylecia się nabywcy od zawarcia aktu notarialnego i wpłacenia zaoferowanej ceny.

Zaoferowana cena stanowi cenę nabycia przybudówki i podstawę ustalenia opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntu. W celu ustalenia opłat, wyodrębnia się z zaoferowanej ceny cenę przybudówki i gruntu, z zachowaniem proporcji tych cen do ceny wywoławczej.

Pierwsza opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego gruntu wynosi 20% ceny gruntu, a pozostałe opłaty roczne 3%. Opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego gruntu może być aktualizowana corocznie na skutek zmiany jej wartości.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz do swobodnego wyboru oferty.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Oławie, Pl. Zamkowy 15, pokój nr 34, tel.330-55.

Burmistrz Miasta Oławy ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony

na opracowanie koncepcji rozwiązania

"przerzutu wód opadowych ze zlewni rzeki Oławy do rzeki Odry".

Blisze informacje w Urzędzie Miasta Plac Zamkowy 15, pokój 26, lub telefonicznie 330-52. Oferty należy składać do 10.12.1994r. w Urzędzie Miejskim w Oławie, Plac Zamkowy 15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

CHWILA WY-TCHNIENIA

Kącik poetycki wraca na łamy "WO". Jesień, a więc pora ku temu stosowna i łyk poezji w wykonaniu oławskich twórców-amatorów różnego kalibru na pewno nikomu nie zaszkodzi. Czekamy na Wasze wiersze.

Dziś fragmenty wiersza pana **Bolesława Krzętowskiego**, który zaczął pisać mając... 90 lat!

Oto ułamek jego debiutu poetyckiego:

*"O podolska ziemio i podolskie lasy,
kiedy nam powrócą jagiellońskie czasy?
Bo tam serca nasze i łzy pozostały,
pragnie do was wrócić naród polski cały.
Kiedy powrócimy, serca odnajdziemy,
bo one tam żyją - i będziemy z niemi.
Na podolskiej ziemi leży kamień biały,
tam jest ukryte polskie serce na nim.
Rosa stale kamień myje,
bo to serce - żyje.
(...)
O ziemio podolska, tam ja się rodziłem,
do Ciebie serce i łzy zostawiłem.
Bom po Tobie chodził, złote ziarno siałem,
bo Cię czarna ziemio prawdziwie kochałem.
Boś Ty mi dawała pod dostatkiem chleba
dzięki opatrności Jezusa Nieba.
(...)"*

Bolesław Krzętowski

KINO ODRA zaprasza

25-27.XI.94 r.

"Prawdziwe kłamstwa" - USA, lat 15.

"Psi detektyw" - USA, lat 12.

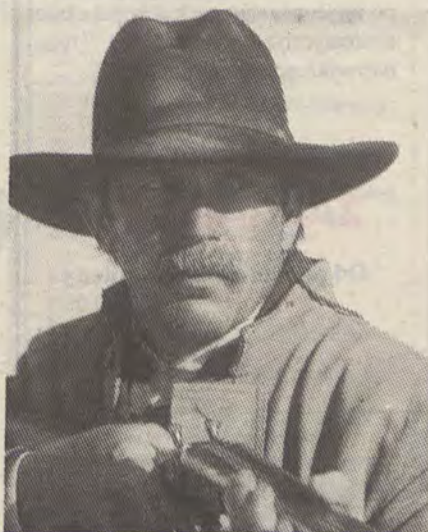
2-4.XII.94 r.

"Niewinni" - angielsko-niemiecki, lat 15.

"Wyatt Earp" - USA, lat 15.

"WYATT EARP"

reż. Lawrence Kasdan



Arnold Schwarzenegger i Eliza Dushku

wyst. Kevin Costner, Dennis Quaid, Gene Hackman

Western. Biografia szeryfa, który był już bohaterem wielu filmów (m.in. "Miasteczko bezprawia"). Po raz pierwszy pokazano dokładniej wczesne etapy jego życia: jako młody człowiek EARP studiował prawo, ale był także żebrakiem, złodziejem i siedział w więzieniu. Film trwa 190 minut.

* "NIEWINNI"

reż. John Schlesinger

wyst. Anthony Hopkins, Isabella Rossellini, Campbell

Film sensacyjny, oparty na powieści Iana McEwana. Berlin, lata "zimnej wojny". Inżynier pracujący dla CIA poznaje młodą Niemkę. Rodzi się miłość, zakochani chcą się pobrać. Gdy wywiad rosyjski wpada na trop operacji szpiegowskiej, inżynier podejrzewa swą ukochaną o zdradę.

* "PRAWDZIWE KŁAMSTWA"

reż. James Cameron

wyst. Arnold Schwarzenegger, Jamie Lee Curtis

Harry Tasker (Arnold Schwarzenegger) jest agentem specjalnym, który walczy z arabskimi terrorystami przemycającymi do Ameryki broń nuklearną. W swej branży jest najlepszy, prowadzi śledztwa w niekonwencjonalny sposób i osiąga wspaniałe efekty. Harry prowadzi jednak nie tylko śledztwa, ale i podwójne życie: przez wiele lat ukrywa przed żoną i córką swój prawdziwy fach, udając, że pracuje jako sprzedawca komputerów. Małżeństwo Harrego i Helen przeżywa kryzys, oboje romansują za swoimi plecami. Losy ich związku rozstrzygną się na tle dynamicznej i porywającej akcji z domieszką sporej dawki humoru.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam telewizor Philips, Imperial, Sanio, dwa videa Philipsa. Wiadomość: tel. 34-223.

* Sprzedam biurko. Tel. 332-24.

* Szukam mieszkania do wynajęcia. Tel. 331-64 wew. 54.

* KUŚNIERSTWO. Szyte futer i kurtek, naturalnych i sztucznych. Przeróbki, naprawy różnego rodzaju. Oława ul. Szkolna 26. Tel. 331-14.

* Sprzedam komplet wypoczynkowy. Tel. 38-566.

* Wydzierżawię lub kupię garaż za stadionem. Tel. 37-970.

* Sprzedam duży, nowy zestaw ZEPPTERA. Tel. Oława. 37-443 po 16.00.

* Kupię mieszkanie 1-pokojowe. Tel. 30-552.

* Kupię mieszkanie 2-pokojowe w Oławie. Tel. 33-681.

* Monatż anten satelitarnych. Tel. 33-681.

* Przepisywanie i komputerowy skład tekstów, indywidualne lekcje obsługi komputerów IBM. Tel. 39-334 (wieczorem).

* Sprzedam używaną maszynę do szycia "Łucznik", telewizor kolorowy, przestrojony "Foton", pralkę wirnikową, wirówkę do prania, wersalkę, dwa fotele. Wiadomość: Oława tel. 39-853.

* Szukam mieszkania 2 pokojowego do wynajęcia z telefonem. Tel. 334-80 (w godz. 8-17).

* Sprzedam pawilon (mała gastronomia). Tel. 300-96 (do godz. 17) lub 388-52 (po godz. 18).

* Malowanie, tapetowanie. Tel. 370-60.

* Videofilmowanie wszelkich uroczystości. Tel. 341-55 po godz. 20.00 lub wypożyczalnia kaset video ul. 1 Maja k/basenu.

* Orkiestra. Tel. 39-461.

* Videofilmowanie, tel. 37-658.

* Videofotografowanie, tel. 39-829.

* CZYSZCZENIE I ODNOWIANIE (podbarwianie, woskowanie, nakładanie powłok) na wyroby i odzież ze skór naturalnych, futrzarskich i licowych. Brzeg, Kotłarska 3 (boczna Fabrycznej). Tel. 21-87.

* Naprawa magnetowidów i sprzętu RTV. Oława, Wrocławska 3.

* Czyszczenie dywanów, tapicerki - tel. 39-130.

* Videofilmowanie - tel. 39-130.

* Korepetycje z języka angielskiego - także dla najmłodszych. Tel. 37-021 wieczorem.

* Sprzedam dom do remontu w Oławie. Bystrzyca Ol. tel. 302-18 wew. 113 po 16.00.

* Kupię mieszkanie 2-pokojowe. Tel. Łódź 73-14-70 lub Brzeg 39-17

TANIO - SZYBKO - SOLIDNIE
WYWOŁASZ ZDJĘCIA

(ceny już od 2.800 zł)

w punkcie przyjąć

ul. Żeromskiego 2

(sklep meblowy, obok

Banku Zachodniego)

ŻALUZJE POZIOME
PIONOWE

ROLETY OKNA PCV

NA RATY BEZ ŻYRANTÓW

TEL. 39-907 OŁAWA

TEL. 36-85 BRZEG

WZYWAM EKS-ŻONĘ
ELŻBIETĘ KONIKOWSKĄ
-LESZCZAK
DO ODDANIA MOICH
DOKUMENTÓW,
KLUCZY DO MIESZKANIA
ORAZ PIENIĘDZY
ZA SPRZEDANY SAMOCHÓD.
PONADTO WZYWAM
DO UMOŻLIWIENIA
MI ZAMIESZKANIA
W MOIM DOMU
PRZY UL. ŻEROMSKIEGO 11
W OŁAWIE.
HENRYK LESZCZAK

USZCZELNIANIE
NAPRAWA OKIEN I DRZWI
SYSTEMEM EURO-strip
TEL. 339-51

KOMIS
ARTYKUŁY RÓŻNE
(m.in. suknie ślubne)
ul. Szymanowskiego 13

ZESPÓŁ MUZYCZNY
TEL. 37-362

SKUPUJĘ SREBRO
SREBRO PRZEMYSŁOWE
I ZŁOM SREBRA
OŁAWA. TEL. 343-23

DUET MUZYCZNY KON-
TRAST
* wesela * zabawy * dancingi
oferujemy:
- akracyjny repertuar
- konkurencyjne ceny
(już od 2 mln zł)
- w listopadzie 10% bonifikaty
OŁAWA TEL. 34-667 (po 15.00)

PRALKI AUTOMATYCZNE
mgr inż. Józef Szmigiel
TEL. 38-138

JUNKERSY
TEL. 344-39
A.W. Lubawa

UWAGA!
szybko * solidnie
NAPRAWY JUNKERSÓW
Tadeusz Glejzów
tel. 39-553

INSTALACJE ALARMOWE
INSTALACJE ELEKTRYCZNE
OGRZEWANIE PODŁOGOWE
PRZEPŁYWOWE
OGRZEWACZE WODY
BRAMOFONY
(domki jednorodzinne)
tel. 33-710 (po 16.00) lub 39-775

GABINET USG
OŁAWA, UL. GAZOWA 7
TEL. 341-51, 322-55
WTOREK, PIĄTEK
OD 16.00 DO 18.00

CZYSZCZENIE DYWANÓW
TAPICERKI
TEL. 328-26

VIDEOFOTOGRAFOWANIE
TEL. 328-26

REGULARNE PRZEWozy
DO
NIEMIEC, FRANCJI, WŁOCH,
SZWAJCARII,
HOLANDII, ANGLII, BELGII,
Z FIRMY "ALMABUS"
POLECA BIURO
USŁUGOWO-HANDLOWE
"SKORPION"
OŁAWA, RYNEK 1 - II
PIĘTRO, TEL. 39-727

BIURO RACHUNKOWE
TEL. 38-566

ŻALUZJE
POZIOME
PIONOWE

DN "KWADRACIAK" - 1p.
OD PON. DO PT. W GODZ. 14.00 - 17.00,
SOBOTY: 10.00 - 14.00

foe pol telefony:
38-413
38-506

ZATRUDNIMY
ZAOPATRZENIOWCA
W BRANŻY
ODCIEŻOWA - OBUWNICZEJ
HURTOWNIA "HADEX"
OŁAWA ul. LIPOWA 28
TEL. 38-655

Sprzedam tanio zdemontowany
podwójny nagrobek lastriko.
Tel 323-40 (po g. 17.00)

DLA WSZYSTKICH
Tak długo trzymał język za
zębami, aż oduczył się mówić.

Oprócz niewielkich obecnych
są wielcy nieobecni.

Bardzo mały człowiek może
rzucać bardzo duży cień.

Niekiedy wół manekiny. Przy-
najmniej nic nie mówi.

Tyle wolności, ile mądrości. I na
odwrot.

Najcięższą rzeczą na świecie
jest pusta kieszeń.

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

RELAX Brzeska 29 czynne poniedziałek - sobota w godz. 12 - 19
RELAX - 2 (Dworzec PKS - dawny bufet)
 czynne poniedziałek - piątek w godz. 12 - 19
 sobota 10 - 17

POLECAJĄ:

WOJOWNICZE ŻÓŁWIE
NINJA 3

USA - 91 min.

April O'Neil (Paige Turco) nieopatrznie zakupiła, zupełnie nieszkodliwą jak jej się zdawało, pamiątkę z Japonii. Lecz kiedy niechcący uwolniła magiczne moce zaklęte w starodawnym berle,

została przeniesiona o 400 lat w czasie, do siedemnastowiecznej Japonii, rządzonej przez bezwzględnego cesarza i wierną mu świątę wojowników. Tylko Leonardo, Raphael, Donatello i Michaelangelo mogą przenieść się w przeszłość, pokonać zastępy samurajów, uratować April z rąk oprawców i wrócić do domu na czas, póki pizza jeszcze nie ostygła!



SERCE DZIECKA

USA - 95 min.

Zrozpaczeni rodzice muszą pogodzić się ze śmiercią nienarodzonego jeszcze dziecka, jego serce jest zbyt słabe.

Inni rodzice mają świadomość, że ich dziecko nie ma szans na życie, choć serce ma zdrowe. Dylemat moralnego wyboru, nie do rozwiązania. Nawet natura tego nie ułatwia. Lot po życie w szalejącej burzy potęguje dramatyczną wymowę tego niezwykle melodramatu.

ZAPRASZAMY

Od poniedziałku do soboty

A. Menartowicz
Piotr RządowskiEdward Redliński
SZCZURO-POLACY

E. Redliński: reporter, pisarz, dramaturg; z wykształcenia inżynier i dziennikarz. Debiutował tomem opowiadań "Listy z rabarbaru" (1967). Autor dwóch tomów reportaży: "Ja w nerwowej sprawie" i "Zgrzyt"; powieści "Konopielka" (8 wydań) i "Awans" (4 wydania); obie wystawione w wielu teatrach i sfilmowane; tom prozy dokumentalnej - "Nikiiformy"; opowiadanie "Dolorado" i opowieści "Tańczyły dwa Michały", obie napisane i opublikowane w USA. W latach 1984-1991 mieszkał w Nowym Jorku.

"Szczuropolacy" to popis artystycznej wirtuozerii Redlińskiego.

"Książka jest napisana dobrze: znakomite dialogi, postacie charakterystyczne, stworzone z dużą konsekwencją, momenty napięcia, kiedy Czytelnik ma wrażenie, że czyta powieść sensacyjną". (Gazeta Wyborcza)

wydawnictwo: BGW

cena: 77 tys. zł



ZAPOMNIANY RAJ

(National Geographic Society)

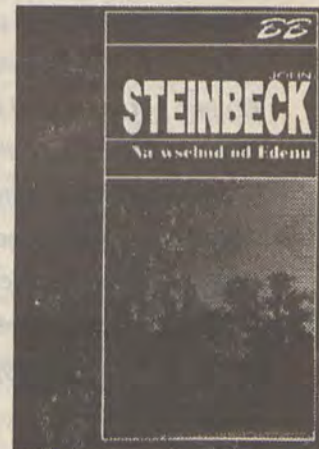
Wybierz się w podróż do odległych zakątków, w czasie której poznasz prawdziwe oblicze kilku z najniezwyklejszych zakątków Ziemi. Przyłącz się do autora zdjęć Fransa Lantinga i reporterki Chris Eckstrom i odbądź wycieczkę do tropikalnych lasów Azji i w lodowate rejony mórz wokół Antarktydy. Podróżnicy docierają do pięciu różnych, mało znanych regionów i

TO WARTO
PRZECZYTAĆ

pokazują "do czego przyroda jest jeszcze zdolna". Zdjęcia i uzupełniające je teksty przedstawiają naturalne piękno i niezwykłość świata przyrody, jednocześnie zwracając uwagę na troskę o przyszłość tych "rajskich ogrodów".

wydawnictwo: MUZA S.A.

cena: 250 tys. zł



John Steinbeck

NA WSCHÓD OD EDENU

"Na wschód od Edenu" to najambitniejsza, obok "Gron gniewu", powieść J. Steinbecka, pieśń Zachodniego Wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Sam autor traktował to dzieło jako swoistą "summę" doświadczeń życiowych i pisarskich. Wielowątkowa, epicka wizja Ameryki okresu burzliwych przemian społecznych ma zarazem wszelkie cechy alergii, obrazującej odwieczną walkę Dobra ze Złem.

Wzbogacona symboliką biblijną saga rodziny Trasków jest też, w innym wymiarze, historią rozpadu purytańskich zasad moralnych, wypieranych przez liberalne postawy młodej, ekspansywnej generacji Amerykanów.

Do spopularyzowania powieści przyczynił się też słynny film Elia Kazana z pamiętną kreacją Jamesa Deana w roli Kalebra Traska.

wydawnictwo: MUZA S.A.

cena: 200 tys. zł

*

Książki poleca
księgarnia "W wieżowcu".

Miłośnicy książek, szukacie takiej książki?

Wypełniony i dostarczony do redakcji kupon weźmie udział w losowaniu bonifikaty w kwocie 50 tys. zł na zakup książek w księgarni "w wieżowcu".

Szczęśliwcem w poprzednim losowaniu okazał się Marcin Łukasik (Oława ul. J. Matejki 9), który może kupić dobrą książkę w księgarni "w wieżowcu" z bonifikatą 50 tys. zł.

Gratulujemy!

TANIA KSIĄŻKA

Kupon 50.000 zł
Księgarnia "w wieżowcu"

Imię

nazwisko

adres



księgarnia muzyczna

RYNEK 36

NAJLEPIEJ
SPRZEDAWANE KASETY

POLSKA

1. DEZERTER - ILE PROCENT DUSZY
2. VOO VOO - ZAPŁACONO
3. PERFECT - JESTEM
4. EDYTA BARTOSIEWICZ - SEN
5. MAANAM - RÓŻA

ŚWIAT

1. NIRWANA - VNPLUGGED IN NEW YORK
2. DJ BOBO - THERE IS A PARTY
3. SOUNDGARDEN - SUPERUNKNOWN
4. MADONNA - BED TIME STORIES
5. GREEN DAY - DOOKIE

ZAGADKA

Najbliżej prawidłowej odpowiedzi była Agata Trochimeczuk, Madonna nagrała łącznie z ostatnią je-

UNPLUGGED
IN NEW YORK

denaście płyt, których tytułów z braku miejsca nie przytoczymy. Agata otrzymuje w nagrodę najnowszą kasety Madonny. Gratulujemy!

Dziś należy podać tytuł filmu w reżyserii Bogusława Lindy do którego muzykę skomponował zespół, no właśnie jaki zespół?

Prawidłowe odpowiedzi należy dostarczyć do Księgarni Muzycznej w Rynku. Do wygrania kaseta magnetofonowa.

JAKIEJ MUZYKI SŁUCHALI OŁAWIANIE W ROKU 1994

Rok 1994 zbliża się nieuchronnie ku końcowi, tak więc czas najwyższy spróbować zacząć go podsumowywać od strony muzycznej - w skali miasta, kraju, a także świata. Księgarnia muzyczna wspólnie z "WO" proponują zestawienie właśnie takiego rankingu ulubionych przez Was wykonawców.

Wśród uczestników tego plebiscytu rozlosujemy nagrody w postaci płyt CD oraz kaset magnetofonowych.

KUPON

POLSKA

ŚWIAT

.....ZESPÓŁ ROKU

.....PŁYTA ROKU

.....ODKRYCIE ROKU

Muzyczne wydarzenie roku

OŁAWA

POLSKA

ŚWIAT

Wypełnione kupony należy dostarczać do redakcji "WO", Ratusz 1 lub do księgarni muzycznej w Rynku.

"SUPERFILMY" NA OKRĄGŁO
 tylko! 5.000,-
 ponad 1.500 kaset, wszystkie po 5 tys. zł. * Pn.-Pt. od 11-21 * Sob.-Niedz. 11-19
 M. Kluka - Oława, ul. Osadnicza 21, tel. 38-427
 WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

PIĄTEK

25 listopada PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 **"Moda na sukces"** (34) - s. USA
8.30 **Cluchcia** - program dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 **Domowe przedszkole**
10.00 **"Młodzi jeźdźcy"** (20) - s. USA
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Uszyj sama
11.30 Pod kreską, czyli jak żyć za...
11.50 **OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA** -
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.40 O...człowiek!
12.50 **GINĄCE ZAWODY**
13.05 Innowacje edukacyjne
13.25 Kto ty jesteś, jacy jesteśmy
13.40 Odkryć siebie... - pr. edukac.
14.05 Jeśli nie Oxford, to co? - telet.
14.25 **BIZNES PO AMRYKANSKU**
15.00 Party-tura - teleturniej
15.30 MP Formacji Tanecznych (2)
16.00 **"Moda na sukces"** (34) - s. USA
16.25 **Cluchcia**
17.00 Teleexpress
17.20 **Tata, a Marcin powiedział**
17.30 **Goniec** - tygodnik kulturalny
18.05 **Randka w ciemno**
18.50 Zulu Gula, Miedziana 13
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **"Promienni chłopcy"** - f. USA
22.05 Puls dnia
22.15 WC Kwadrans
22.30 Nasza szkap - mag. kulturalny
23.00 Wiadomości
23.15 Bohaterowie, skandaliści i inni
23.45 **"Vigilante Cop"** = film USA
1.20 MP Formacji Tanecznych
1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.30 Nauka języka angielskiego
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Programy lokalne
8.30 **"Zbójnicy króla"** (8) - serial
9.00 Transmisja z obrad Sejmu
13.00 Panorama (w przerwie)
15.00 **"Batman"** - serial anim.
15.30 Studio sport
16.30 **"Od dziewiętej do piątej"** - serial
16.55 Casus: "Otto Schimek" - f. dok.
17.35 "Czerwony most" - film dok.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 **Jeden z dziesięciu** - teleturniej
19.35 Lalamido, czyli
20.00 Bilans XX wieku
20.50 Halo weekend
21.00 Panorama
21.30 **Poradnia pozamałżeńska**
22.05 **"Obłędnie Wenecji"** - film fab.
23.20 Manuela Gretkowska - pisarka
nieemigracyjna
24.00 Panorama
0.05 Sport-telegram
0.15 **"Jeźdźcy Apokalipsy"** - koncert
1.05 Zakończenie programu

SOBOTA

26 listopada PROGRAM I

7.00 Z Polski
7.25 **Wszystko o działce**
7.50 Agrolinia
8.30 Sportowa apteka
9.00 Wiadomości
9.10 **Ziarno**
9.35 5-10-15 oraz film
11.00 **"Duchy dzungli"** (1) - film dok.
12.00 Wiadomości
12.10 Koncert Muzycznej Jedyńki
12.55 **Zwierzęta świata** - serial dok.
13.50 **Walt Disney przedstawia**
14.30 Swojskie klimaty
15.55 Kraj
16.25 **"Spółka rodzinna"** (5) - s. TVP
17.00 Teleexpress
17.25 MdM, czyli Mann do Materny...
17.50 Minivideofashion
18.10 **"Beverly Hills, 90210"** - serial
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **"Wbrew jej woli"** - film USA
21.55 **Czar par - turniej**
23.20 Wiadomości
23.30 Sportowa sobota
23.50 **"Córka dla diabła"** - horror ang.
1.20 **"To coś"** - horror USA
2.45 Muzyczna Jedyńka nocą
3.15 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.10 Muzyczny poranek
7.30 Tacy sami

8.00 Zawód amator - program dok.
8.30 **Lis Leon** (1) - filmy anim.
8.45 Młodzi, wolni, bez ograniczeń
9.00 Program lokalny
10.00 Magazyn militarny
10.30 **Animale**
11.00 **Ulica Sezamkowa**
12.00 Secesja
12.05 **AKADEMIA FILMU POLSKIEGO**
- "Wesele"
13.50 Secesja - polski film dok.
14.30 **ŻYCIE OBOK NAS - Dinozaury**
15.00 Studio sport
15.30 Secesja
15.40 Bania z poezją
16.30 **Familiada** - teleturniej
17.00 Secesja
17.20 **"Józef Mehoffer"** - film dok.
17.55 Losowanie gier liczbowych
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.00 **Gra** - teleturniej
19.35 **Róbta, co chceta**
20.00 **B. Kaczyński** zaprasza
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Studio - Secesja
21.40 Pejzaż wewnętrzny - Wyspiański
22.20 **"Daghy"** - film pol-norw
23.50 Secesja
0.05 Panorama
0.20 Non stop kolor - magazyn
1.00 Sport

NIEDZIELA

27 listopada PROGRAM I

7.00 Rolnictwo na świecie - Rumunia
7.15 Daleko i blisko
7.30 Tydzień
8.00 Notowania
8.30 Niedzielny poranek filmowy
8.55 **Tut-Turu Company**
9.10 **Teleranek**
9.40 **Tęczy Music-Box**
10.10 **"Niebezpieczna zatoka"** - serial
11.00 Wiadomości
11.10 **NA SPOTKANIE Z PRZYRODĄ**
12.05 Koncert życzeń
12.35 **Z KAMERĄ WŚRÓD ZWIERZĄT**
- starość
12.50 Tajemnica Miśni - film dok.
13.20 Pieprz i wanilia - program dok.
14.00 **W STARYM KINIE**
- "Księżna Łowicka"
15.40 Szalona na Syberię - reportaż
16.05 Oko w oko z Ewą Wachowicz
16.35 Antena
17.00 Teleexpress
17.25 **Śmiechu warte**
18.00 **"Dynastia Colbych"**
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 **"Z potrzeby serca"** (6) - s. wł.
21.00 Polsko-niemiecki telemost
22.05 Sportowa niedziela
22.20 **Wieczór z Alicją**
23.15 Felietony autorskie
23.40 **"Nieletni świadek"** - film ang.
1.25 Beaux Art Trio - Beethoven
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Echa tygodnia
7.30 **"Z potrzeby serca"** - serial
8.15 Słowo na niedzielę
8.30 Rody polskie - Morawscy
9.00 Program lokalny
10.00 Muzyczne spotkania
10.10 Wynton Marsalis w Polsce - rep
11.00 **Godzina z Hanną Barbera**
12.00 **LUCKY LUKE** (6) -
12.50 Pejzaż bez ciebie
13.30 Okiem "Zgryzu" - ukryta kamera
14.00 Najdłuższa dolina świata f. dok
15.00 **TEATR - "Kopciuszek"**
16.00 **"Jest, jak jest"** (9) - serial
16.30 **Familiada** - teleturniej
17.00 Czarodziejska Kiri de Kanava
18.00 **Wydarzenia tygodnia**
18.25 Studio sport
18.50 Program lokalny
19.00 **Gra** - teleturniej
19.35 **"Przygody Animków"** (11)
20.00 **Godzina szczerości**
- Adam Struzik
21.00 Panorama
21.30 **Bezludna wyspa**
22.25 **"Głodne duchy"** - serial USA
23.15 **Teatr TV - "Papierowe kwiaty"**
0.15 Panorama
0.20 Gwiazdy światowego jazzu
- Al Di Meola

PONIEDZIAŁEK

28 listopada PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 **"Moda na sukces"** - serial
8.30 Dźwiękogra
9.00 Wiadomości
9.10 **Domowe przedszkole**
10.05 **"Dynastia Colbych"**
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Ludzki świat
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - pr. dla rolników
12.15-14.50 TV Edukacyjna
15.00 Potop popu - mag. muzyczny
15.30 Alternativi - pr. młodzieżowy
16.00 **"Moda na sukces"** - serial
16.25 Gimnastyka umysłu...
16.50 Oprawa
17.00 Teleexpress
17.20 **Forum** - pr. publicystyczny
18.10 Latający cyrk Monty Pythona
18.40 Polska 40, 30, 20 i 10 lat temu
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 **TEATR TV - "Kordian"** (2)
21.15 Lewiatan
22.10 Puls dnia
22.25 Tydzień prezydenta
22.35 MdM, czyli Mann do Materny
23.00 Wiadomości
23.15 II Międzynarodowy Festiwal
Operatorów "Camer Image"
23.25 **"Kryjówka"** - dram. psycholog.
1.00 Przeboje B. Kaczyńskiego
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego
8.00 Program lokalny
8.30 **"Sherlock Holmes"** - serial
9.00 Świat kobiet
9.30 **W GORACH ŚWIATA** - s. dok.
10.00 **Wojownicze żółwie Ninja**
10.30 **Familiada** - teleturniej (powt.)
11.00 **Dozwolone od lat 40** (powt.)
12.00 **MUZEUUM BRYTYJSKIE**
12.50 Krakowskie legendy
13.00 Panorama
13.20 **"Czarodziej z ulicy Wązów"** - ser.
14.10 Clipol
15.00 **"Wojownicze żółwie Ninja"**
15.30 7 dni polskiego sportu
16.00 PKF (47/94)
16.10 Ojczyzna - polszczyzna
16.30 **TWARZE TEATRU**
17.00 **Portret Stalina** (3)
17.50 Widok z Helu
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.50 Program lokalny
19.00 **Koło fortuny** - teleturniej
19.35 **"Kije samobije"** - teatryk
20.00 **"Przystanek Alaska"** - serial
20.45 Rozmowa z bohaterami serialu
21.00 Panorama
21.30 Koncert Wyntona Marsalisa
23.00 Maraton trzeźwości
23.30 Ile to kosztuje? - reportaż
24.00 Panorama
0.15 **"Cudowny Mandaryn"** - balet do
muzyki B. Bartoka
0.50 Zakończenie programu

WTOREK

29 listopada PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 **"Pierwsze pocałunki"** - serial
8.30 Kolory
9.00 Wiadomości
9.10 **Domowe przedszkole**
10.00 **"Catwalk"** (8) - serial USA
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.30 Klub samotnych serc
12.15-16.50 TV Edukacyjna
17.00 Teleexpress
17.20 Aria ze śmiechem - pr. rozrywk.
17.40 Klinika zdrowego człowieka
18.05 **"Simpsonowie"** (12) - serial
18.30 Kto zabił Nowotkę?
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **"Matka i córka"** - film włosk.
21.45 Puls dnia
22.00 Oprawa
22.10 II Międzynarod. Fest. Operatorów
22.15 Sejmograf
22.30 **Listy o gospodarce**
23.00 Wiadomości
23.20 Wielka podróż - film dok.
0.10 Boskie i cesarskie
0.35 Sąsiedzi
1.05 Przez łądy i morza
1.30 Muzyczna Jedyńka

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego
8.00 Programy lokalne
8.30 **"Sherlock Holmes"** - serial
9.00 Świat kobiet
9.30 **"Hollywoodzki Babilon"** - s. dok.
10.00 **"Przygody Blacky'ego"** ser.
10.30 **Familiada** - teleturniej
11.00 Maraton trzeźwości
11.30 **T.Love-Prymityw** - koncert
12.15 Dominika - reportaż
12.40 Mój mały świat
13.00 Panorama
13.20 **"Zakazana miłość"** - serial
14.10 Clipol
15.00 **"Przygody Blacky'ego"** - serial
15.30 Studio sport
16.00 Lata i stulecia
16.30 **Tęsknoty i marzenia**
17.00 Magazyn przechodnia
17.10 Listy z Europy
17.40 W okolicie Stwórcy
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 **Koło fortuny** - teleturniej
19.35 **"Hrabia Kaczula"** - serial anim.
20.00 Pytania o Polskę
20.50 Orkiestra Świątecznej Pomocy
21.00 Panorama
21.30 Pogotowie ekologiczne
21.40 Reportaż Dwójki ...
22.00 **PERŁY Z LAMUSA**
24.00 Panoramate
0.15 **JESSICA W DWÓJCE** - "Kotka
na blaszanym dachu"

ŚRODA

30 listopada PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 **"Moda na sukces"** (25) - serial
8.30 **MUZYCZNA - Majka Jeżowska**
9.00 Wiadomości
9.10 **Domowe przedszkole**
10.00 **"Słoneczny patrol"** - serial
11.00 Od niemowlaka do...
11.30 Forum nieobecnych
11.55 Nasze państwo
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15-14.55 TV Edukacyjna
6.00 **"Moda na sukces"** - serial
16.25 Szkoła bez szkoły
17.00 Teleexpress
17.20 **Millard w rozumie**
17.45 Polska Kronika Ogórkowa
18.05 **"Słoneczny patrol"** - serial USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **"Ślepa uliczka"** - film ang.
21.40 Puls dnia
21.55 II Międzynar. Fest. Operatorów
22.05 **Zawsze po 21-wszej**
23.00 Wiadomości
23.20 **"Cudza krew"** (1) - serial
1.30 **"Tajemnica piramid"** - film dok.
2.15 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego (40)
8.00 Programy lokalne
8.30 **SHERLOCK HOLMES** - serial
9.00 Transmisja obrad Sejmu
13.00 Panorama (w przerwie)
15.00 **"Kacper i jego przyjaciele"**
15.30 Sportowe życie - magazyn
16.00 **"Podaj łapę"** - magazyn
16.30 **Andrzejkowe zabawy**
17.00 **BIOGRAFIE** - "Orson Welles"
17.55 Losowanie gier liczbowych
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 **Koło fortuny** - teleturniej
19.35 Truskawkowe studio - dla dzieci

20.00 Komentarz polityczny - public.
20.45 Cienie życia - reportaże
21.00 Panorama
21.35 **Ekspres reporterów**
22.05 **SPEKTAKL AUTORSKI - "Intruz"**
23.20 **Andrzejki**
24.00 Panorama
0.05 Sport-telegram - magazyn
0.15 Andrzejki
0.55 Zakończenie programu

CZWARTEK

1 grudnia PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 **"Oddział dziecięcy"** - serial
8.30 **TUT-TURU**
9.00 Wiadomości
9.10 **Domowe przedszkole**
10.00 **ŻAR TROPIKÓW** - serial
11.00 Gotowanie na ekranie
11.30 Kwadrans na kawę
11.45 Życ bezpiecznie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15-14.55 TV Edukacyjna
16.00 **"Oddział dziecięcy"** - serial
16.25 **"Gdzie jest Wally?"** - serial
17.00 Teleexpress
17.20 **Filmidlo** - magazyn
17.40 Taki jest świat
18.05 Studio sport
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **ŻAR TROPIKÓW** - serial USA
21.05 Tylko w Jedyńce
21.50 **Magazynio**
22.10 Szwejki?
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 **Żołnierze** - reportaż
23.45 II Międzynarodowy Festiwal
Operatorów
0.05 **"Syn Mekongu"** - film franc.
1.30 Sen o Victorii - reportaż
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego (41)
7.40 Dwójka o poranku
8.30 **SHERLOCK HOLMES** - serial
9.00 Transmisja z obrad Sejmu
13.00 Panorama (w przerwie)
15.00 **W KRAINIE DINOZAUROW**
- "Tasha"
15.30 Skrzydła bliżej marzeń
16.00 **Małe ojczyzny** - film dok.
16.30 **Pętla czasu**
16.55 **ŚWIATOWY DZIEŃ CHORYCH**
NA AIDS - **"Są wśród nas"**
17.40 Wygrana jest w nas
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.00 **Koło fortuny** - teleturniej
19.35 Klub Pana Hysia
20.00 Studio sport
20.50 Światowy Dzień Chorych
na AIDS
21.00 Panorama
21.35 **Auto** - magazyn motoryzacyjny
22.05 Światowy Dzień Chorych
na AIDS
22.35 **"Weterani"** - film fab.
24.00 Panorama
0.05 Sport-telegram
0.15 Art noc - program rozrywkowy
1.15 Zakończenie programu



SC MASTAR

ZAKUPY NA RATY

U nas kupisz na dogodnych warunkach pralki, lodówki oraz inny zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego

KORZYSTNE ODSETKI - 1,85%

- BEZ ŻYRANTÓW - do 24 rat
- PIERWSZA WPLATA - 10% WARTOŚCI
- MINIMUM FORMALNOŚCI - wszystko załatwisz w sklepie
- KILKA TOWARÓW W RAMACH JEDNEJ UMOWY
- HONORUJEMY UTILITY CARD
- UPUSTY DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

ZAPRASZAMY Oława, Rynek 15, tel. 390-99

TOWAR ODWOZIMY BEZPŁATNIE DO DOMU KLIENTA

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

PLASTRY MIODU NAPRZECIW DWORCA PKS
PL. GIMNAZJALNY



ITALIA

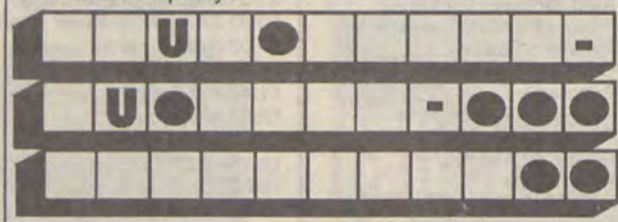
CAFE-BAR

REWELACYJNA PIZZA "Italia"
ZAPRASZAMY CODZIENNIE 10.00 - 18.00
w sezonie Jesienno zimowym w soboty i w niedziele nieczynne
POLECAMY GOŁABKI, KROKIETY
I BARSZCZYK CZERWONY

zapiekanki,
tosty, pierogi, napoje

W OŁAWIE TEŻ KRĘCĄ

KATEGORIA: dzyruje



Tym razem szczęście uśmiechnęło się do Zdzisława Ducha zamieszkałego w Oławie, ul. Kilińskiego 12a/2. Hasło brzmiało: "GDZIE TO JEST". Nagroda, kupon hurtowni FOTO-HIGIENA na kwotę 100.000 zł - do zrealizowania w hurtowni, czeka w redakcji.

Hurtownia FOTO-HIGIENA

oferująca artykuły higieniczne, papirnicze,
chemii gospodarczej i kosmetyki

mieści się przy ul. Sikorskiego 13 (teren bazy GS).
ZADZWOŃ 331-64, 334-80, 322-36

Pracujemy w godz. 7-19, w soboty do godz. 14.
ZAMÓW, A TOWAR DOSTARCZYMY NA MIEJSCE

Na różowo

A czy szanowny sąsiad radia słucha? Eec...kto by ta tera dobrodzieja słuchał radia skoro tera wszystko wolno.

Przedtem to i owszem. A to jakieś bum bum, albo ta jakże jej Wolna Europa. To się panie słuchało bo się za to siedziało. Ale dziś? Komu by ta się chciało.

Chciało, chciało - wrzasnął uczonym głosem inteligenta Parażka. A teraz więcej mówią niż przedtem. Na przykład UD-ecy mówili żeśmy są już jak we własnym domu, a sąsiad na pewno o tym nie słyszał.

Co ty też Parażka godosz. Tosz ja dawno wim, że UB-eki są jak u siebie w domu. Mało tego. Oni nawet mają status kombatantra jako zasłużony dla narodu. Ot ty siermięgo niedouczony, rzekł uczonym głosem inteligenta Parażka. Ja mówię o tych co mówili, a nie o tych co bili. Tym przecież dali grubą krechę i cicho szama być. Nawet nasz prezydent się za nimi ujął, a teraz żałuje i zadaje sobie różne pokuty, wtrącił Parażka i zaczął z przejęciem kontynuować jak to w radiu usłyszał od niejakiego Borowskiego, który oskarżył niejakiego Pęka, że ten jest tylko uczulony na afery i na nieuczciwość, tropi to a nie weźmie się za uczciwą robotę.

Toć chyba robi dobrze, wtrącił nieśmiało sąsiad. Dobrze czy nie dobrze to się dopiero okaże, oznajmił uczonym głosem inteligenta Parażka, kontynuując.

Po kiego licha wtrąca się Pęk w nie swoje sprawy? Zamiast przyjąć ciepłą posadkę jak przystało na pocziwego posła, to mu się zachciwa sprawiedliwości.

Jeszcze by tego brakowało, żeby w Sejmie nie daj Boże zapanowała sprawiedliwość - unosił się coraz bardziej Parażka i przez to mogą nas do Europy nie przyjąć, ciągnął dalej uczonym głosem intelektualisty. Patrzeć na rączki mu się zachciwa, jak tym dzieciom w przedszkolu przed obiadem.

Alisz to fajna i higieniczna sprawa mieć czyste rączki, ot co - wypalił sąsiad.

Parażka nie dał jednak za wygrane i rzekł swoim uczonym głosem inteligenta, że nawet dzieci mają swój rozum i zamiast pokazywać brudne rączki pani pedagog, kazali jej się zwolnić z pracy i już. Bo oni są postępowi, czyli różowi i europejscy i wychowani na środkach.

Na jakich środkach - wybałuszyl oczy sąsiad. Przecież mówią, że na środkach masowego przekazu ty kreatoro niedouczony, ty fundamentalisto, ty klerze, ty antyeuropejczyku, ty... zapeszył się uczonym głosem intelektualisty Parażka.

A to już wim, dlaczego w Polsce jest tak fajnie, tak na różowo, ino że ni pachnie. Szkoda, pomyślał ze smutkiem odchodząc i nucąc pod nosem pieśni legionistów, które śpiewał mu jeszcze dziadek, a matka wychowała go na pocziwego Polaka.

(Cx)

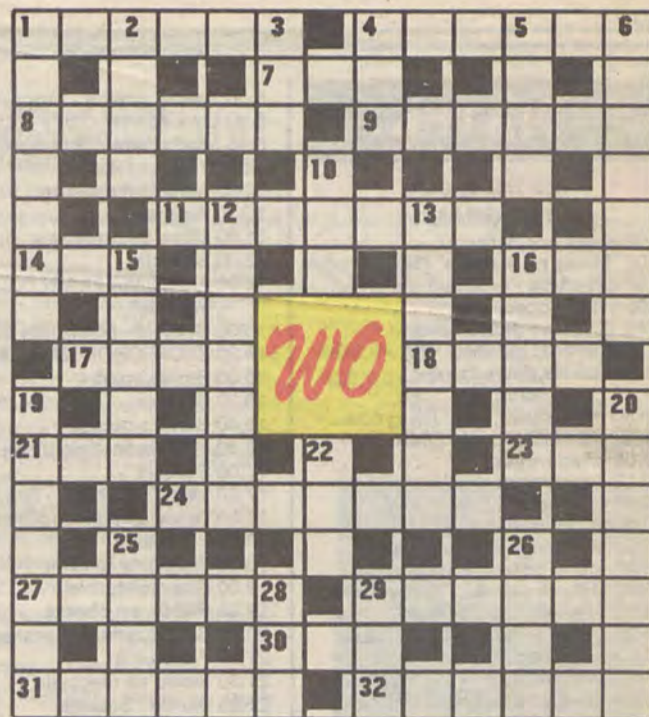
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1. rozpoczyna wiosnę, 4. śniegowy człowiek, 7. grecka litera, 8. niewierny, 9. pilot, 11. płonie w lesie, 14. pierwiastek chemiczny, 16. mocne piwo, 17. grudniowa solenizantka (potocznie), 18. OPEL-ASTRA, 21. jednostka ciężaru, 23. spodnia belka statku, 24. ostatni pojazd, 27. płótno introligatorskie, 29. rodzaj nawierzchni, 30. torba podróżna, 31. ciągnie wilka, 32. pogromca zwierząt

Pionowo:

1. imię męskie, 2. margaryna z reklamy, 3. pierwiastek chemiczny, 4. huczna zabawa, 5. białe lub czerwone, 6. karierowicz (imię), 10. łącznik, 12. polarna, 13. suknia na bal, 15. król Judy i Izraela, 16. starość, 19. kurator, 20. opatrunkowy, 22. Pomorski, 25. tafla, 26. planeta, 28. skuter polskiej produkcji, 29. miara powierzchni



WODNIK

Wszystko układać się będzie nad podziw dobrze - przynajmniej w sprawach zawodowych. Niespodziewana propozycja ze strony Byka powinna być wzbudzić stronne i bez uprzedzeń rozpatrzone. Czasem musisz współpracować z osobami, które uważasz za ograniczone, co jeszcze nie oznacza, że musisz im o tym mówić. Na dłuższą metę to nieopłacalna praktyka.

RYBY

Okres spokoju, by nie powiedzieć - stagnacji. Jednocześnie w pracy nawał nieulubianych zajęć. Nie patrz podejrzliwie na wszelkie życiowe gesty płci odmiennej. Uwierzyć - możesz budzić sympatię bez żadnych podtekstów! Nie lekceważ drobnych przebiegów. Nie dawaj wiary gwarancjom Barana - są bez pokrycia, choć sam o tym jeszcze nie wie.

BARAN

Zapomniany już Bliźniak przyniesie propozycję wartą dużych pieniędzy. Nie wiesz podejrzliwie, propozycja będzie czysto altruistyczna. Smutek duszy najłatwiej wyleczy spotkanie z przyjaciółmi, na które może wreszcie znajdziesz czas. Pilnuj swoich rzeczy, bo dotkniesz cię strata z tych nie odrobienia. Nie obiecuj wsparcia staremu koledze - nie będziesz w stanie go udzielić, mimo najszybszych chęci.

BYK

Czas zdominowany sprawami ściśle prywatnymi. Gdzieś tam "w tle" będą przebiegać zadawnione problemy zawodowo-finansowe, ale nie będzie to miało dla ciebie większego znaczenia. Rzucisz się w wir od dawna oczekiwanej przygody. Do końca nie wierzysz, że to jest to, masz wątpliwości, ale nie zrezygnujesz z tej okazji. Nawet jeśli zaniedbasz wszystkie inne - będziesz mieć rację.

BLIŹNIĘTA

Będą kłopoty i zmartwienia, ale je przezwyciężysz i wyjdiesz na prostą. Po raz kolejny przekonasz się, że najbardziej możesz liczyć na siebie. To smutne, ale tak już jest. Pogodzenie się z nieuniknionym da trochę luzu i dystansu. Nie oszczędzaj na sobie, poświęć pieniądze odkładane na przyjemności dla bliskich na kurs języka - ale dla siebie.

RAK

Na prawo i lewo szukasz rad, choć tak naprawdę dobrze wiesz, co masz robić. Czy potrzebna ci do tego aproba innych? Jeśli leży ci na sercu problem z Bliźniakiem, śmiało weź się do pracy, bo

Gwiazdy patrzą na nas

Horoskop

(24 - 30 listopada)

możesz wiele zdziałać. I w tej akurat sprawie potrzebna będzie pomoc zorientowanych znajomych. Nie pozwalaj zaś na ingerencję w twoje życie prywatne.

LEW

Wiadomość, na którą czekasz, jest w drodze. Dostaniesz poważne zadanie i jeśli myślisz serio o swojej pozycji w nowym związku, musisz się z niego wywiązać. Romantyczne spotkanie nie naruszy zwykłego biegu sprawy.

PANNA

Twoja powściągliwość jest chyba przesadna. Dobrze byłoby okazać teraz

więcej uczucia dalekim krewnym, którzy są w kłopotach. Pewne smutne wydarzenie każe ci się zastanowić nad problemami różnymi od codziennej krzątaniny. Zobaczysz we właściwej perspektywie wiele własnych niepokojów i obaw.

WAGA

Bliscy stanowczo za bardzo wtrącają się w twoje życie. Nie denerwuj się, nie gryź, ale stanowczo przedstaw swój punkt widzenia. Nie martw się drobnymi złośliwościami małych ludzi. Doprawdy, nie powinni mieć cię dotknąć. Jesteś ponad to. Ostatecznie zapomnij o Strzelcu. Tak, to trudne...

SKORPION

Znów intratne propozycje zawodowe, znów okażą ci zaufanie osoby, na których tobie zależy. Nie wpadnij jednak w euforię i nie podejmij się robić więcej, niż rzeczywiście jesteś w stanie. Uroczy wieczór, tylko we dwoje, będzie miał kontynuację, jeśli nie zepsujesz wszystkiego przedwcześnie gestami.

STRZELEC

Finansowo dobrze, zdrowotnie - wcale nie tak wspaniale, jak myślisz. Odwiedź lekarza. Krótkotrwałych zaburzeń z pola zawodowego nie przenoś na grunt prywatny. Bądź otwarty na propozycje domowników. Nie torpeduj pomysłów zmian. Nie są aż tak rewolucyjne, a spodobać się i tobie. Z czasem...

KOZIOROŻEC

Dobre dwa tygodnie. Rozwiązanie wielu pietrzących się spraw. Nowe, miłe znajomości. Prezent od Wodnika. Dobre samopoczucie i zdrowie będzie współgrało z pochwałami szefa. Ciekawa wyprawa w gronie przyjaciół.

Morgana

Bałwany

Zimą, proszę Szanownych Kolegów,
Dość często są opady śniegu.
Więc gdy się dzieciom znudzą sanki,
Ze śniegu lepią bałwanki.
Lecz kiedy się już kończy zima,
Na słońcu bałwan nie wytrzyma,
Bo taką mamy w przyrodzie modę,
Że się zamieni w wodę.
W tym miejscu chyba wywołam szok -
Bałwan żyć może przez cały rok.
Przecież na dworze wciąż świeci słońce,
A bałwanów wokół tysiące.
A gdyby ktoś z Pań czy Panów,
Pragnął dołączyć do grona bałwanów,
Nie jest to łatwe, wierzcie mi.
Bałwanstwo ma się we krwi.
Teraz, choć ubaw mam najszczerzy,
Kończę ten niezbyt mądry wierszyk.
I niech się nikt ze mnie nie śmieje,
Ale chyba topnieję.

Szymon Barabach

Kogel Mogel

Cyganie atakują supermarkety Aldi

Supermarkety sieci Aldi znów przeżywają inwazję turystów z Europy Wschodniej. Po Węgrach, Polakach i Czechach teraz przyszła kolej na Bułgarów i Rumunów. Każdego dnia przed sklepami tej sieci ustawia się po kilkanaście samochodów z klientami ze Wschodu. W porównaniu z Polakami czy Czechami posiadają znacznie chudsze portfele, ale w stopniu mistrzowskim przyswoili sobie sztukę złodziejską. Centrala Aldi przeznaczyła ponad milion marek na nowe systemy zabezpieczeń. Nie zahamowało to fali przyjazdów rumuńskich Cyganów. Zmieniła się tylko struktura wiekowa. Obecnie przyjeżdża coraz więcej dzieci, specjalnie szkolonych w rodzinach, w jaki sposób prześlizgnąć się pod wykrywaczami towarów i wynieść ze sklepu tak brakujące w ojczyźnie towary jak odczynniki, słodycze i wyroby wędliniarskie.